

NUMBER 151 • OCTOBER 11, 1990

\$ 1.25

ECHO

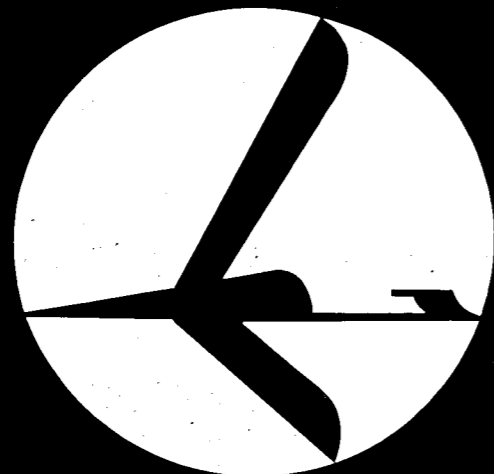
NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI

KORA w TORONTO
Foto - Piotr Porębski
Informacja str 48



• INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE • WYWIAD Z KORNELEM MORAWIECKIM • MAREK MALICKI PREZESEM KONGRESU POLONII KANADYJSKIEJ • PODGLĄDY I PODSŁUCHY UJAWNIA BYŁY SZEFSB
• Z WIZYTĄ W KRAJU • POLSKA EMERYTURA W KANADZIE

NADAL JEDYNE LINIE LOTNICZE ŁĄCZĄCE BEZPOŚREDNIO KANADĘ Z POLSKĄ



Możesz lecieć do Warszawy innymi liniami z przesiadką
w Amsterdamie, we Frankfurcie, nawet w Helsinkach.
Lub...

Możesz lecieć do Warszawy jedyną bezpośrednią linią... LOTEM!

Regularne połączenia LOTU non-stop do Warszawy z Montrealu, z Nowego Jorku i z Chicago zapewnią pasażerom najwygodniejszą podróż do Polski w miłej i beztroskiej atmosferze.

Tegoroczne ceny przelotów są nadal konkurencyjne dla

podróżujących LOTEM do Polski. Dodatkową atrakcją jest zwiększona norma bezpłatnego bagażu.

Wszystkie polonijne biura podróży służą wszelką informacją oraz dokonują rezerwacji na połączenia LOTU.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

LOT

Ważna informacja dla klientów PLL LOT

PLL LOT zawiadamiają że czynne są następujące bezpłatne połączenia telefoniczne (long distance) dostępne dla agencji w całej Kanadzie do połączeń z biurami LOT-u w Montrealu i Toronto.

Połączenia z biurem w Montrealu: 1-800-361-9071 dostępny z rejonów (area codes): 418,514,613,819
1-800-361-1017 dostępny z rejonów (area codes): 204,306,403,403N,506,604,902
Połączenia z biurem w Toronto: 1-800-668-5928 dostępny z rejonów (area codes): 416,514,519,613,705,807,819

ECHO

NIEZALEZNY TYGODNIK POLSKI

WYDAWCY: Grażyna i Zbigniew Farmus

Redaktor naczelny: Grażyna Farmus

REDAKTORZY:

| | |
|--------------------------------|--|
| Zbigniew Farmus | - Świat, Kanada, Polska |
| Leszek Szaruga (Niemcy) | - Z dystansu |
| Karolina Jankowska | - Czytane między... Lektury nieobojętne |
| Hania Sokolska | - Emigracja |
| Joanna Schetyna | - Widziane z kanapy |
| dr Krzysztof Ostaszewski (USA) | - Pokochać kapitalizm |
| dr Lidia Dobosz | - Zdrowie |
| Halina Baranowska | - Życie nie umierać |
| Ewa Rewkowska | - Echo poleca, brydż |
| Elżbieta Wolska | - Polak nie zginie |
| Janusz Pietrus | - Film |

WSPÓŁPRACUJĄ:

Wiesława Czapińska (Polska), Jan Rulewski (Polska), Ryszard Łada (Polska), Andrzej Kobos, Andrzej Stawicki, Nina Geysztor-Zawirska, Maciej Kurowicki (Polska), Wacław Liebert, Adam Tomaszewski, Iwona Majewska, A. Nike Mineyko, Wojciech Wojnarowicz, Jerzy Zieleniewski (ZSSR), Krystyna Niepokólczycka-Weber (Austria, Eur.Zach.), Kazimierz Wodziński (Egipt, Bliski Wschód), Kazuko Osune (Japonia, Daleki Wschód), Jerzy Skoryna (Meksyk, Ameryka Łacińska), Marek Janik (RPA, Afryka)
Typesetting: Olimpia Orlewicz
Przedstawiciel działu reklamy: Krzysztof Drożdż
Druk: Związkowiec, okładka: Futura Graphics

NOWO PRZYBYLI!
Na osiedlenie ECHO daje Wam
3-miesięczną bezpłatną
prenumeratę!*

Wystarczy wysłać list z nazwiskiem,
dokładnym adresem
i kodem pocztowym.

Można ją również zamówić w prezencie
dla nowo przybyłych znajomych.

W związku z nawałem pracy zamówień
telefonicznych prenumerat
nie przyjmujemy.

*Za nowo przybyłych uznajemy osoby przebywające
w Kanadzie do roku 1 na dorobku.

Możemy wysłać tylko 100 prenumerat bezpłatnych
tygodniowo. Dlatego obecnie okres czekania na nią
trwa około miesiąca. Prosimy o cierpliwość.



ADRES

51A Thistle Down Blvd. Rexdale, Ont. M9V 4A6, Canada

POCZTOWY:

TEL. (416) 747-6034, FAX: (416) 748 8046

ADVERTISEMENT:

\$7 per column, Special: minimum 3 months' display (12 issues) 1 col. 1 1/2 inch \$75.00, 2 col. - 1 1/2 inches \$ 150.00, 2 col. - 3 inches: \$ 290.00, photo extra \$ 5.00, Full page special rate \$ 200.00, half page \$130.00, back cover \$450, in. cover \$250
Special: ALL SMALL ADS FREE

SUBSCRIPTION

półroczna \$ 25.00, roczna \$ 50.00, dla nowo przybyłych bezpłatnych 12 numerów,
zagraniczna półroczna 25.00 \$US, roczna 50.00 \$US, lotnicza 100% więcej.

PRENUMERATA:

Prenumerata dostarczana na pocztę w każdy czwartek.

Second Class Registration Number 7631 Postage Paid At Toronto

GŁOS NIE ZAWIÓDŁ

Marek Malicki wygrał! Jest prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej. Wbrew ślepyemu wyrokowi nominacyjnej komisji, która w swej decyzji zdawała się nie dostrzegać kogo Polonia oczekuje od lat. Czekala najbardziej światła część wojennej emigracji, urodzeni tutaj - co z sentymentu i nadmiaru społecznego instynktu jakoś z tej Polonii nie uciekli, my, którzyśmy z PRL uciekli w Polonię, dziesiątki tysięcy tych, co z PRL uciekli prosto w Kanadę.

Marzyło im się, by pojawił się żywy wzór. Wzór, który można postawić swoim dzieciom. "Słuchaj jak pięknie mówi po polsku, jak wiele osiągnął w Kanadzie, ile daje energii społeczności, jak z sensem formuluje myśli, jak się dobrze prezentuje jako Polak". Zyllśmy nadzieją, że pojawi się ktoś z kogo będziemy dumni, a zarazem ktoś, kto daje szansę na twardą obronę naszych potrzeb i interesów. Malicki wydawał się temu obrazowi najbliższy.

Kilka tysięcy zorganizowanej Polonii, wymęczonej żołnierską i społeczną wiarą, tracącej już siły, zdołało jednak wyłonić delegatów na Zjazd w St. Catharines, którzy również nie mieli wątpliwości. Nie pomogła brzydka, personalna kampania garstki ludzi, prowadzona przeciw jawnym zwolennikom Marka, której wiem, że nie inspirował jego przeciwnik druż Jerzy Burski. Sączące jadem kuluary Zjazdu wywarły jeszcze tylko odwrotny skutek. Nominowany, wieloletni działacz Polonii otrzymał zaledwie 31 głosów. Marek Malicki 120. Pokonany może tylko błagać niebiosa, by w przyszłości uchroniły go od takich zwolenników. Od nieprzyjaciół zdołałby się obronić. Nie miał bowiem wielu nieprzyjaciół. To raczej jego przeciwnik skupił w sobie tyle cech pożądanых. Ludzie ślepi nie są i teraz już po wyborach owymi ślepiami wpatrują się pilnie w swą wielką nadzieję.

Nowy prezes ma przed sobą mło-

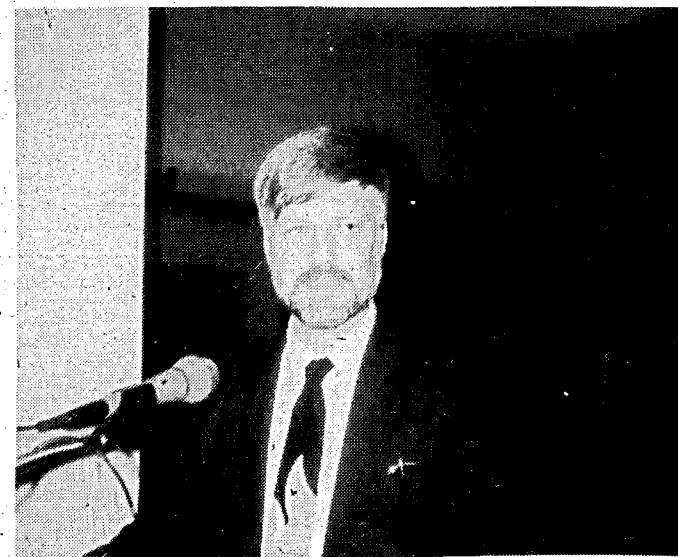
dowy miesiąc bez ulgi. W ostatnich dniach października spotkanie robocze Kraj-Emigracja w Rzymie. Listopad - będzie równie trudny. Wybory prezydenckie w Polsce, w których spodziewany jest liczny udział Polonii, skoro współzefem kampanii prezydenckiej Mazowieckiego został Aleksander Hall - już dziś z tego powodu były minister odpowiedzialny za kontakty z Emigracją.

W sprawie wyborów, moim zdaniem, Walny Zjazd KPK jakby się zatracił. Większość delegatów, która zdążyła już dawno zapomnieć o posiadaniu polskiego obywatelstwa wprawdzie zgodziła się na apel do Polaków o udział w wyborach prezydenckich, ale z uporem twierdziła głosami rozsierdzonych mówców, że do Polski "wtrącać się nie należy". Z dumą więc udeptała wniosek Komisji Spraw Polskich, by zwrócić się do kraju o jak najszybsze instrukcje ordynacji wyborczej i wyjaśnienia kto, jak, gdzie i kiedy może głosować. Był nawet precedens, by głosować nad zaleceniem, czego się nie praktykuje tylko dlatego, że sugerowało pomoc w wyborach ZG KPK by zebrał i rozesłał do prasy i okręgów informacje dotyczące organizacji wyborów.

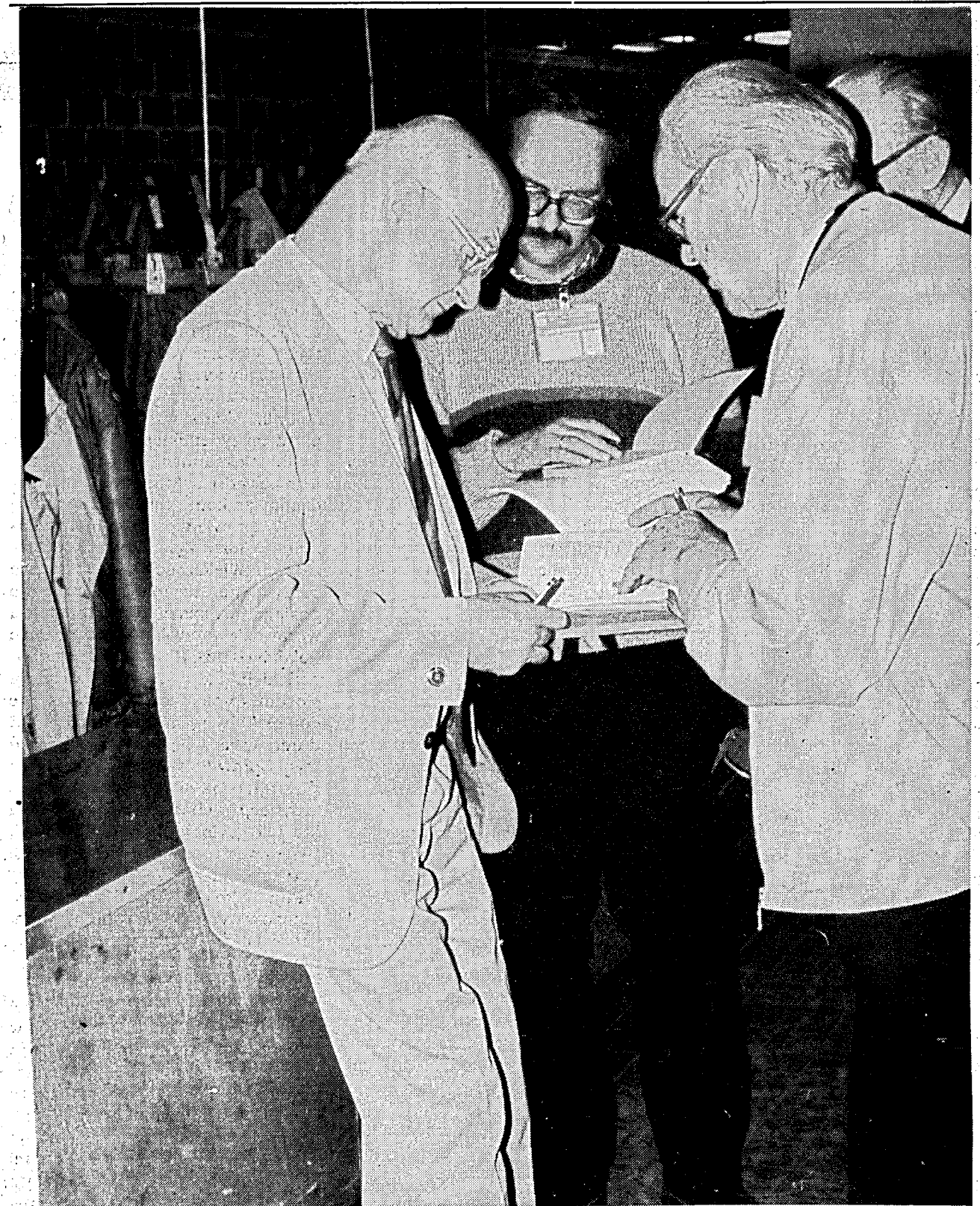
Czy warto więc było stawiać wniosek, by przygotować godnych w Polonii mężów zaufania, prosić kraj o więcej okręgów wyborczych, o honorowe komisje wyborcze złożone ze znanych i szanowanych niepodległościowych działaczy?

Rozumiem punkt widzenia tej sali, która dokonując tak wielkiego wysiłku jak wybór prezesa z innej generacji nie mogła już wybiec wyobraźnią do przodu przed prośby i telegramy, które wkrótce z kraju nadejdą. Z drugiej strony postawa większości delegatów wyrażała przekonanie, że po wielu latach trwania

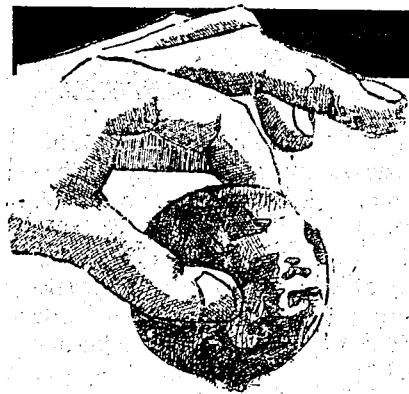
Dokończcie str. 32



Marek Malicki po wyborze. Foto: M. Kuźma



Władysław Siła-Nowicki (pierwszy z lewej) prezes ZG Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy zgłosił swą kandydaturę na prezydenta. Jak wyjaśnił po "głębokim namyśle", gdyż wcześniej udzielił poparcia Wałęsie, ale ten nie wywiązał się z szeregu wcześniejszych ustaleń. Przewodniczący m.in. podczas spotkania z Siłą-Nowickim podkreślił "bliskość ideową z chrześcijańską demokracją" oraz "konieczność zjednoczenia i rozbudowy struktur chrześcijańskiej demokracji jako jednej z zasadniczych sił w drodze do budowania pluralizmu i demokracji" tyle, że nie robił w tej sprawie, a nawet przeszkadzał.



W wypowiedziach polityków i ekspertów ds. międzynarodowych oraz wojskowości - zarówno zachodnich jak i irackich - coraz częściej mówi się o jedynym rozwiązaniu konfliktu w Zatoce Perskiej - o wojnie. Rozbieżności dotyczą jedynie tego, kiedy starcie militarne wybuchnie. Najczęściej podaje się trzy krytyczne terminy: II połowa października, do końca tego roku, w I kwartale przyszłego roku, gdy będzie wiadomo czy zadziałały sankcje. Wiadomo także, że niektóre zainteresowane strony prowadzą intensywną cichą dyplomację w celu pokojowego rozwiązania kryzysu. Głównym problemem jest jak rozstrzygnąć nierozstrzygalne - Irak utrzymuje, że nigdy nie wycofa się z Kuwejtu, Zachód domaga się bezwarunkowego wycofania się Iraku. Źródła dobrze poinformowane podają, że szuka się takiego rozwiązania, które pozwoliłoby Husseiniowi wycofać się z Kuwejtu z zachowaniem twarzy. Nie brak także opinii, iż tylko śmierć Husseina daje szansę na pokojowe rozwiązanie.

Irak podał, że 2-miesięczne embargo nie spowodowało żadnych zasadniczych trudności w kraju. Żywność jest racjonowana i na ogół trzeba, by ją kupić odstać kawałek czasu w kolejkach, ale według czynników oficjalnych wszystko to są drobne utrudnienia, które naród iracki znosi jak przystało muzułmanom. Zdaniem ekspertów zachodnich Irak ma wystarczająco dużo części zapasowych, aby nie mieć problemów energetycznych oraz z dostawą wody. Jest samowystarczalny w zakresie amunicji oraz ma olbrzymie rezerwy części zapaso-

wych do sprzętu wojskowego. Nikt nie wie natomiast jak wielkie są zapasy żywności w Iraku, gdyż sprawy te są od lat otoczone najwyższą tajemnicą. Ponadto nadal szereg państw łamie embargo - głównie Iran i Jordania.

Podczas Synodu biskupów w Rzymie Papież Jan Paweł II zwrócił się do przywódców politycznych świata o szukanie rozwiązania kryzysu w Zatoce Perskiej na drodze dialogu, a nie wojny. Papież powiedział m.in.: "Wszyscy wiemy z własnego doświadczenia, że wojny nigdy nie rozwiązały problemów raz i na zawsze. Tylko dialog, poszanowanie praw jednostki, a także współpraca przywódców państw mogą doprowadzić do powstania wzajemnego zaufania i tym samym zapewnić pokój i bezpieczeństwo".

Biskupi z państw Bliskiego Wschodu wydali oświadczenie, w którym stwierdzili, że interwencja obcych państw w tym rejonie nigdy nie przyczyniła się do rozwiązania konfliktów, a wręcz przeciwnie - skutki takich interwencji były katastrofalne. W dokumencie czytamy: "Głębokie niesprawiedliwości zostały popełnione na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza w drugiej połowie obecnego stulecia, a nawet czasem przy poparciu wielkich mocarstw. Obecnie istnieje powszechna obawa, że ogień, który palił się zbyt długo w naszym regionie może dziś rozprzestrzenić się. Oznaczałoby to katastrofę dla naszego regionu, a także dla całego świata".

Wspólnota Europejska zatwierdziła pierwszy pakiet pomocy dla państw dotkniętych skutkami konfliktu w Zatoce Perskiej: 2 mld dol. otrzymają Turcja, Egipt i Jordania - państwa graniczące z Irakiem.

Zaostrza się spór pomiędzy Jordanią a Arabią Saudyjską. Saudyjczycy oskarżają Jordanię o cichą współpracę z Irakiem. Jordania zwraca wszystkie ciężarówki wiozące towary do lub przez Arabię Saudyjską. Arabia Saudyjska nie przepuszcza ciężarówek jordańskich

zacierających do emiratów nad Zatoką Perską.

W Izraelu rozpoczęto wydawać obywatelom maski przeciwgazowe i środki obrony chemicznej. Władze oceniają, że wydanie około 4,5 mln pakietów zabierze od miesiąca do dwóch miesięcy.

W Jerozolimie policja izraelska zabiła co najmniej 19 Palestyńczyków, około 200 zostało rannych. Izrael twierdzi, że policja posłużyła się bronią, aby powstrzymać 3000 Palestyńczyków obrzucających kamieniami Żydów modlących się pod Ścianą Płaczu. Palestyńczycy utrzymują, że policja otworzyła ogień, aby przerwać ich antyizraelskie okrzyki, a kamienie zostały użyte dopiero po zabiciu przez policję kilku Palestyńczyków. Na wieść o masakrze w Jerozolimie doszło do wystąpień ludności palestyńskiej na okupowanych terytoriach. Sytuacja w Strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu jest bardzo napięta. Izrael utrzymuje, że atak Palestyńczyków na świętą dla Żydów Ścianę Płaczu był prowokacją mającą na celu zaognienie konfliktu arabsko-żydowskiego i przesunięcie zainteresowania świata o Zatokę Perską na Izrael. Uważa się również, że prezydent Iraku Hussein może wykorzystać tragedię w Jerozolimie jako pretekst do ataku na Izrael.

Po ponad pięciu miesiącach przerwy spowodowanej różnymi trudnościami technicznymi wystrzelono na Florydzie wahadłowiec "Discovery". Główne zadanie - skierowanie w 5-letnią podróż do Słońca europejskiego satelity naukowego Ulysses - 5-osobowa załoga wykonała wzorowo. Ulysses ma dostarczyć dane o biegunkach południowych Słońca, który ma osiągnąć w maju 1994 r. i północnym (czerwiec 1995). Najbliżej satelita zbliży się do Słońca na odległość 192 mln km.

Prezydent Gorbaczow ostrzegł, że jeżeli nie uda opanować się rozszerzającej się w kraju anarchii, chaosu, szowinizmu oraz konfliktów narodowościowych ZSSR zamieni się w drugi Liban.

Lekarze sowieccy podali, że

wybuch jaki miał miejsce 12 września w metalurgicznych zakładach Ulba w Ust-Kamienogorsku, produkujących paliwo uranowe i berylowe dla elektrowni jądrowych spowodował zatrucie ok. 120 tys. osób. Tlenek berylu, jaki przedostał się do atmosfery wywołał trudności oddechowate, kaszel z krwią oraz problemy skórne i wzroku. Lekarze oceniają, że większość objawów potrwa około pół roku. Prezydent Kazachstanu Nazarbajew zażądał od rządu ZSSR odszkodowania dla osób zatrutych oraz niezależnego dochodzenia z udziałem zagranicznych specjalistów w sprawie wybuchu.

Od ZSSR oderwały się Autonomiczna Republika Jakucka - przybierając nazwę Republiki Jakucko-Sachskiej oraz obwód narodowościowy Czukotka nad cieśniną Beringa. Jakucja, która wydobywa większość diamentów w ZSSR ogłosiła, że przejmuje na własność jakuckie bogactwa naturalne i wystawi Moskwie rachunek za ich eksploatację. Wartość znanych złóż diamentów w Jakucji oceniana jest na 5 - 10 mld dol.

Prezydent Bułgarii Żelju Żelew zapowiedział wznowienie śledztwa w celu ostatecznego wyjaśnienia udziału Bułgarii w zamachu na Papieża Jana Pawła II w 1981 roku. Żelew nie wykluczył możliwości, iż siły podobne KGB brały udział w przygotowaniu zamachu i że bułgarski wywiad oddał jakieś przysługi.

W Aralsku w ZSSR zanotowano ponad 300 przypadków dżumy. Według dyplomatów zachodnich w Moskwie przypadki dżumy odnotowano także w stolicy.

ONZ wręczyła czterem kobietom-politykom nagrody za działalność polityczną. Nagrody ONZ otrzymały: premier W. Brytanii M. Thatcher, prezydent Filipin - C. Aquino, były premier Norwegii H. Brutland oraz były premier Pakistanu B. Bhutto.

Samolot chińskich linii lotniczych Boeing 737 lecący z Xiamen rozbił się podczas lądowania na lot-

nisku w Kantonie. Śmierć poniosło co najmniej 127 osób, ponad 50 zostało rannych. Samolot został porwany. Według relacji świadków podczas schodzenia do lądowania w Kantonie doszło do walki pomiędzy załogą a dwoma porywaczami, domagającymi się, aby samolot zawiózł ich do Hongkongu. Władze chińskie podały, że jeden z porywaczy spowodował wybuch bomby, gdy się zorientował, że piloci oszukali go i zamiast w Hongkongu lądują w Kantonie.

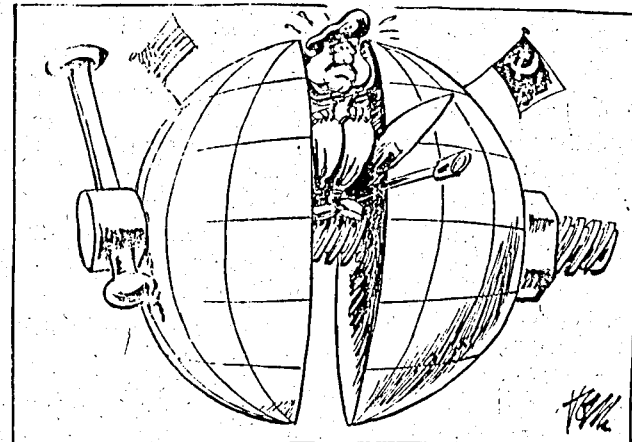
Węgry jako pierwsze państwo Układu Warszawskiego zostały jednogłośnie przyjęte do Rady Europejskiej. "Pod względem konstytucji, praworządności, swobód i ochrony praw człowieka, Węgry spełniają wszystkie warunki członkostwa w Radzie... Gratulujemy narodowi węgierskiemu i wspominamy tych, którzy poświęcili swe życie dla wolności i demokracji" - powiedział parlamentarzysta austriacki P. Schieder. Podanie Polski - mającej status obserwatora - o pełne członkostwo zostanie rozpatrzone po przeprowadzeniu w Polsce wolnych wyborów parlamentarnych.

72-letni przywódca Afrykańskiego Kongresu Narodowego Nelson Mandela ponownie podróżuje dziękując siłom komunistycznym i lewicy za dotychczasową pomoc i gromadzi nowe fundusze. Podczas obecnej podróży, którą rozpoczął od

Francji, odwiedzi także ZSSR, Indie, Malezję, Australię i Japonię. W trakcie może "zarobić" 700 tys. dol. Wśród 100 zgłoszonych do Pokojowej Nagrody Nobla osób i organizacji wymieniani są jako mający największe szanse na jej zdobycie właśnie Mandela i prezydent Czechosłowacji Havel.

Rada Najwyższa ZSSR zaaprobowała ustawę o wolności sumienia. Zapewnia ona obywatelom wolność wiary, rozdziła Kościół od państwa oraz równość wszystkich wyznań. Watykan przyjął z zadowoleniem ustawę. Rzecznik Watykanu J. Navarro Valls powiedział, że Watykan niecierpliwie oczekuje wprowadzenia nowej ustawy w życie. Papież Jan Paweł II uczynił jej wprowadzenie w życie głównym warunkiem swojej ewentualnej wizyty do ZSSR w odpowiedzi na zaproszenie ze strony Gorbaczowa. Arcybiskup Francesco Colasuonno, przedstawiciel papieski w Moskwie, mianowany na początku br. w ramach porozumienia o wznowieniu "stałych kontaktów dyplomatycznych" powiedział, że ustawa ma pewne słabe punkty, jak np. zakaz nauki religii w szkołach i otwierania przez Kościół katolicki swoich własnych szkół na terenie kraju.

Na śpiączkę zmarło br. w Ugandzie ponad 2 tys. osób. Ognisko tej choroby wygasło po raz ostatni 20 lat temu.

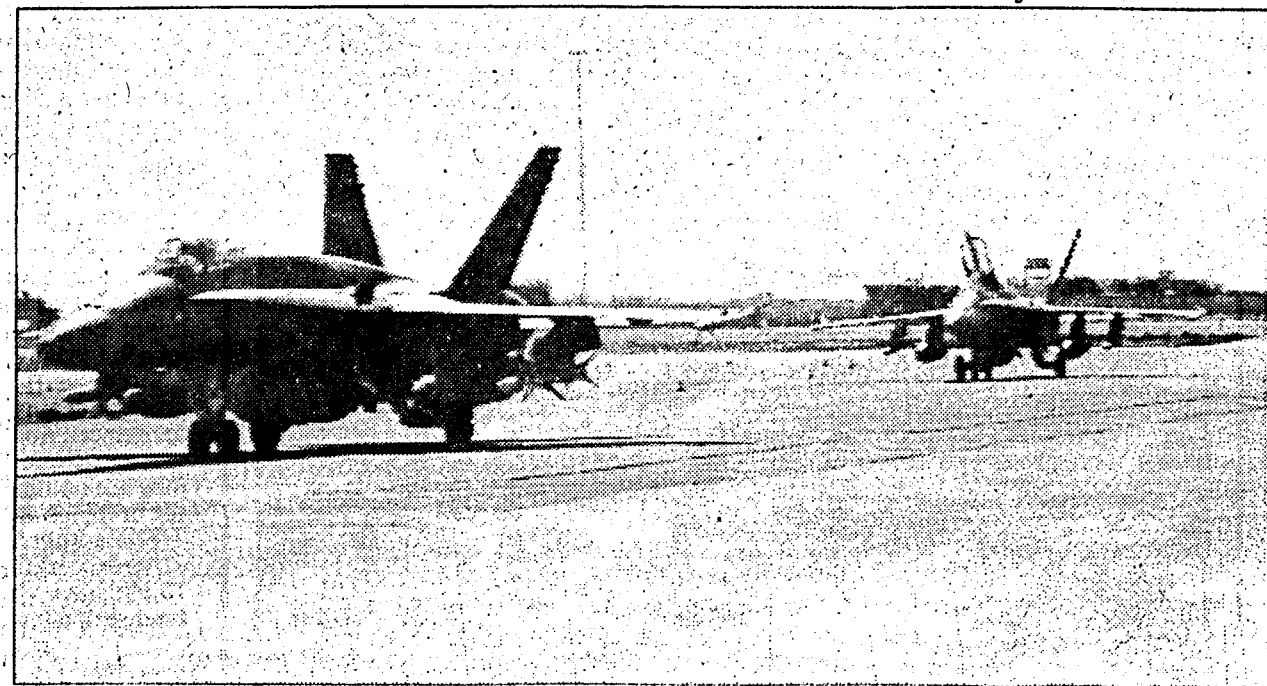


Czy Sowietci rzeczywiście przykręcają Husseiniowi śrubę? Coraz częstsze są na Zachodzie opinie, że prowadzą podwójną grę. Amerykański generał Rowny utrzymuje, że Sowietci wspomagają faktycznie Husseina, gdyż zależy im na tym, aby i Zachód miał kłopoty.



WIEKSZOŚĆ ZA OBECNOŚCIĄ NASZEGO WOJSKA W ZATOCE PERSKIEJ

Sondaż opinii publicznej Gallupa (przeprowadzony w dniach 12-15 września) wykazał, że 58% Kanadyjczyków aprobuje obecność kanadyjskich sił zbrojnych w regionie Zatoki Perskiej. 32% uważa, że naszych żołnierzy nie powinno tam być, a 10% nie ma zdania. W regionie Zatoki Perskiej znajduje się 934 marynarzy na trzech okrętach wojennych oraz 450 pilotów i osób personelu technicznego ze szwadronem 18 samolotów bojowych CF-18. Aprobata dla obecności żołnierzy



Kanadyjska eskadra 18 samolotów bojowych CF-18 znajduje się już w komplecie w rejonie Zatoki Perskiej. Eskadra stacjonuje na lotnisku w Doha w szejkanacie Kataru. Dowódca eskadry pułkownik Ed Campbell z Victorii powiedział, że jego piloci będą po raz pierwszy latać w pustynnym gorącym klimacie, chociaż większość ma za sobą krótkie ćwiczenia nad pustynią w Nevadzie.

kanadyjskich na Bliskim Wschodzie maleje wraz z wiekiem. W grupie osób poniżej 40 lat życia obecność aprobuje 64% Kanadyjczyków, w grupie 40-49 - 60%, w przedziale 50-64 - 57%, w grupie wiekowej od 65 lat w górę - 36%.

ZWIĄZKI ZAWODOWE STRASZA WOLNYM HANDLEM

W stolicy Meksyku Mexico City odbyła się trzydniowa konferencja o wolnym handlu zorganizowana przez kanadyjskie i meksykańskie związki zawodowe. Dominowała opinia, że ewentualny układ o wolnym handlu pomiędzy Meksykiem i USA oraz Kanadą zostanie wykorzystany przez biznes do złamania ruchu związkowego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie. W warunkach wolnego handlu kanadyjscy robotnicy będą musieli wybrać pomiędzy mniejszymi placami, mniejszą ilością świadczeń i brakiem ochrony pracy a utratą pracy na rzecz Meksykanów. Zdaniem wielu mówców proces przeciwstawiania robotni-

kom amerykańskim i kanadyjskim tańszej siły roboczej z Meksyku już się rozpoczął - układ o wolnym handlu nadalby mu jednak charakter procesu niszczącego północnoamerykański ruch związkowy. Dalby także rządowi wygodny argument walki ze związkowcami - podpisaliśmy umowę międzynarodową i musimy jej przestrzegać. Konkurencja robotników północnoamerykańskich z meksykańskimi spowoduje nieuchronne obniżenie stopy życiowej robotników północnoamerykańskich. Związkowcy wskazywali, że trzeba mieć świadomość iż minimalna płaca w Meksyku wynosi 3.25 dol. US za dzień, a 61% robotników pracuje dziennie za stawki niższe od oficjalnej płacy minimalnej. O możliwości podpisania trójstronnego układu o wolnym handlu pomiędzy Meksykiem, USA i Kanadą mówili już prezydent Meksyku Carlos Salinas, prezydent Bush i premier Mulroney i wszyscy zapatrują się na sprawę pozytywnie. Układ o wolnym handlu zawarły już Kanada i Stany Zjednoczone, a w przygotowaniu jest układ Meksyk-USA.

PONAD MILION BEZROBOTNYCH

Wskaźnik bezrobocia we wrześniu wyniósł 8.4% i był najwyższy w ostatnich trzech latach. Bez pracy było w ubiegłym miesiącu 1 150 tys. osób. Niektórzy ekonomiści twierdzą, że wysokie bezrobocie jest kolejnym niezbitym dowodem, że mamy recesję, co gorsza przewidują oni, że liczba bezrobotnych będzie rosła. Najniższe bezrobocie miało Ontario - 6.4%, najwyższe Nowa Fundlandia - 16.9%. Pozostałe prowincje: Brytyjska Kolumbia - 8.6% Alberta - 7.2%, Saskatchewan - 7%, Manitoba - 7%, Quebec - 10.5%, Nowy Brunswik - 12.3%, Nowa Szkocja - 11%, Wyspa Księcia Edwarda - 13.5%.

INDIANIE SKARŻĄ SIĘ

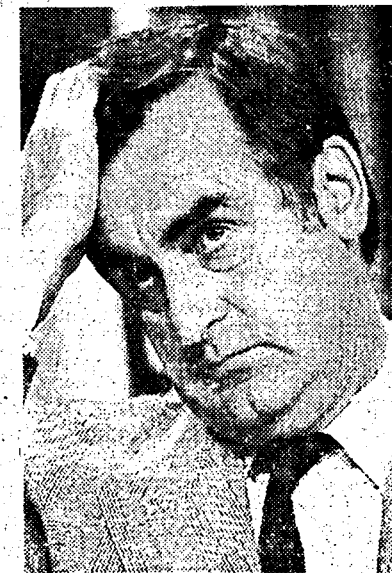
George Watts rzecznik ekonomiczny Zgromadzenia Pierwszych Narodów powiedział na międzynarodowej konferencji w Meksyku, że Kanada jest hipokrytką w sprawach ludności tubylczej, a ostatnie 400 lat historii tej ludności na terenach Kanady to historia nędzy i rozpacz oraz złego traktowania. Wszystko w Kanadzie dotyczy pieniędzy i władzy. Najlepszym tego przykładem było wysłanie w lecie 3 300 żołnierzy do Oka w celu uporania się z kilkuset Indianami. Kanada nie może zaliczać siebie do krajów miłujących pokój. Ludzie mający w Kanadzie władzę sięgają po broń jak tylko zagrożone jest ich bogactwo. Kanada nie różni się niczym od Salwadoru i Gwatemali. Według Watta kanadyjskich tubylców spotkał taki sam los jak tubylców skolonizowanych przez Europejczyków w Ameryce Południowej i Środkowej.

OD OCEANU DO OCEANU:

• Rząd federalny przedstawił projekt ustawy o prywatyzacji Petro-Canada.

• Przywódca Bloku Quebeckiego Lucien Bouchard powiedział, że Quebec i reszta Kanady powinny któregoś dnia oprzeć swe wzajemne relacje na zasadzie suwerennych

państw, a nie utworzenia nowego związku politycznego. Do Bloku Quebeckiego należy 9 posłów w parlamencie federalnym walczących w Ottawie o suwerenność Quebecu.



Lucien Bouchard

• Papież Jan Paweł II wysłał do St. John's w Nowej Fundlandii biskupa Rogera Ebachera z Hull i księdza Jamesa Weisgerbera z Kanadyjskiej Konferencji Biskupów Katolickich, aby na miejscu zbadali sprawę przestępstw seksualnych popełnionych przez księży i zakonników. Arcybiskup St. John's Alphonsus Penney zapewnił, że władze duchowne prowincji udzieli wszelkiej pomocy wysłannikom Watykanu, aby ich misja przyczyniła się do zablźnienia ran. Prowincjonalna komisja kościelna (złożona z osób duchownych i świeckich) przedstawiła przed kilku miesiącami raport, w którym oszacowała, że około 30% 107 księży w prowincji jest homoseksualistami.

• W Montrealu 37-letni instruktor karate Mercler Remy otrzymał 5 miesięcy więzienia za groźbę śmiercią. Remy oświadczył publicznie, że na każdym policjancie, który bez uzasadnienia zabije Murzyna zostanie wykonana egzekucja.

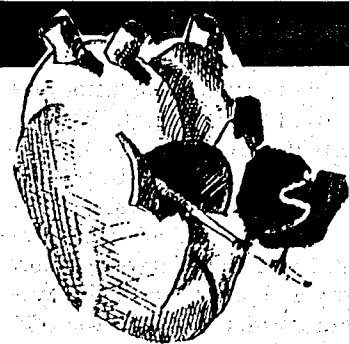
• Szybko rośnie cena benzyny w Kanadzie (także w USA). W Toronto przeciętna cena za litr najtańszej

benzyny bezołowiowej znacznie przekroczyła 60 centów. Są miasta i regiony, gdzie benzyna kosztuje ponad 70 centów.

• Premier Ontario Bob Rae ostrzegł, że parlament prowincjonalny jest gotów do przyjęcia odpowiednich ustaw, regulujących cenę benzyny w Ontario, aby zapobiec podwyżkom cen benzyny przez kompanie wykorzystujące kryzys w Zatoce Perskiej do uzyskania szybkiego zysku.

• Sąd Najwyższy orzekł, że nietrzeźwość za kierownicą w żadnym wypadku nie jest okolicznością łagodzącą i nie zwalnia pijanego kierowcy od odpowiedzialności za to, co zrobił kierując samochodem. Sąd rozpatrywał apelację Stanleya Penno, który w 1985 roku został oskarżony przez policję o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Penno argumentował, że był pijany do nieprzytomności, niczego nie pamięta, a więc nie może być skazany za coś co czynił bez świadomości czynu.

• Liczba zabójstw w Kanadzie w 1989 roku wyniosła 657 i była wyższa o 14% w porównaniu z rokiem 1988, w którym odnotowano 575 zabójstw. W roku ubiegłym 37% zamordowanych padło ofiarą osób, z którymi zamieszkiwały pod jednym dachem, 41% zostało zamordowanych przez osoby znajome. W roku ubiegłym 76 żon zostało zamordowanych przez mężów, 22 mężów przez żony, 43 dzieci zostały zamordowane przez rodziców. Najwyższy wskaźnik zabójstw wśród 25 największych miast kanadyjskich odnotowano w Montrealu - 4.14 zabójstwa na 100 tys. mieszkańców. Następne miasta Edmonton - 3.86, Winnipeg - 3.12, Vancouver - 2.99. Toronto jest na 9 miejscu - 2 zabójstwa na 100 tys. mieszkańców. Najwyższy wskaźnik zabójstw wśród prowincji ma Manitoba - 3.96, najniższy Wyspa Księcia Edwarda - 0.77. Ontario ma 1.83. Wskaźnik zabójstw w Kanadzie wyniósł 2.51 zabójstw na 100 tys. mieszkańców. Dla porównania wskaźnik zabójstw w USA w roku ub. wyniósł 8.7.

**Rząd polski uhonoruje rząd R.P. na Uchodźstwie.**

Minister Aleksander Hall powiedział podczas konferencji prasowej w Warszawie, że rząd polski z pewnością wykona gesty, które uhonorują działalność niepodległościową ośrodka legalistycznego - rządu i prezydenta RP na Uchodźstwie w Londynie.

Na tej samej konferencji Hall zastępujący mającą kłopoty z sercem Niezabitowską, wyraził przekonanie, że premier Mazowiecki nie złoży rezygnacji z pełnienia funkcji szefa rządu przed wyborami prezydenckimi. Oświadczył także, iż rząd spróbuje określić swoje miejsce w tym "nietytowym okresie", gdy premier kandyduje na prezydenta.

Ministrowie będą normalnie wypełniać swoje zadania. Niektórzy zechcą zapewne w wolnym czasie zaangażować się w kampanię premiera. Ja chcę to uczynić, choć nie wiem jeszcze, czy jako minister, czy osoba prywatna - stwierdził Hall. Odmówił natomiast odpowiedzi, czy uważa za dopuszczalne angażowanie się członków rządu w kampanię Lecha Wałęsy: - To skomplikowana kwestia natury moralnej, etycznej.

Tak Mazowieckiego.

Tadeusz Mazowiecki wyraził zgodę na kandydowanie w wyborach prezydenckich. - Trzeba iść naprzód - powiedział premier - nie można zawracać z wybranej przez Polskę drogi, ciężko okupionej przez ten rok. Nie można jej wystawić na niebezpieczeństwa. Trzeba iść naprzód lepiej, szybciej; pewniej, ale tą, a nie inną drogą. Trzeba, aby Polska, która ma wielką szansę w dzisiejszym świecie i Europie, zajęła godne jej miejsce. Kraju mądrego, kraju opartego o wartości chrześcijańskie, kraju ludzi życzliwych i tolerancyjnych, kraju dobrze współżyjącego z wszystkimi swoimi sąsiadami". Mazowiecki podkreślił, że w wypadku zwycięstwa Wałęsy nie tylko nie wyobraża sobie jako premiera, ale że wręcz znalazł się w opozycji. Natomiast jego wizja prezydentury to realne kompetencje.

Kajowy Komitet Wyborczy.

W Krakowie odbyło się posiedzenie reprezentacji różnych środowisk obywatelskich, związkowych, zawodowych i politycznych, które popierają kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego na prezydenta RP. Środowiska polityczne, które reprezentowane były w czasie spotkania skupiły się wcześniej w tzw. Sojuszu na Rzecz Demokracji. Są to Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna, Forum Prawicy Demokratycznej i Porozumienie Solidarności Pracy. Podczas spotkania powołano Krajowy Komitet Wyborczy, który będzie kierował kampanią prezydencką Mazowieckiego. Na jego czele stanął szef Biura Prasowego Rządu Henryk Woźniakowski, który (podobnie jak inny członek Komitetu minister A.Hall) podał, że w związku z nową funkcją zrezygnuje ze stanowiska w rządzie. W skład Komitetu weszli także m.in. szef OKP B.Geremek, wicemarszałek Senatu A.Wielowiejski oraz przywódca ROAD - Z.Bujak i W.Frasyniuk.

Wypowiedzi o kandydaturze Mazowieckiego.

Jarosław KACZYŃSKI, lider Porozumienia Centrum: "Nigdy nie ukrywałem, że uważam i uważałem, że tego rodzaju kampania wyborcza z dwoma politykami w dzisiejszej sytuacji jest rzeczą niezgodną. Skoro jednak większość społeczeństwa wypowiedziała się za wyborami powszechnymi, jak wynika z badań, skoro obaj zgłosili swoje kandydatury, niech się dzieje wola Boża. Ta kampania powinna rozgrywać się w pełni demokratycznie. Obie strony powinny mieć równe możliwości w zakresie dostępu do środków masowego przekazu. Dziś tak nie jest i daleko do tego".

Jan Józef LIPSKI, przewodniczący PPS: "Uważam, że bardzo dobrze się stało, że premier Mazowiecki zdecydował się kandydować. To niezgodna sytuacja, gdy jest tylko jeden liczący się kandydat. Jednak ani w

Wałęsie nie widzimy kandydata, z którym moglibyśmy się identyfikować, ani Mazowiecki nie jest tym, kogo moglibyśmy poprzeć".

Leszek MOCZULSKI, przewodniczący KPN: "Nasz komentarz jest bardzo krótki - jesteśmy zadowoleni, że premier poddaje się tej próbie".

Wojciech GAWKOWSKI, rzecznik prasowy KPN-FD: "Spodziewaliśmy się kandydatury premiera, nadal popieramy kandydaturę Wałęsy".

"Popieramy Tadeusza Mazowieckiego ze względów ideowych, program, który on realizuje ma charakter prawicowy - powiedział rzecznik Forum Prawicy Demokratycznej Kazimierz UJAZDOWSKI. - Poparciem tym zadajemy kłam twierdzeniom, że obóz "Solidarności" podzielił się na prawicę skupioną wokół Wałęsy i lewicę, opowiadającą się za Mazowieckim". Opowiedzenie się za filozofią działania Tadeusza Mazowieckiego i jego programem to wybór programu przeciwko niewiadomej, jaką jest w tej chwili Wałęsa - powiedział Ujazdowski.

Andrzej WIELOWIEYSKI: "Zdecydowałem się popierać tę kandydaturę, ponieważ wierzę, że daje ona lepszą gwarancję demokratycznego rozwoju Polski oraz bezpieczniejszej przyszłości dla nas wszystkich. Sądzę, że współzawodnictwo o prezydenturę Wałęsy i Mazowieckiego, to propozycja dwóch wizji państwa, dwóch wizji sposobu działania politycznego".

Ks. Józef TISCHNER: "Albo będziemy mieli mądrego prezydenta, albo będziemy mieli mądrego przywódcę opozycji. Uważam zresztą, że obaj kandydaci - Wałęsa i Mazowiecki - są bardzo dobrzy: dramat polega na tym, że wybierać mamy między dobrymi. Życzylbym, by wygrana i przegrana w wyborach dokonały się w pięknym stylu".

Andrzej STELMACHOWSKI: "To bardzo dobrze, że premier się zdecydował. Sądzę, że społeczeństwo musi mieć możliwość wyboru między różnymi koncepcjami prezydentury. Moja kandydatura oczywiście teraz nie wchodzi w rachubę".

Rzecznik prasowy Lecha Wałęsy w

porozumieniu z nim samym poinformował, że na razie nie będzie komentarza przewodniczącego "S" - powiedział tylko, że decyzja Mazowieckiego nie jest dla Wałęsy zaskoczeniem.

Halina BORTINOWSKA - Biuro Prasowe ROAD: "ROAD z radością wita deklarację premiera Tadeusza Mazowieckiego, która spełnia nasze gorące oczekiwania. Wraz z naszymi sojusznikami z Forum Prawicy Demokratycznej i wszystkimi tak licznymi zwolennikami tej kandydatury, rozpoczynamy zbieranie podpisów: Tadeusz Mazowiecki - na prezydenta".

Stanisław ROJEK - sekretarz Porozumienia Centrum: "Należy tę decyzję powitać z dużą radością, gdyż kampania prezydencka stanie się prawdziwą kampanią wyborczą ze względu na fakt, że kandydować będą osoby cieszące się szacunkiem i prestiżem społecznym. Po drugie - należy to potraktować jako istotny krok w kierunku pluralizacji politycznej społeczeństwa i rozwoju autentycznej demokracji".

NSZZ "S" w kampanii Wałęsy.

Zdecydowaną większością głosów (67 za, 10 przeciw, 1 wstrzymujący) Komisja Krajowa "Solidarności" uchwaliła poparcie dla kandydatury Lecha Wałęsy na prezydenta.

Zgłosiłem swą kandydaturę przed spotkaniem u ks. Prymasa - powiedział - by pokazać, że nie będzie nowego okrągłego stołu, że układanka się skończyła i o wszystkim rozstrzygnie demokracja i gra wyborcza.

Ludziom trzeba oddać to, co im komuniści ukradli - mówił Wałęsa.

Rozdajmy każdemu czek na 100 mln zł, za które będzie można kupić przedsiębiorstwa, czy domy. Dajmy Polskę Polakom, zamiast sprzedawać ją Amerykanom, którzy chcą pozamykać 75 proc. przedsiębiorstw i zwolnić ludzi.

Zapytany przez Michała Boniego (Mazowsze), czy jako prezydent będzie za kontynuacją koncepcji gos-

podarczej obecnego rządu, Wałęsa oświadczył, że wymaga ona korekty w rolnictwie i prywatyzacji. "Wymuszę te korekty" - dodał.

Wyraźnie krytyczny wobec Wałęsy był tylko Jan Rulewski (Bydgoszcz): "Komisja Krajowa musi powstrzymać działania harcówników politycznych, którzy chcą wykorzystywać niezadowolone społecznie dla zdobycia foteli. Mówię także o tobie Lechu". Rulewski oświadczył, że nie może wziąć udziału w głosowaniu, którego nie było w porządku obrad, i demonstracyjnie wyszedł z sali.

Władysław Frasyniuk domagał się, by Wałęsa przedstawił swój program prezydencki, zanim komisja przystąpi do głosowania. Wałęsa oświadczył, że jeszcze na to za wcześnie.

Dziękuję za zaufanie - powiedział przewodniczący po ogłoszeniu wyników głosowania - jestem przekonany, że w takim samym stosunku zwycięzę w wyborach prezydenckich i nie zawiadę waszego zaufania.

Komisja Krajowa zwróciła się do wszystkich związkowców i wszystkich ogniw Związku o czynne współdziałanie w kampanii wyborczej.

Merkel szefem sztabu Wałęsy.

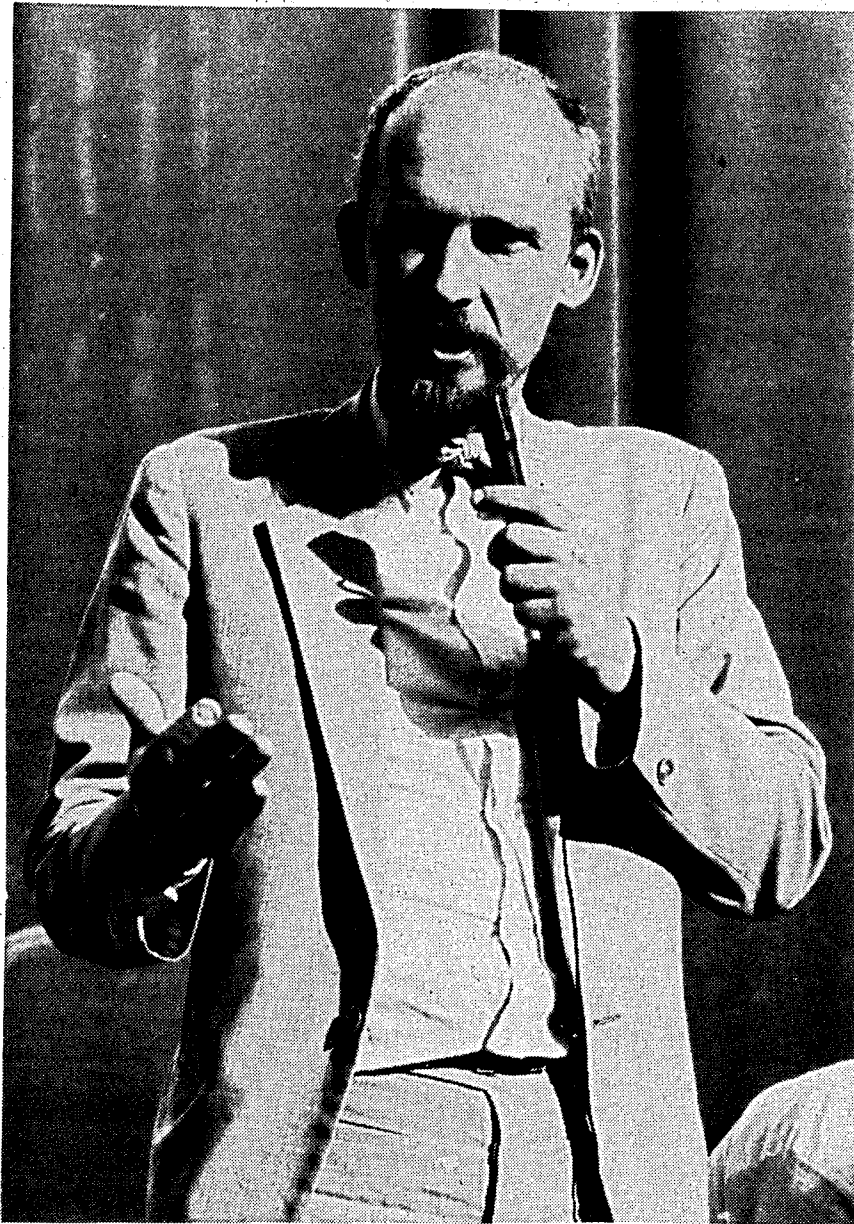
Lech Wałęsa poinformował, że na stanowisko szefa swojego sztabu wyborczego powołał Jacka Merkela, posła, członka władz krajowych związku do kwietnia '90.

Porozumienie w sprawie kampanii Wałęsy.

Rada Porozumiewawcza Porozumienia Centrum podała, że powstał komitet do spraw przeprowadzenia prezydenckiej kampanii wyborczej Lecha Wałęsy.

W jego skład weszli: Przemysław Hniedziwicz (przewodniczący), Andrzej Anusz (wiceprzewodniczący), Józef Orzeł (sekretarz), Andrzej Arendarski, Kazimierz Barczyk, Henryk Bąk, Jan Bebrysz, Włodzimierz Bojarski, Ireneusz Choroszuca, Adam Dąbrowski, Sławomir Dąbrowski, Michał Drozdek, Marek

Korwin-Mikke kandyduje, ale z kłopotami



Zarząd oddziału warszawskiego Unii Polityki Realnej zdecydował o zgłoszeniu kandydatury prezesa partii, Janusza Korwina-Mikke na urząd prezydenta Rzeczypospolitej. Jednakże prezes wkrótce potem został zawieszony w pełnieniu obowiązków prezesa przez sąd naczelny Unii. Sąd zarzucił mu "ustanowienie autorytarnego prymatu swej osoby nad ugrupowaniem politycznym oraz instrumentalne traktowanie członków i władz UPR. Szczególnie rażą-

cym przykładem zaistniałego stanu rzeczy stało się samowolne wysunięcie własnej osoby jako kandydata na prezydenta RP". Komunikat sądu UPR podpisał Aleksander Jędraszczak. Zawieszony prezes i kandydat na prezydenta powiedział: "W statucie na-szego stowarzyszenia nie ma niczego o autorytarności. Sąd naczelny nie ma prawa wykluczyć kogokolwiek. Niewykluczone, że jest to bezprawna działalność pana Jędraszczaka".

Dziubek, Jerzy Eysymontt, Miłosz Gałęcki, Adam Glapiński, Jerzy Jacki, Jarosław Kaczyński, Andrzej Kern, Andrzej Kostarczyk, Piotr Kryczka, Stefan Kurowski, Adam Lipiński, Andrzej Machalski, Jacek Mazlarski, Jerzy Mikke, Jan Olszewski, Piotr Perszewski, Waldemar Pernach, Walerian Piotrowski, Stanisław Rojek, Sławomir Siwek, Adam Strug, Piotr Wójcik, Maciej Zalewski, Krzysztof Żmijewski, Maciej Półtorak, Antoni Tokarczuk, Zenon Pigoń, Bolesław Twaróg, Stanisław Obertaniec.

Morawiecki kandyduje.

Zarys swego programu wyborczego przedstawił kandydat "Solidarności Walczącej" na prezydenta Kornel Morawiecki.

- Naszym celem - powiedział - jest przezwyciężenie skutków minionego systemu totalitarnego i pozostałości komunizmu, które ciąży nad naszą rzeczywistością i utrudniają powrót do grona społeczności w pełni cywilizowanych. Walczymy również o pełną i autentyczną niepodległość oraz powstrzymanie regresu gospodarczego, który negatywnie rzutuje również na ludzkie postawy i obywatelskie zaangażowanie. Bardzo niepokojąca jest sytuacja młodzieży, która w pogoni za pieniądzem, zagrożona bezrobociem lub go doświadczając, trafia nierzadko na społeczny margines. Należy się nią zająć znacznie lepiej niżeli czyni to obecna ekipa rządząca. Młodym trzeba stworzyć preferencje ułatwiające np. podejmowanie samodzielnej działalności gospodarczej. Jeżeli uda mi się dotrzeć z tym programem do ludzi zniechęconych i trzymających się na uboczu, mogę zostać prezydentem.

Wywiad z Kornelem Morawieckim na str. 14.

Miodowicz nie kandyduje.

"Nie mam na razie zamiaru kandydować na prezydenta, nie mogę sprzedawać swej funkcji związkowej na rzecz prezydentury" - oświadczył

Alfred Miodowicz. Teraz nie wiem jeszcze, kogo będzie popierać w wyborach prezydenckich, ale Miodowicz zapowiedział, że każdego kandydata na prezydenta przepytą z najważniejszych polskich problemów. OPZZ planuje powołanie własnego centrum wyborczego. Poinformowano, że grono doradców OPZZ zakończyło prace nad konkurencyjnym wobec Balcerowicza, programem gospodarczym.

Kogo poprze porozumienie?

W Warszawie odbyło się posiedzenie Komisji Porozumiewawczej partii i stronnictw politycznych utworzonej z inicjatywy Unii Wolnych Spółdzielców. Uczestniczyli w nim przedstawiciele PPS "Odrodzenie", Niezależna PPS, SdRP, UWS oraz przedstawicielka Demokratycznej Unii Kobiet. Postanowiono utworzyć porozumienie wyborcze sił będących w opozycji do obecnej polityki społecznej i gospodarczej. Jak ustalono, "porozumienie poprze takiego kandydata na prezydenta, który swym autorytetem stanie się gwarantem nowych przemian".

Kobiety chcą Łętowskiej.

Liga Kobiet Polskich wystąpiła z apelem do rzeczniczki praw obywatelskich Ewy Łętowskiej, by wyraziła zgodę na kandydowanie na urząd prezydenta. Liga podkreśliła, że kobiety stanowią ponad 50% elektoratu w Polsce. Ponadto Polska Partia Zielonych zgłosiła kandydaturę Janusza Bryczkowskiego, współprzewodniczącego partii, na stanowisko prezydenta, a kandydatem "Socjaldemokracji RP" został W. Cimoszewicz - przewodniczący Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej.

100 tys. podpisów.

Do 25 października organizacje polityczne i społeczne oraz wyborcy mogą wysuwać kandydatów na prezydenta. 5 października ukazał się dziennik Ustaw nr 68 z zarządzeniem marszałka Sejmu w sprawie wyboru prezydenta. Kalendarz wy-

borczy przewiduje 20 dni na zgłaszanie kandydatów od daty ogłoszenia zarządzenia. Zgłoszenie kandydata musi być poparte podpisami co najmniej 100 tys. wyborców.

Andrzej Zoll, profesor prawa karnego z UJ, sędzia Trybunału Konstytucyjnego, został przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej. W skład Komisji, zgodnie z nową ordynacją, weszli tym razem wyłącznie sędziowie.

Uniewinnienie ostatniego więźnia politycznego PRL.

Sąd Najwyższy uniewinnił "ostatniego więźnia politycznego PRL", dziennikarza i historyka, Józefa Szaniawskiego. Józef Szaniawski w 1985 r. został skazany za szpiegostwo, początkowo na 10 lat, a ostatecznie na osiem. Zwolniony został z więzienia w końcu ubiegłego roku.

Stelmachowski za rejeestracją Solidarności '80.

"Podzielam pogląd, że odmowa rejestracji waszego związku jest głęboko niesłuszną" - stwierdził w liście do przewodniczącego "Solidarności '80" M. Jurczyka marszałek Senatu, Andrzej Stelmachowski. Poinformował także, że podjęto już inicjatywę ustawodawczą, w celu uchylecia ustawy o związkach zawodowych z 1982 r.

Polacy nie chcą być dyskryminowani.

"Zaden kraj zachodnioeuropejski nie chce zawrzeć porozumienia o zniesieniu wiz, z drugiej strony Polska jest gotowa podpisać takie porozumienie z każdym krajem w dowolnym czasie. Polacy odczuwają ten stan jako rodzaj dyskryminacji" - powiedział na nowojorskiej konferencji KBWE minister spraw zagranicznych RP Krzysztof Skubiszewski.

Polska - podkreślił - wita z zadowoleniem fakt, że część państw zachodnich znosi obowiązek wiz dla obywateli niektórych krajów Europy Środkowej, ale "jesteśmy zdziwieni, że nam przypadło odmienne trakto-

wanie: żaden kraj w Europie nie chce zawrzeć porozumienia o zniesieniu wiz z moim rządem".

"Sugeruję - dodał - aby sprawa została rozwiązana zgodnie z postanowieniami KBWE i zasadą równego traktowania wszystkich stron".

Polsko-litewska rozmowa w Puńsku.

W Puńsku, gdzie ludność litewska stanowi aż 80 proc. mieszkańców, odbyły się rozmowy litewskiego ministra kultury i oświaty Dariusza Kuolisa z delegacją polską na czele z I zastępcą ministra kultury i sztuki - Michałem Jagiełłą. Po zapoznaniu się z obecnym stanem szkolnictwa i kultury litewskiej na tym terenie, obie strony omówiły przedsięwzięcia mające na celu dalszy rozwój oświaty i kultury mniejszości litewskiej mieszkającej w Polsce.

Otworzyć się na Polskę.

"Chcemy Europy bez żelaznych kurtyn i drutów kolczastych, chcemy otworzyć się światu, więc wcześniej czy później musimy otworzyć się przed naszym północnym sąsiadem - Polską" - stwierdził w wywiadzie dla "Lidowych Novin" prezydent Vaclav Havel.

Dodał on też, że należy tak uczynić niezależnie od ekonomicznych konsekwencji tego kroku, ponieważ prawa rynku nie powinny określać stylu życia i myślenia.

Powstało stowarzyszenie "Neutrum".

Odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Stowarzyszenia na Rzecz Państwa Neutralnego Światopoglądowo "Neutrum". Jeden z inicjatorów stowarzyszenia red. Stanisław Remuszko poinformował, że idea nowej organizacji zdobywa coraz więcej zwolenników w całym kraju. Zebrani postanowili powołać zespoły robocze do opracowania deklaracji programowej oraz do zbierania relacji o przypadkach łamania zasady wolności sumienia i wyznania.

Okupacja budynku po KW w Kielcach.

Pracownicy naukowcy i studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach rozpoczęli w zajmowanym przez siebie budynku byłego KW PZPR strajk okupacyjny (na uczelni odbywają się jednak normalne zajęcia). Celem strajku jest skłonienie Rady Miejskiej do odwołania decyzji o wystawieniu budynku KW na przetarg.

GOSPODARKA

Bankructwo FSO?

Urząd Antymonopolowy nakazał Fabryce Samochodów Osobowych obniżenie cen samochodów od 8 października. Urząd nakazał obniżenie cen do poziomu z czerwca 1990 r. Polonez powinien kosztować 42,5 mln zł (dziś 57-61 mln zł), a FSO 1500 - 31,25 mln zł (dziś - 35,2 - 37,3 mln zł). Urząd twierdzi, że pomimo przyznanych FSO ulg podatkowych, które powinny obniżyć cenę, fabryka cenę podwyższała, zmniejszając produkcję i obniżając jakość i liczbę produkowanych aut. FSO nie wolno podwyższać cen przed osiągnięciem produkcji z pierwszego kwartału 1990 r. Ceny mogłyby wzrastać tylko po ewentualnym podniesieniu podatków i cen energii - zdecydował Urząd Antymonopolowy.

Urząd twierdzi, że fabryka ustala ceny aut szacunkowo, bez szczegółowej analizy kosztów. Straty spowodowane złą jakością są "wbijane" w cenę samochodu. Dyrekcja FSO oświadczyła, że nie zastosuje się do decyzji Urzędu, gdyż w ciągu kilku dni doprowadziłoby to ją do bankructwa. Odwołała się do sądu wojewódzkiego o odroczenie natychmiastowej wykonalności decyzji, a do Sądu Antymonopolowego, o odwołanie decyzji. Dyrekcja FSO twierdzi, że gdyby sąd utrzymał decyzje Urzędu, to fabryka wstrzyma produkcję i zostanie postawiona w stan likwidacji. Zdaniem dyrekcji już teraz FSO sprzedaje auta ze stratą.

FSO przeciw zawieszeniu ceł na samochody.

Rzecznik prasowy FSO przekazał stanowisko tej fabryki wobec planowanego zawieszenia ceł na importowane samochody osobowe. Zdaniem fabryki import samochodów (w ilości równoważającej produkcję FSO - tj. 90 tys. sztuk rocznie) spowoduje odpływ z kraju od 400 do 600 mln dol. rocznie, a podobnej kwoty - import części zamiennej akcesoriów itp. W stanowisku stwierdza się także, że brak bariery celnej sprawi, iż bardziej się będzie opłacało eksportować do Polski samochody niż np. rozwijać tu sieć montowni.

3700 za litr.

Za benzynę płaci się obecnie: za 94-oktanową 3700 zł za litr (o 500 więcej), 86-oktanową - 3500 zł, za olej napędowy - 2500 zł (o 300 zł więcej).

Kupujemy u ajatolahów.

Minister współpracy gospodarczej z zagranicą Marcin Święcicki po powrocie z Iranu powiedział, że w tym roku kupimy w Iranie 500 tys. ton ropy po 33-35 dolarów za baryłkę, tj. o 80 proc. więcej niż płaciliśmy za bliskowschodnią ropę przed agresją Iraku na Kuwejt.

W przyszłym roku Iran jest gotów nam sprzedać od 2,5 do 3 mln ton ropy po cenach światowych. Najprawdopodobniej zapłacimy maszynami budowlanymi i kutrami rybackimi. Niewykluczony jest eksport polskiej broni do Iranu.

Min. Święcicki powiedział również, że Iran będzie budował gazociąg przez Turcję, Bułgarię, Jugosławię do Francji. Jest możliwość podłączenia się do tego gazociągu, ale najpierw musimy sprawdzić czy to się opłaca. Gaz z Iranu mógłby popłynąć do Polski najwcześniej za 5 do 8 lat.

Szynka w cenie!

W ub. roku za tonę szynki "Animex" uzyskiwał cenę 2700 dolarów, teraz średnio 4100 dolarów! Jedyny od-

biorca to Stany Zjednoczone; "kupiliby" się także innych dolarowych odbiorców, tylko szynki za mało.

Jak stwierdził na konferencji prasowej przed targami "Polagra '90" (4-9 bm.) prezes "Animex" Witold Pereta - na rynkach światowych poszły w górę ceny mięsa wieprzowego i wołowego. "Animex" wyszedł "na tarczę" z 7-procentową dynamiką wzrostu sprzedaży.

Dolar pogodzi.

Rozmawiali o koronie i zlotówce w kontekście małego ruchu turystycznego polscy i czechosłowaccy eksperci finansowi. Zaproponowali, aby po 1 stycznia 1991 roku oba kraje dopuściły do obrotu na swoim terytorium walutę narodową partnera (zgodnie z obowiązującymi przepisami dewizowymi). Kurs wyjściowy będzie ustalony na podstawie kursu zlotówki i korony względem dolara. Polacy zaproponowali liberalizację przepisów dewizowych (zniesienie limitów, ograniczeń administracyjnych). Cześć przed przystąpieniem do rozmów na ten temat domagają się dewaluacji zlotego względem korony.

Tym rośnie i rośnie.

Lista płacy: prezydent - 8 160 000 zł; premier - 5 712 000; minister - 4 651 000; sekretarz stanu - 4 304 000; wiceminister - 4 080 000, dyrektor generalny w ministerstwie - 3 600 000, wojewoda od 4 147 000 do 4 252 500, prezydent w mieście ponad 100-tysięcznym: od 800 tys. zł do 1500 tys. (dla prezydenta stolicy: 1 600 tys.); burmistrz i wójt: od 750 tys. do 1 400 tys.

Do tego dodatki - funkcyjne, stażowe, służbowe. Taki służbowy może być - i bywa - równy pensji. Np. prezydent Warszawy, przy pensji zasadniczej 1600 tys. dodatek służbowy odbiera w wysokości 1590 tys. plus funkcyjny i stażowy.

Kilka przykładów: prezydenci: Warszawy - 4030 tys. zł, Wrocławia - 4330 tys. zł, Katowic - 4210 tys. zł, Będzina - 4150 tys. złotych.

Emigracja:

CÓRKI MARSZAŁKA POWRÓCIŁY

Do Polski powróciły po 51 latach emigracji córki Marszałka Józefa Piłsudskiego - Wanda Piłsudska i Jadwiga Jaraczewska. Wraz z Jadwigą Jaraczewską do Polski przybyli na stałe także jej mąż kpt. mar. Andrzej Jaraczewski i dorosły syn Krzysztof (architekt). Wraz z matką Aleksandrą Piłsudską Wanda i Jadwiga Piłsudskie opuściły Polskę we wrześniu 1939 roku i osiedliły się w W. Brytanii.

Na lotnisku w Warszawie repatriantki witał premier Mazowiecki: - "Przejmuje nas wielka radość, że

córki marszałka piłsudskiego postanowiły powrócić do Polski, Polski wolnej i niepodległej. Całym sercem witamy w Ojczyźnie".

Obie panie nie ukrywały wzruszenia - "Nigdy nie wierzylałam, że dożyję tej chwili, a jednak marzenie się spełniło" - "Jestem oszołomiona - to słowa Jadwigi Jaraczewskiej - zawsze chciałyśmy wrócić do kraju. Nigdy nie przyjęłyśmy obywatelstwa angielskiego".

W Warszawie od dłuższego czasu mieszka wnuczka Piłsudskiego, córka p. Jaraczewskich, Joanna, żona b. rzecznika "Solidarności" Janusza Onyszkiewiczza, a obecnie wiceministra obrony narodowej w rządzie Tadeusza Mazowieckiego.

Na decyzję powrotu do Kraju rodzinny Marszałka złożyły się zasadnicze przemiany polityczne w Polsce.



Córki Marszałka Jadwiga Jaraczewska i dr Wanda Piłsudska przy popieraniu Ojca w Instytucie Józefa Piłsudskiego w londyńskim POSK-u podczas wieczoru pożegnawego.

POLSCY WETERANI U PREMIERA W. BRYTANII

Z okazji 50-lecia bitwy o Wielką Brytanię "Prime Minister" Mrs. M. Thatcher zaprosiła na 10 Downing Street 200 weteranów z dwóch wojen światowych (1914-18 i 1939-45). Stowarzyszenie Polskich Komбатantów wybrało na tę uroczystość 3 członków - przedstawicieli Armii, Lotnictwa i Marynarki Wojennej mjr. J. R. Utnickiego, por. mar.

Z. Zubkowskiego oraz mjr. pilota B. Drobińskiego.

Weteranów anonsowano indywidualnie a Mrs. Thatcher witała każdego podając rękę, ze słowami "you are welcome". Po powitaniu premier Thatcher rozmawiała z weteranami zwracając uwagę na historyczne znaczenie Bitwy o Anglię i olbrzymie zasługi poniesione przez jej uczestników. Polacy byli jedynymi cudzoziemcami zaproszonymi na przyjęcie.

Wiceprezydenci: Warszawy - 3517 tys., 3360 tys., 3217 tys., Wrocławia - 4040 tys., Katowic - 3840 tys., Będzina - 3762 tys., 3620 tys. Pod koniec roku rządowe płace znów mają wzrosnąć. Premier dostanie podobno podwyżkę do sumy 6944 tys. zł, a prezydent do 9920 tys.

Protest Episkopatu.

Jak informuje Biuro Prasowe Episkopatu Polski, w związku z jednostronnymi relacjami w Telewizji Polskiej, w audycjach z 29 i 30 września br. emitowanymi w "Teleexpressie" i "Wiadomościach", a dotyczącymi projektu ustawy "O prawnej ochronie życia poczętego", jak również wyselekcjonowanych wypowiedzi na ten temat ludzi ankietowanych na ulicy - przy czym pytający jak i odpowiadający wykazywali niezrozumienie istoty problemu - sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskup Bronisław Dąbrowski złożył stanowczy protest w liście przesłanym do Andrzeja Drawicza - prezesa Komitetu ds. Radia i Telewizji. Stwierdził, że redaktorzy telewizyjni nie mogą traktować telewizji jako własnego środka przekazu i stwarzać wrażenia, iż oni i nadawane przez nich programy reprezentują całą opinię społeczną. Ponadto protest arcybiskupa Dąbrowskiego dotyczy relacji telewizyjnych na temat pracy Kościoła, m.in. odpowiadających rzeczywistości w jej społecznym wymiarze.

15 mld zł dla pism kulturalnych.

Do końca br. MKiS na ochronę miesięczników kulturalnych, które nie mogą się same utrzymać wyda ok. 15 mld zł. Zdaniem ministerstwa dotacje są potrzebne, ale czytelnik powinien płacić 3/4 ceny, a nie jak dotychczas 1/4. Np. koszt wydrukowania jednego numeru "Dialogu" wynosi 14 - 15 tys. zł.

Wajda przeżył.

Przebywający w Czechosłowacji - w związku z promocją swego filmu "Korczak", Andrzej Wajda - uległ atakowi serca.

Z powodu choroby nie doszło do spotkania z prezydentem Havlem.

Druk wywiadu nie jest opowiedzeniem się redakcji za programem rozmówcy w nadchodzących wyborach prezydenckich. Jest wyrazem szacunku dla wybitnego działacza podziemia i dla zasady wolności słowa

SOLIDARNOŚĆ NIE JEST MOIM WROGIEM

Kornel Morawiecki ujawnił się dopiero 7 lipca br. Większość uważa, że o wiele za późno. On jednak był przekonany o potrzebie pokazania choćby tak dramatycznym sposobem, że przed nami dopiero czas wolnych wyborów. Sowietci są ciągle w Polsce, nadal nieznane są kulisy okrągłego stołu i rozmów w Magdalence. W swoim pierwszym publicznym wystąpieniu oznajmił, iż zamierza kandydować na prezydenta.

- Zarówno przed, jak i po ujawnieniu mówił pan często o symbolicznej roli jaką pełni pańskie pozostanie w ukryciu. Dla kogo było to symboliczne skoro większości nie jest znane nawet pańskie nazwisko?

K.M.: Dla tych co chcieli to zrozumieć. Niemożliwą rzeczą jest ukrywać się i jednocześnie być znanym.

- Czy nie wydaje się panu jednak, że ujawnienie dopiero w chwili obecnej jest spóźnione?

K.M.: To, co chcę przekazać ludziom jest mi teraz łatwiej robić niż powiedzmy rok temu. To jest najlepszy moment do wyjścia z podziemia. Zdecydował o tym Komitet Wykonawczy Solidarności Walczącej. Co prawda początkowo planowaliśmy ujawnienie na listopad, ale postanowiliśmy przyspieszyć z powodu dramatycznie załamującej się sytuacji kraju.

- Jaki jest pana stosunek do Porozumienia Centrum?

K.M.: PC przechwyciło część haseł głoszonych przez SW od co najmniej kilku lat. SW w przeciwieństwie do PC nie jest za przyspieszeniem, lecz przewaleniem tego syste-

mu. W Porozumieniu Centrum nie widzę jasności ideowej ani programowej. Nie mam też zaufania do lidera PC - Lecha Wałęsy, za często zmieniał zdanie, kluczył, aby można było mu zaufać.

- Kto jest dla pana większym wrogiem - Solidarność czy komunisty?

K.M.: Solidarność nie jest moim wrogiem.

- Wielu jednak uważa, że Solidarność Walcząca walczy z Solidarnością!!!

K.M.: To jest absurdalne. Uważam, że jedną z niewielu rzeczy, która nam się udała jest właśnie Solidarność. Trzeba powiedzieć jasno, to ludzie Solidarności w różnych okresach z niej rezygnowali, my nigdy. Mogę nazwać pewne osoby z "S" moimi przeciwnikami, lecz na pewno nie wrogami. Są nimi tylko ci, co służą komunistom.

- Co do tej pory udało się Mazowieckiemu?

K.M.: (Długa cisza) Może... rozwiązanie partii... spokój społeczny... udało mu się zdobyć zadziwiająco duże społeczne zaufanie. Za niepoważny sukces uważam udział Polski w konferencji 2+4, rozdmuchujący sprawę granicy zachodniej, domagając się od świata jej uznania sami poddaliśmy ją pod wątpliwość. Moim zdaniem, należało jedynie jasno powiedzieć, że są to nasze ziemie, na których mieszkają miliony Polaków i że gdy przyjdzie potrzeba będziemy ich bronić.

Ogólnie uważam rząd Mazowieckiego za okres szkodliwy dla społeczeństwa. Mógł on działać dużo uczciwiej, lepiej. Moglibyśmy być o wiele dalej na drodze do niepodległości.

- Czy Partia Wolność posiada alternatywny plan gospodarczy do programu Balcerowicza?

K.M.: Tak. Jest to program wolnorynkowy w przeciwieństwie do planu Balcerowicza, który wprowadza tylko jeden element rynku dóbr i usług. My proponujemy plan bardziej całościowy. Program Balcerowicza powinien być zaniechany, gospodarkę powinno się pobudzić poprzez zwiększenie popytu, zmrożenie cen i płac. To, co nas tłamsi to niemożliwość wykupu towarów. Nasz plan oparty jest o program profesora Krawczyka, opisany w zarysach w książce pt. "Wielka przemiana".

- Jak będzie się rozwijać sytuacja w kraju w najbliższych miesiącach?

K.M.: Jest to uwarunkowane od tego, co dzieje się na wschodzie, jeżeli tam panował będzie spokój, nie wydarzy się nic złego (co natychmiast odbiło by się na sytuacji w kraju) dojdzie do wolnych wyborów, które wymusi społeczeństwo.

- Nie obawia się pan niekontrolowanego wybuchu rozpaczy przeciwko wszystkim i wszystkiemu?

K.M.: Jest to bardzo możliwe, między innymi dlatego się ujawniłem i staram się przedstawić społeczeństwu drogę, w której nie ma miejsca na kompromisy z komunistami, oszustwa i matactwa.

- Jak pan ocenia szanse Partii Wolności, gdyby wybory odbyły się np. za 3 miesiące.

K.M.: Mało prawdopodobne jest, aby udało się nam uzyskać większą liczbę miejsc w Sejmie czy w Senacie. Chyba że trafimy w społeczne zapotrzebowanie.

- Myśli pan o wyjechaniu na strajkach?

K.M.: Raczej na wzroście społecznego niezadowolenia. Ludzie najbiedniejsi, najbardziej radykalizowani nie mają się do kogo zwrócić.

- A KPN?

K.M.: KPN jest partią, która uczestniczyła w gierkach przed okrągłym stołem, brała udział w zakłamanych 35% wyborach w 89 roku. Wiem, że KPN ma obecnie większe poparcie od PW, ale jestem pewien, że w przyszłości to my mamy większe szanse na dotarcie do młodego pokolenia, które rozczarowało się dwulicowością KPN-u.

- Jaka jest różnica pomiędzy Partią Wolności a Solidarnością Walcząca, przecież są to w zasadzie ci sami ludzie?

K.M.: W dużym stopniu, ale nie wszyscy. Część członków SW nie chciała angażować się w jawną działalność, nie wiadomo co jeszcze dane nam będzie przeżyć. Dzięki jawnej PW zgłasza się do nas wielu ludzi, którzy do konspiracyjnych struktur by nigdy nie trafili.

- Czy SW nie ulegnie rozwiązaniu?

K.M.: Nie zanosz się na to.

- W 2 P założen programowych PW można przeczytać: w przypadku załamania się możliwości budowy demokracji na drodze parlamentarnej PW stanie po stronie dążeń i aspiracji narodu. Czy przygotowujecie się też do oporu zbrojnego?

K.M.: Na razie PW przygotowuje się do życia. Raczej SW czyni pewne przygotowania, próbuje dojść do wojska...

- Z czego wynikała niezdecydowana postawa SW wobec wyborów do samorządu terytorialnego?

K.M.: Były to wybory lokalne więc i decyzje podejmowane były lokalnie przez poszczególne grupy SW. Najciekawsze jest to, że pomimo różnic nie doszło do rozbitcia organizacji.

- Co kryje się pod pojęciem solidaryzmu?

K.M.: Jest to wizja ustroju, który silnie bierze pod uwagę elementy solidarności, międzyludzkiej,

pomocy słabszym, upośledzonym.

- Jakle są przyczyny narastającej ostatnio fali antysemityzmu?

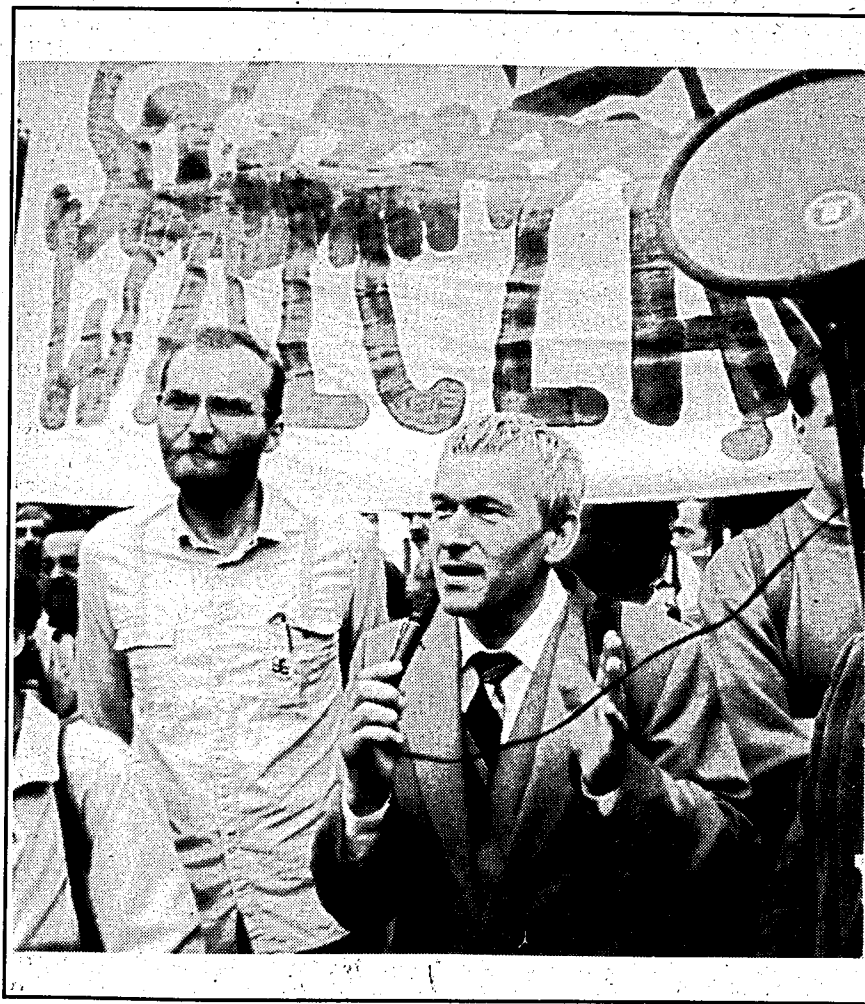
K.M.: Wynika to z dezorientacji społecznej, zakłamania. Szuka się odpowiedzialnych za stan kraju. Pożywką dla antysemityzmu jest duży udział Żydów w rządzie. Trzeba jednak zrozumieć że oni są tam nie dlatego, że są Żydami, lecz dzięki układowi. Są to często byli komunisty i ludzie, którzy z nimi od dawna kolaborowali. Polaków spycha się w antysemityzm, wmawiając im go. Bez przerwy mówi się, że jest to duże zagrożenie. Przedstawiając Polaków w złym świetle pisze się na nich jakby taki donos.

- Jak pan ocenia postawę Polonii amerykańskiej i kanadyjskiej wobec zmian zachodzących w Polsce?

K.M.: Widzę dużą dezorientację w świecie polonijnym. Oni popierają wyraźnie ugodę z komunistami popierając Wałęsę i Mazowieckiego i udają, że o tym nie wiedzą. Był w Polsce prezes KPA pan Moskal. Spotkał się on z generałem Jaruzelskim, wydaje mi się, że poszedł za daleko, wcale nie musiał ani nie powinien tego robić.

Ma pomysł, że Polonia jest zaskoczona sporem pomiędzy Mazowieckim a Wałęsą i nie bardzo wie po której stronie się opowiedzieć. Polacy osiedli za granicą, a szczególnie w Ameryce znacznie przyczynili się do budowy mitu Wałęsy na Zachodzie, mitu który w ostatecznym rachunku jest dla Polski szkodliwy.

Rozmawiał:
MACIEJ KUROWICKI



INWESTYCJE ZAGRANICZNE W POLSCE

JAN GRABOWSKI

1. Potrzebny kapitał i know how.

Wychodząc z komunistycznej gospodarki Polska potrzebuje od zagranicy dwóch zasadniczych rzeczy - kapitału i know now; trudno powiedzieć, która z nich jest dzisiaj ważniejsza dla odbudowy zniszczonej gospodarki i do przystosowania jej do partnerskiej współpracy z firmami zachodnimi. Kapitał zagraniczny, szczególnie w formie inwestycji bezpośrednich jest nie tylko czynnikiem modernizacji i ożywienia polskiej gospodarki, lecz stanowi zarazem ważny czynnik przekształcenia ustrojowych - w stosunkach własnościowych, zarządzaniu i w budowie gospodarki rynkowej.

Ponad 40-letni okres rządów totalitarnych pozbawił polskie społeczeństwo umiejętności racjonalnego gospodarowania, przedsiębiorczości, woli podejmowania ryzyka. Świat w tym czasie poszedł do przodu, stworzył nowe technologie i metody zarządzania, nowe struktury instytucjonalne nowoczesnego rynku, systemy prawnych i finansowych zabezpieczeń dla przedsiębiorstw. To wszystko w Polsce trzeba budować niemal od nowa. Coś niecoś już w tym zakresie zrobiono, szczególnie w okresie rządów T. Mazowieckiego i L. Balcerowicza. Jednakże najtrudniejsze problemy - prywatyzacja państwowego majątku, budowa rynku kapitałowego, tworzenie nowoczesnego systemu księgowego i fi-

nansowego, tworzenie systemu ochrony prawnej i finansowej własności prywatnej, umocnienie pieniądza i przejście do jego wymiennalności zewnętrznej - stoją dopiero na porządku dziennym i wymagają rozwiązania. I w tym zakresie potrzebna jest pomoc zagraniczna, nie tylko ta na najwyższym szczeblu od doradców Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego, ale także, a może przede wszystkim na szczeblu firm i spółek prowadzących bezpośrednią działalność gospodarczą - od menadżerów zachodnich firm.

Inwestorzy zagraniczni jeśli już decydują się na inwestycje w Polsce czy w innych krajach, posiadają zwykle ogromne know how w zakresie wymienionych zagadnień, a ich wiedza, umiejętność i doświadczenie są nieocenione, choć zapewne także i wymienne i mogą stanowić ich wkład we wspólne przedsięwzięcia gospodarcze jakie podejmują z polskimi przedsiębiorcami.

Prezes amerykańskiej korporacji Raychem p. Paul Cook jest właścicielem wchodzących w jej skład 30 fabryk w 12 krajach. Na pytanie, czy jest on w stanie wywierać wpływ na decyzje i wydajność pracy w tych 30 fabrykach, oddalonych czasami od siebie o tysiące kilometrów, p. P. Cook odpowiada twierdzącą podkreślając, że przecież "pańskie oko konia tuczy". Dzisiaj zamiast pańskiego oka należy powiedzieć - pański telefon lub telefax konia

tuczy. Potwierdza on, że trudno osobiście nadzorować 30 fabryk w 12 krajach, nie padając przy tym z wycieńczenia, można natomiast stosować pański telefon. Niemal codziennie kontaktuje się on z ludźmi Raychemu gdzieś na świecie, zadając pytania, w rodzaju: jak powiódł się wam wczorajszy eksperyment?, jakie macie dzisiaj rezultaty?, co proponujecie nowego?, a może przyślecie mi projekt waszego produktu telefaxem?

Oczywiście trudno byłoby p. P. Cook'owi zadawać codziennie takie pytania przez telefon zarządowi fabryki znajdującej się w Polsce, gdzie fatalny stan telekomunikacji wyklucza obecnie taki tryb pracy. Ludzie potrzebują pomocy i presji, żeby mieć twórcze pomysły. Jeżeli podtrzymuje się presję w sposób konstruktywny i wykazuje prawdziwe zainteresowanie tym, co dzieje się w laboratoriach, ośrodkach badawczych i na wydziałach produkcyjnych, dopinguje to ludzi do ciągłej działalności twórczej. Dyrektor państwowej fabryki w Polsce nie czuje się właścicielem i jego postępowanie niewiele ma wspólnego z podejściem p. Cook'a. Ten autentyczny właściciel i menadżer firmy uważa, że najważniejsze znaczenie dla postępu mają innowacje, lecz dla ich wcielenia w życie potrzebna jest presja i zachęta, które najgłębiej rozumie i odczuwa właściciel firmy.

Gospodarka polska weszła w decydującą fazę przemian ustrojowych. Dokonuje się prywatyzacja państwowych i spółdzielczych przedsiębiorstw handlowych, rozpoczyna się prywatyzacja państwowego przemysłu. Są to przemiany własnościowe na niespotykaną dotąd w innych krajach skalę. Prywatni przedsiębiorcy zachodni włączając się w te procesy w Polsce nie tylko ze swoim kapitałem, lecz także ze swoimi umiejętnościami organizacyjnymi i marketingowymi już dzisiaj, mogą osiągnąć poważne korzyści związane z rentą pierwszeństwa i wejściem na nowe rynki wschodnioeuropejskie.

Zrozumiałe są ich obawy i niepewność co do perspektyw ich biz-

nesu w Polsce, stąd powinni oni szukać wsparcia dla swoich przedsięwzięć nie tylko w polskich kręgach gospodarczych, lecz także u rządów i organizacji gospodarczych w swoich krajach macierzystych.

2. Struktura zaangażowania kapitału zagranicznego

W 1989 roku największym obszarem zaangażowania kapitału zagranicznego w Polsce był przemysł spożywczy - 11,6%, chemiczny - 11,2%, drzewny - 10,7%, metalowy - 9,7%, tekstylny - 9%, mineralny - 8,7%, maszynowy - 7,7% i elektroczny - 6,8%. Łącznie, wymienione przemysły zaangażowały 3/4 całego kapitału zagranicznego zainwestowanego w Polsce w 1989 roku, a szacowanego na kwotę 900 mln USD. Pozostała część kapitału zagranicznego została zaangażowana w handlu - 8,3%, rolnictwie - 4,1%, transporcie - 3,3%, budownictwie - 2,6%, sporcie i turystyce - 2,6%, badaniach naukowych i technologicznych - 1,1%, finansach i ubezpieczeniach - 0,6%, ochronie zdrowia - 0,6%.

Zainteresowanie inwestycjami zagranicznymi w Polsce w I kwartale 1990 roku, w nowych warunkach spowodowanych wejściem w życie programu dostosowawczego, znanego pod nazwą programu Balcerowicza, wyraźnie wzrosło.

Analiza zezwoleń wydanych w I kwartale br. 296 firmom przez Agencję Inwestycji Zagranicznych wykazuje, że łącznie firmy te zamierzają podjąć działalność w wytwórczości 1266 produktów i usług w różnych branżach. Średnio zatem jedna firma podejmuje działalność w zakresie ponad 4 rodzajów produktów i usług. Ma oczywiście miejsce znaczna rozpiętość skali działalności w poszczególnych przedsiębiorstwach. Jedne firmy podejmują 2 działalności, a są także, które podejmują 30 i 40 rodzajów działalności.

Ponad 87% wszystkich działalności stanowiły te, które są w Polsce zaliczane do sfery produkcji mate-

rialnej, a pozostałe 13% - do sfery produkcji niematerialnej. Jak dotąd, w Polsce nadal obowiązuje podział na sferę produkcji materialnej, do której zaliczane są poza przemysłem i rolnictwem także: budownictwo, transport, łączność, leśnictwo i handel. Sfera materialna jest nadal preferowanym obszarem polityki gospodarczej w aspekcie zaangażowania kapitału zagranicznego.

Największym obszarem zaangażowania kapitału zagranicznego w I kwartale br., jakkolwiek w mniejszym stopniu niż w poprzednich latach, pozostawał przemysł - 43% oraz handel, który znacznie zwiększył swój udział - do 24%. Kolejnymi kierunkami największego zaangażowania kapitału zagranicznego było budownictwo - 8%, transport - 6,7%, rolnictwo - 3,2%. W sferze niematerialnej najwięcej działalności podjęto w sporcie i turystyce, a także w dziedzinie badań naukowych i technologicznych. Kapitał zagraniczny zaangażował się także, chociaż w niewielkich rozmiarach - w dziedzinie kultury i sztuki, ochrony zdrowia, ubezpieczeniach, a także w łączności i gospodarce leśnej.

Polska Izba Handlu Zagranicznego w Warszawie opublikowała w 1989 roku listę polskich przedsiębiorstw posiadających zezwolenia na prowadzenie operacji handlu zagranicznego, a także polskich przedsiębiorstw zainteresowanych współpracą z kapitałem zagranicznym.¹ Publikacje tego rodzaju będą kontynuowane w przyszłości najpewniej przez Agencję d/s Inwestycji Zagranicznych i rozpowszechniane za granicą. Zapoznanie się z nimi może dawać pewien pogląd co do struktury ofert współpracy z kapitałem zagranicznym i kierunków zainteresowań polskich partnerów.

W obliczu przejścia z dniem 1.01.1991 roku na rozliczenia w walutach wymiennalnych w handlu polsko-sowieckim oraz z innymi krajami RWPG, w polskich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych narasta niepokój związany z niepewnością i perspektywą zmniejszenia popytu na polskie wyroby, w tym głównie na maszyny i

urządzenia. Badania ankietowe wykazały, że przejście na system rozliczeń z ZSSR w USD, chociaż niewątpliwie korzystny dla Polski w dłuższym okresie, przez najbliższe kilka lat spowoduje poważne trudności w polskim przemyśle i wymusi daleko idące zmiany w jego strukturze produkcji. Rzecz w tym, że w wielu branżach polskiego przemysłu maszynowego, ponad połowa eksportowanych dotąd do ZSSR wyrobów jest niezbywalna na rynkach zachodnich i cały ten przemysł wymaga zasadniczych, jakościowych przemian dostosowawczych, by mógł eksportować swe wyroby na rynki wolnodewizowe. Według oceny samych polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego, na przykład Metalexportu - ponad 80% wyrobów eksportowanych do ZSSR, jest niezbywalne na rynkach zachodnich; w Bumarze i Kolmexie - ponad połowa, w Wifamie, Befamie i Rafamecie - 100%.

Wiele wyrobów przemysłu maszynowego, eksportowanych dotąd do ZSSR, wytwarzanych jest w polskim przemyśle w oparciu o sowieckie licencje, dokumentację i normy techniczne. Przystawienie zakładów na inne działalności i wyroby wymaga kapitału oraz nowej organizacji produkcji i zbytu. Przemysł maszynowy powinien być w latach 1991-1993 obszarem szczególnych zainteresowań kapitału zagranicznego.

3. Co trzeba zmienić?

Zagadnienia prawne i ekonomiczno-finansowe inwestycji zagranicznych w Polsce reguluje Ustawa Sejmu z 23.12.1988 roku o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych, przepisy nowelizujące tę Ustawę z 28.12.1989 roku oraz inne przepisy prawa polskiego, w szczególności polskiego Kodeksu handlowego. Jednakże każdy inwestor zagraniczny wie, że dla niego istotne znaczenie mają całe systemy prawne, finansowe, księgowo-ubezpieczeniowe, bankowe i organizacyjne jakie obowiązują w

danym kraju, a te w Polsce, niestety, ulegają ciągłym zmianom i daleko im do osiągnięcia sprawności wymaganej przez zachodnich partnerów. Aktualnie, w interpretacji przepisów polskiego prawa i jego zawłości, wyspecjalizowały się liczne już w Polsce firmy consultingowe obejmujące swym zakresem zainteresowań także ekspertyzy ekonomiczno-finance.

Przygotowanie formalnego wniosku o powołaniu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki akcyjnej z udziałem kapitałowym partnera zagranicznego jest w Polsce nadal zagadnieniem nadto biurokratyzowanym. Wymaga się podania wielu danych, których sensowne ustalenie a priori jest trudne lub nieuzasadnione, a bez których Agencja d/s Inwestycji Zagranicznych nie wyda formalnego zezwolenia. Takimi danymi są na przykład przyszłe rozmiary działalności gospodarczej, wielkości importu i eksportu, formy wkładów rzeczowych do spółki, lokalizacja zakładów gospodarczych, a także ocena ekonomiczno-finance projektowanej spółki, tzw. feasibility study. Wyniki działalności firmy zależą przecież od ogólnej koniunktury gospodarczej i wymóg ich szczegółowego określenia na tym etapie niczemu nie służy. Agencja nie jest przecież instytucją finansową ani bankową.

Samo przygotowanie dokumentów z wnioskiem w językach polskim i obcym w celu przedłożenia Agencji jest dość kosztowne i wymaga wiele czasu. Możliwość odrzucenia wniosku bez szansy odwołania się od decyzji, zniechęca wielu potencjalnych, szczególnie drobnych inwestorów zagranicznych. W przypadku uzyskania zezwolenia Agencji zawierana jest umowa notarialna współników po czym następuje rejestracja spółki w sądzie rejestrowym. Na skutek słabego przygotowania merytorycznego urzędników Agencji i szczupłe kadry tego urzędu, niedostatek biur notarialnych i słabe przygotowanie sądów do nowego rodzaju obowiązków, procedura formalno-prawna zajmuje bardzo dużo czasu, a trzeba też przyznać, że jest i

kosztowna. Zabiera ona zwykle pół roku, a bywają przypadki, że trwa dłużej niż rok.

Nie wnikając w inne merytoryczne zastrzeżenia należy stwierdzić, że przepisy ustawowe w sprawie inwestycji zagranicznych w Polsce powinny ulec daleko idącemu uproszczeniu, należy zlikwidować instytucję zezwoleń administracyjnych i dostosować przepisy do warunków gospodarki rynkowej. Podmioty zagraniczne powinny być zrównane w swoich uprawnieniach prawnego-organizacyjnych z podmiotami rodzinnymi, gdyż w warunkach wolnej gry rynkowej utrzymywanie różnic w ich traktowaniu stanowi źródło licznych nadużyć i afer gospodarczych.

Wszelkie przywileje podatkowe, celne czy placowe powinny mieć charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy. Stworzyłoby to właściwe warunki dla skutecznej polityki rządu w dziedzinie inwestycji zagranicznych w preferowanych dziedzinach gospodarczych. Centralne administrowanie stanowi istotną przeszkodę w przyciąganiu kapitału zagranicznego do Polski.

Tymczasem procesy budowy gospodarki rynkowej rozwijają się w Polsce zbyt wolno. Ze względu na brak rynku kapitałowego partnerzy krajowi nie mają możliwości wyceny swoich wkładów rzeczowych w sposób możliwy do przyjęcia dla partnerów zagranicznych. W Polsce nadal nie można obiektywnie wycenić wartości firmy i poszczególnych jej części składowych, gdyż rynek kapitałowy jest in statu nascendi. Wprawdzie rząd polski zawiera z poszczególnymi rządami zachodnimi umowy o popieraniu i ochronie inwestycji i umowę taką zawarł także z rządem kanadyjskim w kwietniu br., jednakże równe traktowanie inwestorów kanadyjskich w Polsce i polskich w Kanadzie jest faktycznie jeszcze sprawą przyszłości. System ubezpieczeń inwestorów zagranicznych w Polsce dopiero się tworzy, a jego wiarygodność jest sprawą nadal odległą.

JAN GRABOWSKI

1) Polish Chamber of Foreign Trade, List of Enterprises Licenced to Conduct Foreign Trade Operations oraz Polish Enterprises Interested in Establishing Capital Cooperation with Foreign Partners, Warszawa 1989.

21 października 1990 r. o godz. 5:30, w sali Stowarzyszenia Kombatantów Polskich odbędzie się kolejne spotkanie Polsko-Kanadyjskiego Stowarzyszenia Zawodów Medycznych. W czasie tego spotkania - obiad ufundowany przez firmę farmaceutyczną Ron Sell, potem krótki odczyt dr Luba na temat leków przeciwwzapalnych. Prosimy o zarezerwowanie miejsc do 15 października - TEL. 458-5138 w godz. 6-9 wiecz.

KOMUNIKAT

W niedzielę, 14 października, po Mszy o godz. 11:15 w parafii św. Maksymiliana Kolbe w Mississauga odbędzie się spotkanie z polonijnym radiem, prasą i telewizją.

W programie: dziennikarze i wydawcy staną oko w oko ze swymi Słuchaczami i Czytelnikami udzielając odpowiedzi na nurtujące nas problemy.

Program poprowadzi:
ROMAN WALCZAK

BABIE LATO

Federacja Polek Ogniwo 11 urządza zabawę taneczną w dniu 27 października (sobota) 1990 r. w sali parafialnej św. Kazimierza przy 156 Roncesvalles Ave.

Do tańca przygrywa najpopularniejsza orkiestra w Polonii, znakomity zespół "ECHO" z Brantford.

Bilety w cenie \$12 do nabycia w Cepelli, 139 Roncesvalles Ave. oraz Pani Jadwiga Terka, tel. 532-6886 po godzinie 18.

W cenie biletu, kanapki, ciasto, kawa.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY CAŁĄ POLONIĘ NA TĘ PRZEMILĄ ZABAWĘ

J. Sztrumf
Przewodnicząca

ROK MOZARTOWSKI ROZPOCZĘTY

W roku 1991 przypada 200-lecie śmierci Wolfganga Amadeusza Mozarta, największego geniusza muzycznego, jakiego dotąd wydała ludzkość. Na całym świecie orkiestry małe i duże, opery i filharmonie planują wykonanie różnych dzieł tego kompozytora, a firmy nagrań już rozpoczęły zasypywanie rynku nowymi, najnowszymi i archiwalnymi nagrańmi.

W ubiegły piątek, Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne otworzyło swój piąty sezon, a zarazem Rok Mozartowski, koncertem w swej zwykłej siedzibie, Kościele Odkupiciela (Church of the Redeemer) przy Bloor i Avenue Road. Wystąpił chór Musica Antiqua i zadebiutowała orkiestra, Toronto Sinfonietta, dawna orkiestra Musica Antiqua w nowej szacie. Mozart reprezentowany był przez Divertimento (KV 138) i Symfonię Nr 40. Te dwa utwory Mozarta - młodzieńczy i dojrzały - zostały przedzielone utworem muzyki sakralnej, jak gdyby mini-oratorium, napisanym przez mnicha z klasztoru Jasnogórskiego, Marcina Józefa Żebrowskiego.

MOZART W KOLORACH TĘCZY

W obydwu utworach Mozart przemówił do nas wszystkimi kolorami tęczy. Jest to w wielkiej mierze zasługa Macieja Jaśkiewicza, dyrygenta i kierownika muzycznego, który wpoił w członków orkiestry prawdziwego ducha mozartowskiego i potrafił wydobyć z każdego instrumentu wartości solowe, a zarazem zjednoczył członków orkiestry w doskonałe zsynchronizowany zespół. Piaskiego, sztamkowego Mozarta słyszymy często, nawet na najlepszych płytach, filigranowy, różnokolorowy i prawdziwie trójwymiarowy - to rzadka okazja. Podczas, gdy w młodzieńczym Divertimento Mozart, z dworską lekkością śpiewa wszystkimi instrumentami, Symfo-

nia napisana zaledwie 3 lata przed śmiercią kompozytora, zapowiada nową epokę w muzyce. Tu, za beztroską z pozorów melodią kryją się najgorsze przecucia Mozarta... Chwilami wydaje się nam, że słyszymy tu już zapowiedź fatalizmu Beethovena zawartego w jego Piątej Symfonii...

RÓWIEŚNIK MOZARTA

Marcin Józef Żebrowski (1702-1770) był prawie rówieśnikiem Mozarta (1756-1791). Można go również nazwać rówieśnikiem Mozarta w stylu. Magnificat, to włoska muzyka kościelna, napisana w stylu współczesnym Mozartowi. Słyszemy w niej trochę Vivaldiego, a nawet - od czasu do czasu - trochę Mozarta. Nie jest prawdopodobne, aby Żebrowski zetknął się z muzyką Mozarta, natomiast prawie na pewno odbył muzyczne studia we Włoszech, gdzie nauczył się komponować w stylu mistrzów, których naśladował również i Mozart. Magnificat, to utwór na chór, orkiestrę i solistów. Soliści, wylonieni spośród członków chóru Musica Antiqua, nie dysponowali głosami wielkimi, które wypełniłyby kościół, ale przy subtelnym akompaniamencie orkiestry spełnili swoje zadanie w zupełności. Na wyróżnienie zasługuje sopran, Mary Jane Lawson pięknym prowadzeniem linii wokalne i kontrolą oddechu w powolnej i poważnej arii "Suscepit Israel" i subtelną koloraturą w arii "Quia fecit". Arię basową "Fecit potentiam" wykonał George Hlemstra przy wirtuozowskim akompaniamencie trąbki (Valerie Cowie). W tej niezwykle trudnej partii trąbki były niestety jedno lub dwa małe potknięcia. W duecie "Deposit potentis" głosy sopranu i mezzosopranu, (Mary Jane Lawson i Julia Malinowska) przeplatały się wzajemnie, w efekcie czego usłyszeliśmy jeden z piękniejszych duetów tej epoki. Duet ten, to jeszcze jeden dowód mistrzostwa Żebrowskiego.

SPRZEDAŻ WIĄZANA

Zapełnione ławki w kościele Odkupiciela świadczyły o słusznej polityce repertuarowej maestro Jaśkiewicza. Być może 90% obecnych przyszło, aby posłuchać znanego im Mozarta, traktując Żebrowskiego jako "zło konieczne". Dzięki jednak "sprzedaży związanej" - połączeniu Magnificat z utworami Mozarta, ci którzy przyszli na koncert i mieli możliwość zapoznania się z tą naprawdę piękną kompozycją - wyszli jako entuzjaści Żebrowskiego. Mijamy nadzieję, że i w przyszłości również zaufają oni gustowi p. Jaśkiewicza w jego doborze repertuaru i przyjdą, aby usłyszeć utwory, których poprzednio nie znali.

NAGRANIA TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO

Jeżeli jakiś utwór muzyczny naprawdę nam się podoba, nie wystarczy wysłuchać go tylko raz i zapomnieć. Do utworu takiego lubimy wracać; często za każdym razem inaczej go odbieramy, zależnie od naszego własnego nastroju. Dobrą nowiną dla nowo zwerbowanych miłośników Żebrowskiego będzie wiadomość, że Polsko-Kanadyjskie Towarzystwo Muzyczne przygotowuje kasety z nagraniem "Magnificat". Kasetę zawierać będzie również polskie kolędy. Będzie to więc idealny prezent na Boże Narodzenie.

S.D.



LATO W POLSCE

Część II

Kilka rad dla odwiedzających, czyli "If You Go"

W sekcji podróżniczej każdej szanującej się gazety północno-amerykańskiej, po artykule opisującym wspaniałość jakiegoś tam miejsca na kuli ziemskiej, następują praktyczne rady zatytułowane "If You Go". W poprzednim odcinku rozczyliśmy przed Czytelnikami urok Polski - teraz praktyczne rady i przestrogi.

Gdzie mieszkać?

Oczywiście najlepiej u cioci. Wikt i opierunek, obie strony zachwycone, bo jest towarzystwo do oglądania telewizji wieczorem, no a ciotunia ma w perspektywie jakiś podarunek lub wsad dolarowy. Ale, jeżeli chcemy jeździć po kraju i zwiedzać, to w jednym lub drugim mieście może nam ciotek zabraknąć. Wtedy pozostają nam hotele. Pamiętajmy tylko trzymać się z daleka od "Holiday Inns", "Kasprowych", "Victorii" i tym podobnych, nie mówiąc już o najnowszym warszawskim hotelu "Marianne". Dlaczego? Wprawdzie hotele te są komfortowe, ale poziom komfortu nie usprawiedliwia wygórowanej ceny. W Zakopanem, za dwuosobowy, skromny pokój z dość ciasną łazienką i ze śniadaniem, w hotelu "Gazda" czy też "Baca", zapłaciliśmy niecałe 180 tysięcy. W Kasprowym, nieco tylko bardziej komfortowa przyjemność, kosztowały nas 5-10 razy więcej. W Cieszynie hotel "Pod Brunatnym Jeleniem", w którym nocował sam Franciszek Józef I, a potem wielu dostojników dwudziestolecia, kosztuje mniej więcej to samo. Niestety hotel ten, niegdyś reprezentacyjny, jest zdewastowany; pokój przesiak-

nięty smrodem papierosów, łazienka też pachnie, a po włączeniu prysznicza, z węża polatanego przy pomocy "Magic Tape" sika na wszystkie strony woda. Ale przenocować można, a resztki dawnej świetności częściowo równoważą niewygody. Szczególny przypadek stanowi hotel "Marianne", z cenami tylko dla tych, którzy nie płacą rachunków z własnej kieszeni. A więc zatrzymują się tam i jedzą ministrowie rządów, prezesi polonijnych organizacji, byźniementi wielkich firm. Dobrze, że taki hotel istnieje, ale nie musimy z niego korzystać!

Gdzie jadać?

Jeżeli chodzi o jedzenie, stanowczo radzę uniezależnić się od cioci. Ciocia bowiem znika już we wczesnych godzinach rannych, kiedy nasze fizjologiczne zegary wskazują dopiero pierwszą w nocy. Śniadanie więc robimy sobie sami. Wprawdzie jajka są w Polsce stosunkowo drogie, ale kupujemy je na straganie i wkładamy cioci do lodówki, aby powetować straty. Herbatę lub "neskę" na własny użytek lepiej przywieźć ze sobą. Na dalsze posiłki u cioci nie bardzo możemy liczyć. Głównym powodem jest synchronizacja, a raczej jej brak. Ciocia wraca z pracy około 3 po południu i zabiera się do przygotowania głównego posiłku, który gotów jest o godz. 4. Nasz północno-amerykański organizm domagał się lunchu już o 12-1, zjedliśmy więc, co było pod ręką i o czwartej nie jesteśmy zupełnie głodni. Nie jemy więc nic, albo bardzo mało. Około godziny 7-8 kiedy znów konamy z głodu, ciocia ofiarowuje nam kolację w postaci kilku kromeczek chleba (dlaczego oni kroją chleb na takie małe kawałki?) i sałatki z pomidorów. W rezultacie idziemy spać głodni. Na drugi dzień po lun-

chu w Victorii (9 dolarów) i kolacji w Holiday Inn (\$10) osięgamy pełnię szczęścia. Zadowoleni wracamy na łono rodziny na telewizję, lub idziemy do teatru, co na jedno wychodzi, bo spektakle zaczynają się wcześniej, przerwy są nieliczne, w rezultacie czego jesteśmy w domu już o 9:30, akurat na wybory miss Polonii lub wywiad z Kuroniem.

Koszty wyżywienia w Polsce powiększa znacznie kawa i napoje, ale jest to konieczne. Dobra kawa espresso kosztuje około dolara i można ją dostać tylko w luksusowych hotelach. W innych lokalach podają w szklance, z fusami parzoną "po polsku", czyli jak się to oficjalnie i szumnie nazywa - "po turecku". Kawa służy nam jako lekarstwo do regulacji zegara fizjologicznego, który uparcie wskazuje "Eastern Standard Time". Z napoi (chyba że ktoś może pić Coca Colę) nadaje się jedynie tak zwany "tonik", przypominający nieco naszą Tonic Water, którą jak wiadomo pije się w Kanadzie jako dodatek do ginu. Dbając o należyte nawodnienie organizmu staramy się pić przynajmniej jedną lub dwie butelki toniku dziennie. Nie obawiamy się jedzenia na prowincji: smacznie, zdrowo i taniej. Lunch jedliśmy w Żywcu, w Opolu, czy też Strzelcach Opolskich, w motelu na trasie Warszawa-Katowice, a nawet w Szczawnicy. W Szczawnicy "restauracja" mieści się w suterenie góralskiej willi. Stoimy w kolejce po kwitek, potem do okienka, jemy przy mikroskopijskich stolikach. Domowa zupa, mielone kotlety, kapusta, ziemniaki. Szybko, smacznie, tanto i sprawnie. Aby się nawodnić, idziemy do prywatnej kawiarni, znajdującej się w sąsiedniej willi. Zaraz obok, duży budynek restauracji "uspołecznionej". Śmierdzi piwem i papierosami, przy stolikach tłumy ludzi; miny wskazują, że czekają przynajmniej od wczoraj...

Klozetki

W tej dziedzinie sytuacja poprawiła się, ale daleka jest od ideału. Nie spodziewajmy się, że znajdziemy przybytki dumania na stacjach benzynowych. Natomiast w restauracjach i motelach są, nawet względnie czyste, a wstęp kosztuje 100 złotych, czyli 1/10 centa. Oprócz przybytków płatnych i oficjalnych, przy głównych trasach można znaleźć, strategicznie położone laski cieszące się wielką popularnością podróżujących. Problem w tym, że ślady tej popularności są bardzo gęsto rozsiiane i stanowią poważną przeszkodę w poruszaniu się i korzystaniu z lasów.

Czego unikać?

Jak już wspomnieliśmy, jeżeli nie przyjechaliśmy oficjalnie, jedynym z obiektów, których należy unikać, jest hotel "Marianne". Za wszelką

cenę należy trzymać się z daleka od Dworca Centralnego, gdyż tam jest pełno rabusiów i złodziei, tak że nawet policja boi się tam zaglądać. Rynek Starego Miasta i okoliczne uliczki nie są wprawdzie niebezpieczne, ale straciły swój dawny urok. W tej chwili jest to typowy "tourist trap", łącznie z konnymi dożkami, żebrakami rzekomo chorymi na AIDS i straganami z pseudoartystycznymi pamiątkami. Nie mamy tam czego szukać!

Vox populi - graffiti

Ulubionym miejscem, w którym głos ludu wypowiada się w napisach na murach jest podziemne przejście pod Marszałkowską i Alejami Jerozolimskimi. Gdy się raz tam wejdzie, trudno znaleźć odpowiednie wyjście, chodzimy więc w kolo i czytamy: "F..k the vivisection" (??), litery "PZPR" zwisające z szubienicy, "Witajcie K...y z Krakowa" - podobno

adresowane do członków drużyny piłkarskiej, a nie do panienek, "Program kleru - programem narodu" itd. Oprócz tego cała masa skrótów literowych, których nie rozumiemy.

Jazda po Warszawie

Na ogół nie przedstawia większych problemów. Po torontońskich korkach nic nam nie straszeń! Jedziemy względnie swobodnie, zatrzymujemy się gdzie chcemy, parkujemy gdzie chcemy, najczęściej na chodnikach. Władza bowiem Ludowa dała warszawiakom bardzo szerokie chodniki, przewidując, że w socjalizmie masy, po zakończeniu pracy, będą radośnie chodziły po chodnikach. Tymczasem masy jeżdżą Maluchami, a na chodnikach parkują. Bardzo wygodne. Jedną z większych zdobyczy socjalizmu. Miejsce do parkowania dla każdego!

ciąg dalszy na str. 48

Polska 90 Foto Maciej Kurawicki



W PUCHARACH BARDZO DOBRZE

Już dawno polscy piłkarze nie mieli tak udanego startu w rozgrywkach o europejskie puchary. Trzy zespoły zdobyły awans do drugiej rundy. W Pucharze Mistrzów - Lech Poznań, w PZP - Legia Warszawa, w Pucharze UEFA - GKS Katowice. Nie powiodło się tylko debutantowi w europejskich pucharach, Zagłębiu Lubin. Największą niespodziankę sprawili piłkarze Lecha. Mało kto, mimo wysokiego zwycięstwa w Poznaniu przed dwoma tygodniami, spodziewał się, iż mistrz Polski wygra w Atenach z Panathinaikosem. A jednak tak się stało. Lech pokonał Greków z Józefem Wandzikiem i Krzysztofem Warzychą i w dobrym stylu osiągnął drugą rundę. Wyniki: Panathinaikos - Lech 1:2 (1:1). Bramki dla Lecha strzelił: w 67 min. Bogusław Pachelski i w 85 min. Kazimierz Moskał, a dla Panathinaikosu w 45 min. Dmitros Saravakos - karny. Swift - Legia 0:3 (0:0). Bramki zdobył: Marek Józwiak (60), Andrzej Łatka (74), Artur Kupiec (88). Turun - GKS 0:1 (0:1). Bramkę w 27 min. zdobył Roman Szewczyk. Bologna - Zagłębie 1:0. Piłkarze Zagłębia Lubin przegrali rewanżowy mecz z FC Bologną 0:1 (0:0). Bramkę zdobył Di Gia (90). Pierwszy mecz Bologna wygrała także 1:0 i awansowała do drugiej rundy. Drużyna lubińska, wydawało się, jechała do Włoch na pożarcie. Po przegranej u siebie dwa tygodnie temu niektórzy obawiali się, że Zagłębie czeka w drodze klęska. Wiadomo - włoska liga ma swoją renomę. Nic takiego jednak się nie stało. Bologna grała słabo, nasi zawodnicy nie mający przecież doświadczenia na międzynarodowej arenie - nie poczynali sobie lepiej.

Warto zauważyć, że Bologna jak i pozostałe włoskie drużyny w Pucharach - Napoli, Sampdoria, Inter, AS Roma - potwierdziły klasę włoskiej

ligi jako najznakomitszej w Europie, a chyba także i na świecie. Włosi na razie są bez strat. A w II rundzie dojdzie jeszcze AC Milan w Pucharze Europy, który wylosował wolny los i nie grał w I rundzie.

Coraz stroniej: Lech - Olympique, Legia - Aberdeen, GKS - Bayer

W pierwszej rundzie europejskich pucharów piłkarskich Zagłębie Lubin trafiło na mocnego rywala (Bolonę) i odpadło z rywalizacji. Pozostała trójka losowała szczęśliwie i bez kłopotów przeszła dalej, odnosząc komplet sześciu zwycięstw. W drugiej rundzie słabejszy już nie ma, a nadzieje na wylosowanie choćby średniaków także rozwiały się, gdy przyszły wieści z Zurichu. Dwie nasze drużyny trafiły na zdobywców pucharów w przeszłości, a trzecia - na jeden z najbogatszych i najsilniejszych klubów świata. W Pucharze Europy Lech zagra z Olympique Marsylia (pierwszy mecz w Poznaniu), w Pucharze Zdobywców Pucharów - Legia z Aberdeen (najpierw mecz w Szkocji), a w Pucharze UEFA - GKS Katowice z Bayerem Leverkuseni (pierwszy mecz w Katowicach). Terminy - 24 października i 7 listopada. W żadnym z tych pojedynków polscy piłkarze nie są faworytami, ale na pewno najsilniejszego rywala ma mistrz Polski. Aberdeen sięgnął po Puchar Zdobywców Pucharów w 1983 roku, a Bayer Leverkusen zdobył Puchar UEFA w 1988 roku. W ubiegłorocznych rozgrywkach PE piłkarze Olympique doszli do półfinału przegrywając z Benficą Lizbona (2:1, 0:1). Wydaje się więc, że szanse przejścia dalej polskich drużyn są minimalne, ale chociaż kibic zobaczy w Polsce słynne zespoły i wielu świetnych piłkarzy oraz trenerów.

O ludziach związanych z Olympique Marsylia (i to nie tylko piłka-

rach) głośno jest w całym świecie. Prezes klubu - Bernard Tapie jest multimilionerem, właścicielem stacji telewizyjnych i (od niedawna) "Addasa". Na stanowisko menażera zaangażował Franza Beckenbauera, który jako piłkarz zdobywał w reprezentacji RFN medale wszystkich kolorów na mistrzostwach świata, a jako trener prowadził swą drużynę do wicemistrzostwa i (we Włoszech) mistrzostwa świata. Trenerem Olympique został Holger Osieck, pomocnik Beckenbauera podczas włoskich finałów. Wśród piłkarzy także nie ma zawodników nie znanych na międzynarodowej arenie. Olmeta i Tigana to byli reprezentanci Francji, Casoni, di Meco, Boli, Amoros, Pardo, Papin i Cantona - obecni. Do tego jeszcze dochodzi czwórka obcokrajowców: Brazylijczyk Mozer, Anglik Waddle, Pele z Ghany i zakupiony ostatnio za 8 mln dolarów Jugosłowianin Stojkovic. To więcej niż "jedenastka", ale w tym klubie nawet na ławce rezerwowych siedzą gwiazdy.

Dla takiej drużyny cele są jasne i o nich mówił otwarcie Beckenbauer: Puchar Europy, mistrzostwo Francji i krajowy puchar. Te dwa ostatnie to nie nowina, je powinien zdobyć zespół z marszu. Teraz najważniejszy jest ten, w którym kolejnym rywalem będą piłkarze Lecha. Tymczasem między Beckenbauerem a potężnym szefem klubu Tapie zdarzyło się, zdaniem jednych, nieporozumienie, a zdaniem innych, po prostu pierwsza kłótnia.

Tapie tuż przed wyjazdem drużyny na pucharowy mecz do Albanii zdecydował, iż rezerwowi bramkarz Gaetan Huard zostaje w domu. Niektórzy twierdzą, że Tapie chce go wypożyczyć do Toulonu lub Saint Etienne. Huard był przez lata pierwszym bramkarzem Marsylii. Aż do marca br. kiedy to w meczu Pucharu Europy z CSKA Sofia złamał nogę. Jesienią tego roku Tapie odkupił od spadającego do drugiej ligi Racingu Paryż Pascala Olmetę. I on jest dziś bramkarzem nr 1 Marsylii. Beckenbauer był jednak stanowczy. Sprzeciwił się decyzji szefa klubu i zabrał

Huarda do Tirany. "Gaetan to świetny bramkarz. Klub w przyszłości z pewnością będzie miał z niego pożytek. Po prostu między mną a panem Tapie zaszło nieporozumienie. Już nigdy więcej się to nie zdarzy. A tak na wszelki wypadek chciałbym wszystkim przypomnieć: Bernard Tapie jest prezesem Marsylii, ale za skład i przygotowania drużyny do spotkań odpowiadam ja i tylko ja. Po to tu przyjechałem. Chciałbym aby w przyszłości nikt w to nie wątpił".

Ostre słowa Beckenbauera cytowały wszystkie francuskie gazety. I już dziś pada pytanie: czy Tapie i Beckenbauer nie są zbyt wielkimi osobowościami, by pracować razem? Żadna z tych gwiazd nie chce świecić odbitym blaskiem, choć znana jest miłość francuskiego biznesmena do piłki. Powiedział on kiedyś, że dla stworzenia w Marsylii najlepszego klubowego zespołu świata jest gotów wydać wszystkie pieniądze i sprzymierzyć się nawet z diabłem.

PUCHAROWE DRUŻYNY WYGRYWAJĄ

W 11 kolejce I ligi odbyło się tylko 7 spotkań (przełożono mecz Lecha Poznań z Igloopolem). Wygrały pucharowe drużyny GKS, Legia i Zagłębie. W 7 meczach strzelono 18 goli - ale aż 11 przypadło na 2 spotkania. Łącznie mecze obejrzało 26 tys. widzów.

WYNIKI 11 kolejki I LIGI:
Śląsk Wrocław - Hutnik Kraków 2:0
Motor Lublin - Ruch Chorzów 0:0
Wisła Kraków - Olimpia Poznań 0:0
Górniki Zabrze - Zagłębie Sosn. 3:0
Legia W-wa - Zawisza Bydg. 4:2
Zagłębie Lubin - Stal Mielec 3:2
GKS Katowice - LKS Łódź 2:0

TABELA I LIGI:

| | | |
|--------------------|----|-------|
| 1. GKS Katowice | 18 | 15:5 |
| 2. Zagłębie Lubin | 17 | 15:8 |
| 3. Hutnik Kraków | 14 | 17:12 |
| 4. Górnik Zabrze | 13 | 24:13 |
| 5. Igloopol Dębica | 13 | 14:7 |
| 6. Wisła Kraków | 13 | 12:7 |
| 7. Legia Warszawa | 11 | 14:11 |
| 8. Zawisza Bydg. | 11 | 15:15 |
| 9. LKS Łódź | 11 | 10:11 |
| 10. Ruch Chorzów | 10 | 6:8 |

| | | |
|------------------------|----|-------|
| 11. Olimpia Poznań | 10 | 10:16 |
| 12. Lech Poznań | 8 | 21:14 |
| 13. Motor Lublin | 8 | 8:13 |
| 14. Śląsk Wrocław | 8 | 12:22 |
| 15. Stal Mielec | 6 | 12:18 |
| 16. Zagłębie Sosnowiec | 3 | 6:31 |

WYNIKI 12 kolejki II LIGI:

| | |
|---------------------------------|-----|
| Stal St.W. - Górnik Wałbrzych | 1:0 |
| Resovia Rz. - Jagiellonia Biał. | 2:1 |
| Pogoń Szcz. - Odra Wodz. | 1:1 |
| Hutnik W-wa - Lechia Gdańsk | 4:2 |
| Stilon Gorzów - Szombierki B. | 1:1 |
| Ostrowia O.Wlkp - Gwardia W-wa | 0:0 |
| Korona Kielce - Miedź Legnica | 0:0 |
| Polonia Bytom - Widzew Łódź | 2:0 |
| Raków Częst. - Siarka Tarn. | 0:0 |
| Zagłębie Wałb. - Stal Rz. | 1:0 |

TABELA II LIGI:

| | | |
|-----------------------|----|-------|
| 1. Stilon Gorzów | 19 | 17:3 |
| 2. Stal S.Wola | 19 | 15:4 |
| 3. Miedź Legnica | 18 | 20:7 |
| 4. Raków Częst. | 16 | 18:10 |
| 5. Widzew Łódź | 15 | 16:13 |
| 6. Zagłębie Wałb. | 15 | 10:7 |
| 7. Polonia Byt. | 14 | 15:9 |
| 8. Siarka Tarn. | 14 | 15:12 |
| 9. Stal Rzeszów | 11 | 15:13 |
| 10. Korona Kielce | 11 | 8:13 |
| 11. Lechia Gdańsk | 10 | 16:15 |
| 12. Szombierki Byt. | 10 | 8:11 |
| 13. Jagiellonia Biał. | 10 | 9:15 |
| 14. Resovia Rz. | 10 | 9:17 |
| 15. Odra Wodz. | 9 | 9:17 |
| 16. Ostrowia O.Wlk | 9 | 8:17 |
| 17. Pogoń Szcz. | 8 | 14:19 |
| 18. Górnik Wałbrzych | 8 | 7:12 |
| 19. Gwardia W-wa | 7 | 13:18 |
| 20. Hutnik W-wa | 7 | 12:22 |

ZNOWU MECZ STULECIA

W niedzielę w Nowym Jorku odbyła się uroczystość rozpoczęcia kolejnego szachowego "mecz stulecia". Mistrz świata - Garri Kasparow zasiadł za szachownicą przeciw pretendentowi, byłemu mistrzowi - Anatolijowi Karpowowi. Pierwsza partia została rozegrana w poniedziałek, wtorek jest zarezerwowany na ewentualną dogrywkę. I tak dalej - druga partia w środę, trzecia w piątek, nie-

dziela jest dniem wolnym, a czwartki i soboty - to dni dogrywania odłożonych pojedynków. W Nowym Jorku będzie grana połowa meczu, druga - w Lyonie. Zwycięży ten, kto zgromadzi 12,5 pkt. Wynik 12:12 - to zachowanie przez Kasparowa tytułu mistrza świata. Inauguracyjna partia rozegrana 8 października zakończyła się remisem. Kasparow grając czarnymi zaoferował remis po 30 ruchu co Karpow przyjął. 27-letni Kasparow odebrał Karpowowi mistrzostwo świata w 1985 r. kończąc jego 10-letnie panowanie. Po raz pierwszy od 1907 r. mistrzostwo świata rozgrywane jest w USA. Obydwaj szachiści nie lubią się, czego nie ukrywają. Kasparow nazywa Karpowa - wieloletniego działacza partii komunistycznej - bolszewikiem, dzieciąciem Breżniewa, itp. Kasparow, który jest Ormianinem opowiada się za niepodległością Armenii, należy do Demokratycznej Partii Rosji i popiera Jelcyna, a nie Gorbaczowa.

Garri Kasparow i Anatolij Karpow rozegrali dotychczas 4 mecze, a w nich 120 partii (w ogóle - 131). Przed nimi żadna inna para oponentów nie walczyła tak długo o szachową koronę. Kasparow zwyciężył 8-krotnie, a pierwszy mecz został przerwany przez prezydenta FIDE - Florencio Campomanesa.

Faworytem dla większości fachowców pozostaje Garri Kasparow, choćby z uwagi na przewagę psychiczną, na młodość (27 lat wobec 39 Karpowa). Ale np. Duńczyk Bengt Larsen powiedział tak: "Jeśli będą grali jak w Sewilli, to stawiam na Karpowa. Jest doprawdy niepojęte, jak on mógł nie wygrać tamtego meczu. Kasparow ma zwyczaj wciągać się w taką ilość kombinacji, wkleić w taką liczbę problemów, że traci na to całą energię".

Przypomnijmy, że Larsen mówi o końcówce poprzedniego meczu o mistrzostwo świata, kiedy w ostatniej partii Karpowowi do tytułu wystarczył remis i właściwie pretendent go miał, a jednak przegrał.

Stawką meczu, poza tytułem, są także 4 miliony franków.

Mówi Franciszek Szlachcic

PODSŁUCHY I PODGLĄDY

ciąg dalszy
z poprzedniego numeru

- Co to jest "technika operacyjna"?

- Kiedy ja byłem w MSW - bo diabli wiedzą, co oni później wymyślili - technika obejmowała podsłuchy telefoniczne i pokojowe oraz podglądy filmowe i fotograficzne. Był również nasłuch radiowy, ale to inna dziedzina. Ogólnie przez technikę operacyjną rozumie się podsłuchy i podglądy. Kiedy ja byłem w MSW, decyzję o podsłuchu pokojowym mógł wydać minister i wiceminister...

- Każdy wiceminister?

- Nie, tylko nadzorujący pion operacyjny, inny nie mógł. Kiedy ja nadzorowałem pion I - wywiad - mogłem dać, ale tylko w swoim pionie. Departamentowi II i III już takiej decyzji dać nie mogłem. W województwie mógł dać zgodę na to komendant lub zastępca komendanta.

Na podsłuch telefoniczny w ministerstwie mógł dać zgodę dyrektor departamentu, a w województwie zastępca komendanta. Natomiast podgląd mógł zatwierdzić wiceminister. W województwach tego nie stosowano, bo wymagało to bardzo kosztownej aparatury.

- Dlaczego decyzja o podsłuchu telefonicznym mogła zapadać na niższym szczeblu?

- Bo podsłuchy telefoniczne są najprostsze. Robi się tylko podłączenie na crossach, odprowadza do zbiornicy w podziemiach na Rakowieckiej, i tam już urządzenie nagry-

wające wszystko robi samo. Włącza się w momencie podniesienia słuchawki danego numeru, wyłącza po zakończeniu rozmowy, potem przechodzą, odsłuchują i spisują z taśmy. Najbardziej uciążliwe w tym wszystkim było przepisywanie.

- A podsłuch pokojowy?

- Jest kosztowniejszy, bo trzeba wynająć pomieszczenie w pobliżu podsłuchiwanego lokalu, albo ustawić na stałe samochód, a w sumie niewielki z tego pożytek, bo ludzie wycwanili się, włączali radio, albo puszczali wodę, albo świadomie wprowadzali w błąd, domyślając się, że są podsłuchiwanym. Równoległe do rozwoju techniki operacyjnej, wytworzyła się cała technika samoobrony przed nią.

- Czy pan musiał korzystać z takiej techniki samoobrony? Podsłuchiwano pana kiedyś?

- Kiedy w 1964 r. byliśmy z Moczarem w Moskwie, popiliśmy trochę w ambasadzie i przy wódecie różne rzeczy się mówiło. Następnego dnia było spotkanie z Semiszczastnym, szefem KGB, i ten mówi: "Co, popiliście wczoraj ostro?". A Moczara na to: "A wy dalej podsłuchujecie naszą ambasadę?". Wołodia mówi - sprawdź. Potem przyniósł nam trzy czy cztery takie dekle, wielkości pudełka zapalek, zamontowane w 1937 roku i oddał je nam na pamiątkę.

- Były już niepotrzebne, bo później zamontowali nowsze?

- Tego nie wiem, możliwe.

- Czy wy również, na zasadzie wzajemności, podsłuchiwaliście ambasadę radziecką?

- Nie. Ani żadnej ambasady bratnich krajów.

- A niebratnich?

- Niektórych. Ale tu już na zasadzie wzajemności.

- Jak wygląda typowe urządzenie podsłuchowe?

- Za moich czasów było ono dość prymitywne: zwykła rurka o średnicy trzech milimetrów, umieszczana w ścianie, w wywierconym otworze, który łatwo jest zamaskować. Podgląd wymagał otworu nieco szerszego, pięć milimetrów. Obraz przekazywany jest światłowodem, do specjalnego pomieszczenia. Widać cały pokój.

- Czy w ten właśnie sposób podglądaliście Cata-Mackiewiczę podczas jego łóżkowych wyczynów z pielęgniarkami?

- Tak.

- Ile osób podglądaliście w ten sposób, gdy był pan w MSW?

- To były sporadyczne przypadki, w sumie nie więcej niż dziesięć.

- A ilu ludziom zakładaliście podsłuchy pokojowe?

- To było może dwadzieścia osób.

- A telefoniczne?

- To było stosowane na szerszą skalę, nie potrafię podać liczby.

- Chodzi mi o rząd wielkości. Setki? Tysiące?

- Około tysiąca na pewno.

- A co pan wie na temat totalnego podsłuchiwania w hotelach orbisowskich?

- To zaczęło się na dużą skalę w latach siedemdziesiątych, kiedy masowo zaczęli przyjeżdżać obcokrajowcy. Dążeniem każdego pracow-

nika kontrywywiadu było mieć zabezpieczony hotel. Ja sądzę, że na całym świecie tak się robi, bo to jest rutynowa działalność każdego kontrywywiadu.

- Stosowanie podsłuchów pokojowych i podglądów oraz korzystanie z usług tajnych współpracowników wymagało posiadania przez was sieci lokali operacyjnych, położonych blisko podsłuchiwanym obiektom lub takich, w których można się było spotykać z agentami. Ile takich lokali miał resort do swej dyspozycji np. w Warszawie? Pan wspomina, tylko o jednym: o willi przy ulicy Zawrat.

- To jest legalny obiekt MSW. Takich willi mieliśmy kilkanaście: na Bielanach, w Konstancinie, w Magdalence. Służyły do tajnych spotkań na wysokim szczeblu, albo do czasowego zamieszkiwania przez ludzi ściąganych z zagranicy, albo do ukrycia kogoś. Uruchomienie takiego obiektu wymagało decyzji ki-

erownictwa resortu. Natomiast do celów operacyjnych utrzymywano całą sieć - może kilkaset - wynajętych mieszkań lub pokoi hotelowych. W zasadzie każdy oficer operacyjny dążył do tego, aby mieć jakiś lokal na swoje potrzeby i uzasadniał, że jest on bardzo potrzebny w jego pracy. Patrzyliśmy na to niechętnie, bo nie zawsze służyły one właściwemu celowi.

- Czy SB chętniej korzystała z tajnych informatorów, czy ze zdobytej owej "techniki"?

- Bezsprzecznie z techniki. Każdy pracownik operacyjny chciałby jak najwięcej wiedzieć o ludziach - ale nie rozmawiając z nimi. Prowadzenie rozmów jest trudne, męczące, można się czymś zdradzić, również zwerbowanie tajnego współpracownika to jest duży kłopot. Natomiast wszyscy lubili korzystać z techniki, bo sami nic nie robili: rano przynoszono im, jak buleczki, przepisane

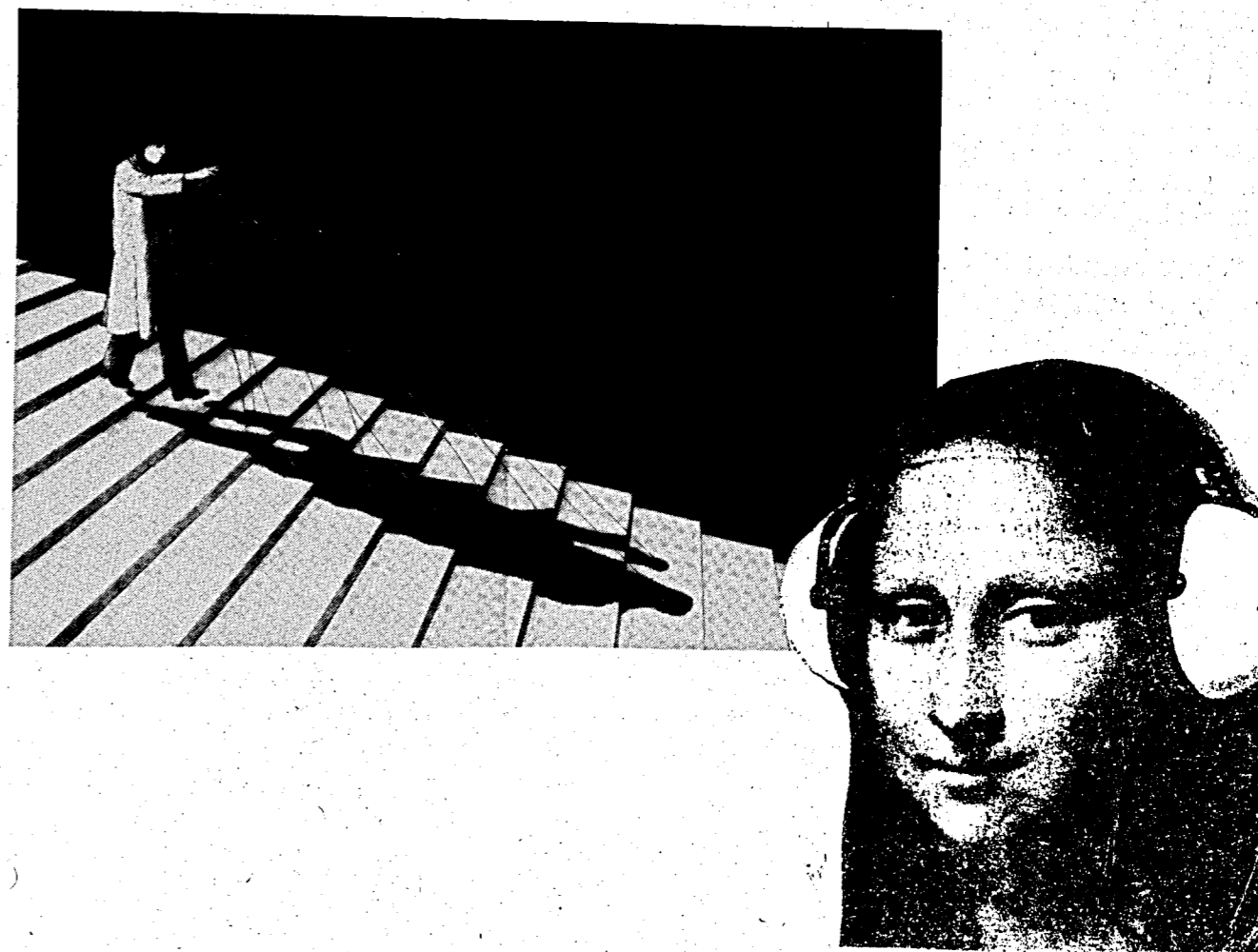
materiały z podsłuchów, oni je tylko czytali i analizowali, a jak tam były jakieś seksualne sprawy, to mieli dodatkową atrakcję. To się brało po prostu z lenistwa.

- Czy wśród tych, których podsłuchiowano, podglądano lub inwigilowano w inny sposób, byli przedstawiciele poprzednich ekip kierowniczych? Czy konkretnie pan, jako gierkowski minister spraw wewnętrznych, miał wśród swych "podopiecznych" członków ekipy Gomułki, lub może jego samego?

- Gierek nigdy nie domagał się, żeby interesować się odsuniętymi ludźmi Gomułki. Natomiast wiem, że w latach sześćdziesiątych podsłuchiowano kilku ludzi ekipy Bieruta - nazwisk nie mogę ujawnić.

- Z czyjej inicjatywy?

- Moczara, który chciał zdobyć materiały na tych ludzi, bo zawsze uważał, że trzeba ich oddać pod sąd, za to czego się dopuścili, i cały czas



coś szukał przeciwko nim.

- A czy ma pan pewność, że pan nie był obiektem zainteresowania swoich następców?

- Mam pewność. Byłem przedmiotem zainteresowania tego aparatu, kiedy ministrem spraw wewnętrznych był Kowalczyk - poinformowali mnie o tym lojalnie sami oficerowie, którym to zlecono. Próbowano mnie wtedy skompromitować.

- A później, kiedy ministrem był Kiszczak? Nie zdarzyło się nic podejrzanego tu, u pana w domu?

- Dużo pan wie. Nikogo nie złapałem za rękę, lecz mam podstawy do twierdzenia, że w 1986 roku ktoś potajemnie wchodził do naszego mieszkania. Miał klucz, przejrzał notatki i inne materiały, pozaglądał do szaf. Nic nie zabrał. Wydawało mi się, że robił tajną rewizję lub zakładał jakieś urządzenia. Wiem, że był, ale po co - nie wiem.

- Napisał pan w swoich wspomnieniach, że na każdego ministra można "coś znaleźć". Może więc szukano?

- Tak wspominałem o tym. Miałem na myśli ministrów, którzy w krajach socjalistycznych kierowali służbami bezpieczeństwa. Do 1980 roku prowadziłem sobie statystykę ich losów. W ZSSR, począwszy od Dzierżyńskiego, było dwunastu szefów tych służb. Spośród nich jedynie Andropow osiągnął najwyższy szczyt władzy. Czterech zdjęto ze stanowisk i poddano krytyce, a trzech rozstrzelano. W Polsce było dziesięciu, prawie wszyscy mieli jakieś kłopoty. W NRD było tylko dwóch: jeden siedział, a drugi obecnie śledzi. W pozostałych krajach Układu Warszawskiego od 1945 do 1980 roku było 42 ministrów spraw wewnętrznych. Większość miała kłopoty, ośmiu było aresztowanych, z tego pięciu skazanych na karę śmierci. W krajach kapitalistycznych (z wyjątkiem Trzeciego Świata) ministrowie byli lepiej traktowani, chociaż też ich nie oszczędzano. Na przykład w USA każdy szef wywiadu miał kłopoty. Było w tym trochę zasługi wywiadów krajów socjalistycznych. Byliśmy zaintere-

sowani w tym, aby szef wywiadu był rozliczany przez komisję Kongresu, aby wnikliwie nadzorował go prezydent. Wywiad, który ma kłopoty, jest mniej groźny. Kiedyś Breżniew przyrównał los ministra SW do ruskiego pieroga: dopóki jest na patelni dopóty dolewają tłuszczu, dodają przypraw, chuchają i dmuchają; gdy spadnie na ziemię - zdepczą.

Odszedłem z MSW i chciałem być jak najdalej od tych spraw. Jednak przeszłość ciążyła na mnie. Chcąc ograniczyć moją polityczną działalność, w 1987 roku wezwano mnie do Centralnej Komisji Partii i dano karę partyjną. Wtedy zauważyłem, że w metodach tej komisji nic od czasu Stalina się nie zmieniło. Nadal

Na tym kończymy druk fragmentów wywiadu, prowadzonego stylu łagodnego przesłuchania. Redakcja zastrzega, że nie dysponuje możliwością zweryfikowania prawdziwości tych wypowiedzi

SPOD PARAGRAFU

Droga Redakcjo!

Od chwili przyjazdu do Kanady jestem Waszą stałą czytelniczką. Czytam ciekawe artykuły, informacje o sprawach dotyczących nas Polaków.

Ja również proszę Redakcję o wyjaśnienie niżej opisanej sytuacji.

Otóż mam dwie córki i los tak zrzucił, że obie wyemigrowały do Kanady. Jedna jest 4 lata, druga 2. Ja zostałam w Polsce zupełnie sama, miałam 60 lat. Jestem tu od stycznia 90 r. i mam złożone papiery o stałym pobycie. Obecnie pracuję, ale ciągle myślę, że przyjdzie dzień, że będę całkowicie na utrzymaniu dzieci. Proszę mi napisać co mówi prawo kanadyjskie o zabezpieczeniu finansowym nas Polaków w starszym wieku. Ten temat na pewno był interesował wielu czytelników.

*Z góry serdecznie dziękuję
Czytelniczka*

gła i Francja. Z innymi krajami Polska zawarła porozumienie o wzajemnym przekazywaniu świadczeń (np. z Anglią, ZSSR). Były jednak takie kraje, jak np. Australia, Kanada właśnie, Włochy czy Szwecja, które przekazywały do Polski świadczenia, a Polska nie zawsze odzwajemniała się tym samym - w każdym razie każdy wniosek o przekazywanie emerytury nabytej w Polsce wymagał indywidualnego zezwolenia ministra finansów.

Od września ub. roku minister finansów wydał zezwolenie ogólne na przekaz emerytur. Do państw, z którymi Polska zawarła umowy o płatnościach niehandlowych, emerytury są przekazywane bez żadnych przeszkód. Dotyczy to świadczeń już przyznanych przed wyjazdem eme-

ryta z kraju, a także można wystąpić z wnioskiem o ustalenie prawa do świadczenia już z nowego kraju pobytu.

Pozostają kraje, z którymi Polska nie zawarła umów. Jeżeli z tych państw przychodzą do nas świadczenia, Polska na zasadzie wzajemności także będzie przekazywać emerytury nabyte w naszym kraju. Jednak w tym przypadku przekazywane są świadczenia już przyznane przed wyjazdem świadczeniobiorcy. Nie można z tych krajów wystąpić o przyznanie świadczenia, a jedynie o przekazywanie przyznanej już emerytury czy renty. Dotyczy to: Australii, Austrii, Holandii, Danii, Szwecji, Kanady i Włoch".

*Ciąg dalszy
w następnym numerze*

Otrzymaliśmy podobne listy. Otóż w Kanadzie można otrzymać podstawową rentę w wysokości około 600 dolarów miesięcznie po 10 latach od upłynięcia stałego pobytu, a zarazem po ukończeniu 65 lat. W Państwie będącemu to po ukończeniu 70 lat. Rodzice są sponsorowani na 10 lat, ale opiekę społeczną mogą otrzymać dopiero, przy szczególnie trudnej sytuacji sponsorów, po 5 latach. Warto się zastanowić nad możliwością załatwienia kilkudziesięciodolarowej emerytury z Polski. Zawsze to drobne na własne wydatki (50-70 dol. miesięcznie). Oto fragment krajowego, dość zresztą mętnego wyjaśnienia. Dotyczy on również osób, którym zawieszono emeryturę do Kanady.

"Od września ubiegłego roku obowiązuje zarządzenie ministra finansów w sprawie ogólnego zezwolenia dewizowego, porządkujące wiele spraw.

Do tej pory z Polski przekazywane były bez problemu emerytury do tych krajów, z którymi mieliśmy umowy o płatnościach niehandlowych. Należała do nich większość państw "socjalistycznych" oraz niektóre kraje zachodnie, takie jak Bel-

PRO JUSTITIA

(Organizacja charytatywna o statucie federalnym kanadyjskim)

Jako Polonia usiłujemy pomagać naszym rodzinom i narodowi polskiemu. To tylko naturalne; bo to samo potrafia i poganie.

Ale jako chrześcijanie, a nawet po prostu jako ludzie, bez względu na nasze pochodzenie, religię, czy kulturę, nie możemy być obojętni wobec cierpień stokroć gorszych niż naszych rodaków w Kraju, wobec milionów, zwłaszcza dzieci, które umierają ze skrajnej nędzy, na skutek wojen i kataklizmów.

Choć część z nich możemy przyjąć z pomocą przez "Instytucję", którą wszyscy kochamy i do której mamy bezwzględne zaufanie, a jest nią Ojciec Św. On sam decyduje dokąd i jak idzie pomoc, którą Mu umożliwiają, choć w bardzo skromnej mierze nasze dary.

Każdy nasz czek na tysiąc dolarów jest Mu wręczany, wraz z listą ofiarodawców, przez arcybiskupa Watykanu, który każdy z nich potwierdza i przesyła zań podziękowanie i błogosławieństwo Papieża.

POD HONOROWYM
PATRONATEM
J.EKSC. ARCYBISKUPA
MONTREALU

Ofiarodawcy dostają kopię listy i wysłanego czeku, z których widzą, że grosz nie poszedł na koszt administracyjne.

Nasz dar jest dowodem solidarności z najbiedniejszymi i z Janem Pawłem II. Ojciec Św. Potrzebuje naszych modlitw, ale także i konkretnej pomocy, która Mu umożliwi potwierdzenie czynem miłosiernym głoszonej przez Niego "Dobrej Nowiny".

Z góry składamy Państwu nasze najserdeczniejsze "Bóg zapłać!" Dobroczynców z poza Kanady prosimy o czeki w dolarach kanadyjskich lub amerykańskich, gdyż tylko takie możemy zrealizować.

Gorąco prosimy załączać kopie tego apelu do Swych listów, oraz uczcić pamięć zmarłych, czy święta rodzinne, ofiarą na:

**PRO JUSTITIA, 5242 Globert,
Montreal, QUE.
H3W 2E7 Canada
TEL. (514) 482-2796**

Zamówienie
na książkę
F. Szlachcica
**Gorzki Smak
Władzy**
oraz protokół
przesłuchań
F. Szlachcica
przez redaktora
Gazety
Samorządowej
cena \$ 15
(w sprzedaży \$ 20)

nazwisko ...

adres.....

miejsowość.....

proszę przesłać czekiem lub przekazem-money order na \$ 15 na adres :

**Express Polski
65A Wright Ave-Toronto M6R 1J3**

Uwaga: Dostawa po 15 . X. br. Express ma wyłączność na dystrybucje tej książki poza Polską

Nie widzi mi się

Z reguły nie zabieram głosu polemicznie. Każdy ma prawo do głosu własnego zdania, a czy przekona czytelników, czy nie, inna sprawa. Zaletą zaś pisma jest według mnie to, że w pewnych generalnych ramach ideowych dopuszcza do głosu rozmaite opinie. Artykuł "Widzi mi się" jest jednak utrzymany w tonie tak bojowym, że niestety nie zdzierzę i pozwolę sobie przedstawić stanowisko "nieświadomej rzeczy rodaczki" (rzeczywiście, przebywam w Kanadzie dopiero od niespełna 9 lat) i "skostniałej w moralach starej panny". Te epitety nie są w stanie mnie dotknąć - wolę być skostniałą w moralach niż holdować moralności Kalego...

Właśnie premier Kanady, zadowolony z pokojowego (?) rozstrzygnięcia konfliktu z Mohawkami, zapowiedział negocjacje, mające na celu polepszenie statusu w społeczeństwie "pierwszych mieszkańców tej ziemi". Skoro można polepszać, nie jest idealnie, nie jest może nawet dobrze, prawda?

Wódz Mohawków zapowiedział ze swej strony, że nie ustana w walce o swą suwerenność. Mimowoli Kanada wykreowała nowych bohaterów tej utopijnej walki; oczywiście suwerenność Indian to w dzisiejszych warunkach utopia. Ale komentarze w prasie (montrealskiej, francuskojęzycznej, taką czytuje) podkreślały, że konflikt w Ocie zakończył się zwycięstwem Indian - właśnie z racji niedalekiego już negocjowania ich pozycji w społeczeństwie Kanady.

Mieszkańcy rezerwatu sąsiadującego z Oką też odnieśli swoje małe zwycięstwo. Gdyby nie ich opór, biali graliby dziś sobie spokojnie w golfa na terenach dawnego indiańskiego cmentarza, w "świętym lasku". Skąd sentymentalna stara panna bierze wiadomości o cmentarzu? Z lektury lokalnej, dzielnicowej mon-

trealskiej pracy. Cmentarz jest być może bardzo, bardzo stary, zaś świętości czerwonoskórych mogą się wydawać wysoce ucywilizowanym białym zabawne, ale... Muszę ze skruczą wyznać, że nie jestem ucywilizowana, chociaż biała, i nie napawa mnie błogością fakt, iż na zrównanym z ziemią polskim, katolickim cmentarzu w Baku, gdzie od 73 lat spoczywa mój dziadek, odbywają się zabawy ludowe. Rosyjscy komunistyczni kulturtragerzy postanowili akurat tam założyć park kultury i wypoczynku, no bo przecież miejsce wiecznego spoczynku jakichś tam Polaczyszków nie może stanowić przeszkody w godziwych, zorganizowanych uciechach ludu.

Oto właśnie i analogia, przed którymi to analogiami Pan Liebert tak przestrzega. Pozwolę sobie jednak - ciągle z punktu widzenia sentymentalnej i skostniałej starej panny, nie odstąpić od analogii. Być może to moja protestancka mentalność (choć chrzcili mnie ksiądz rzymskokatolicki) każe mi przyznawać równą godność wszystkim jednostkom ludzkim, zaś prawo bytu i stanowienia o sobie - wszystkim grupom narodowościowym, bez względu na kolor ich skóry i stopień cywilizacyjnego rozwoju. Nie odstępuję więc od analogii i stawiam parę pytań. Czy mianowicie "pierwsi mieszkańcy tej ziemi" zapraszali białych na swe terytoria i zachęcali do tego, by na kościach ich wyróżnionych rodaków zakładali swoją wspaniałą cywilizację, która zatrula jeziora i przetrzebiła puszcze?

Czy wszelkie ustalenia sprzed 200 lat należy przedzierać i wyrzucać na śmietnik? 200 lat, to rzeczywiście szmat czasu. Cóż to za zwietrzałe, staroświeckie zrodzono wówczas idee: braterstwo, wolność, konstytucja. Wychodząc z tego założenia, dwaj potężni sąsiedzi Polski usiłowali je przekreślić bądź zamienić w far-

se, jednak bez długotrwałych skutków. Jaka jest więc aktualność koncepcji społecznych i politycznych? Jak skonstruować miarę, która by odmierzala różne odcinki aktualności - inaczej dla równych, a inaczej dla równiejszych? Czy dla Polski to lat 128? 45? Zaś dla Bułgarów np. 400, bo właśnie po 400 latach tureckiej niewoli odzyskali oni niepodległość?

Oczywiście Indianie na kontynencie amerykańskim nie mogą już być suwerenni, nie mogą tworzyć niepodległych enklaw, bo stanowią mniejszość. Rzeczywiście nie można też tolerować państwa w państwie. Ale też czy państwa i społeczeństwa, które rozkwitają na zagarniętych niegdyś "pierwszym mieszkańcom" ziemiach, mają prawo odmawiać tymże "mieszkańcom" przywileju zachowania własnej tożsamości?

Pisze Pan o narkomanii, przemytnictwie i nierobstwie Indian. Czy są to wrodzone cechy czerwonoskórych, jak ich Pan uprzejmie nazywa? Odziedziczone po Montezumie? Czy też może warunki życia stworzone indiańskim niedobitkom przez dominującą białą większość zaszczepiły im te miłe cechy? Skoro w Polsce po 45 latach komuny mówi się o wszczępieniu społeczeństwu złego stosunku do pracy, cwaniactwa, a zarazem braku inicjatywy itp. - czemu nie wolno mówić o wykolejeniu Indian przez warunki bytowania jakie im stworzono, warunki istniejące już lat kilkaset?

Indianie kosztują, prawda. Ale też łatwiej jest cisnąć im ochłap w postaci bardzo znacznych nawet wypłat welfare, niż popracować nad umożliwieniem im społecznej integracji - bez asymilacji. I mam nadzieję, że owo polepszenie statusu Indian, o którym mówił Mulronej, zmierzać będzie właśnie w tym kierunku.

Co do integracji bez asymilacji

zaś, to jest ona celem wielu polskich emigranckich rodzin, w tym także i mojej. Czy Amerykanie od pokoleń powinni z tej racji patrzeć na nas wilkiem? Porozpędzać polskie (i inne etniczne) skupiska w Toronto, Chicago, Nowym Jorku? Jeśli nie to, czemu zabraniać Indianom żyć we własnych, wydzielonych skupiskach, według własnych norm i rytuałów, ponieważ nie odpowiadają im postępowe i jedynie słuszne, ale obce ich tradycji normy kasty dominującej?

Indianie z rezerwatu Kahnawake koło Montrealu nie chcą polować na niedźwiedzie na ulicach miasta ani łowić odświeżeniem ryb w rzece św. Wawrzyńca. Bardzo wielu z nich to robotnicy na budowach wysokościowych (nie miewają zawrotów głowy, ach, te geny prymitywów!). Skąd to wiem? Ano ktoś z mojej najbliższej rodziny pracował do niedawna na terenie Kahnawake; że zaś nie za-

chowywał się jak biały sahib, dowiedział się o Indianach niejednego. Jeśli zaś istnieją grupy indiańskie upierające się przy "powrocie do natury", to czyż na bezmiarze terytorialnym 26-milionowej Kanady (prawie 40-milionowa Polska zajmuje teren sześciokrotnie mniejszy od samego Quebecu) nie znajdują się miejsca na ich osiedla? A może nawet niezatrute jeszcze do końca rzeki i jeziora?

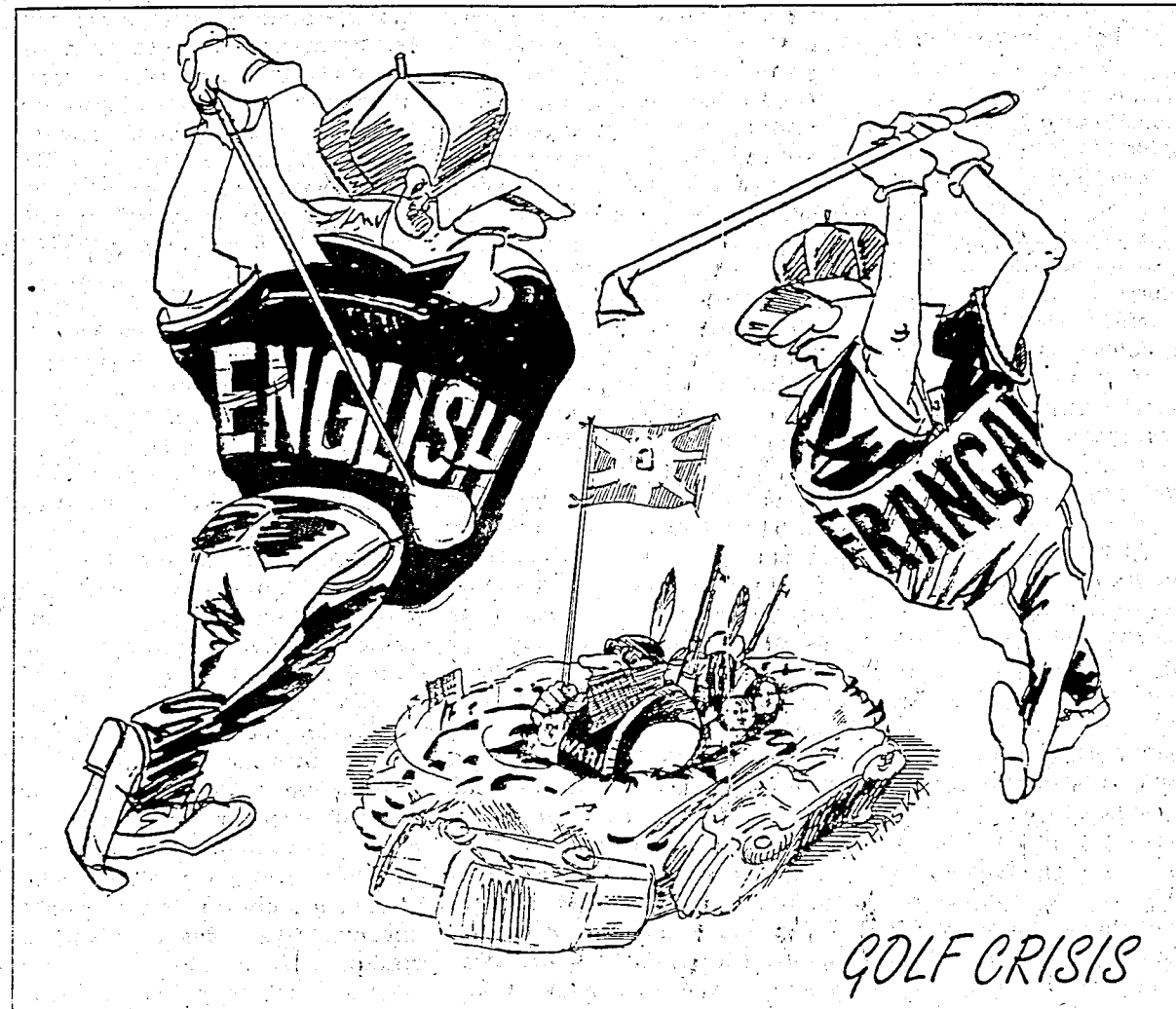
I jeszcze jedno. Gdy czytam po polsku, że jakaś grupa etniczna musi wyginać - w imię świętego postępu i cywilizacji wprowadzić - włos mi się jeży. Przychodzą mi na myśl nie tak odległe lata, kiedy to w innych dwóch językach wyczytać można było podobne enuncjacje, również z głębokim uzasadnieniem, że idzie o dobro i postęp. Ze z naszego punktu widzenia było to dobro pojęte, delikatnie mówiąc, swoiście, całkiem inna sprawa.

Przyznaję, jestem zacošana, niecywilizowana, skostniała, lecz mimo to nie jestem zdolna przejąć się moralnością z epoki kamienia łupanego "jeśli Kali i jego plemię zjeść komuś krowę, to dobrze, jeśli ktoś zjeść krowę Kalemu, o, bardzo źle!". Wrodzony sentymentalizm, a może i imprint Solidarności, nie pozwalają mi na to.

Kreślę się z poważaniem nieuświadomiona, skostniała, niecywilizowana stara panna, o zgrozo! czasem sąsiadka z lamów ECHA

KAROLINA JANKOWSKA

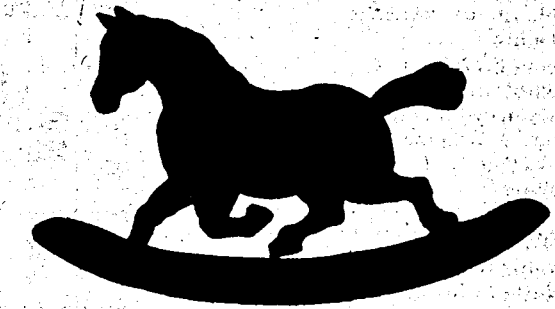
P.S. Pisze Pan o nienawiści Indian do białych. Białe fizjonomie tych, którzy ciskali kamieniami - przy absolutnej obojętności policji - w ewakuowane z Kahnawake rodziny z dziećmi oraz chorych, można było oglądać choćby w telewizji. Mam nadzieję, że moja "błada" twarz nigdy, nigdzie i w żadnych okolicznościach fizjonomii tych nie będzie przypominać.



Rysunek: Hanna Haska

LECZENIE ZIOŁOWE DZIECI

Część 2



Najczęstszym objawem chorobowym występującym u małego dziecka są biegunki i wymioty. Są one oznaką, że coś niedobrego w organizmie dziecka się dzieje. Przyczyny mogą być różne: bakteryjne, bądź wirusowe, lub też nieinfekcyjne. Objawów nie należy bagatelizować, ponieważ mogą one przerodzić się w poważniejszy problem. Często dziecko już na kilka godzin przed wystąpieniem objawów jest rozdrażnione, lub też nienormalnie spokojne, odmawia przyjęcia pokarmów. Nie należy też wtedy zmuszać dziecka do jedzenia.

W przypadku dłuższej trwających wymiotów, czy też biegunki należy zwrócić się o poradę do lekarza. Tego rodzaju problemy powodują zaburzenia równowagi organizmu, niedobory wody, soli mineralnych, mogące doprowadzić do odwodnienia. Przy stanach znacznie łagodniejszych można pomóc dziecku podając mu napoje herbatek ziołowych, w postaci naparu z rumianku, lipy, melisy, które mają działanie przeciwzapalne, uspakajające. Do naparu ziołowego można dodać łyżeczkę soku pomarańczowego, lub cytrynowego, lekko osłodzonego glukozą. Soki owocowe, pomarańczowy, grejpfrutowy, cytrynowy rozcieńczone wodą mają duże walory odżywcze, zawierają też duże ilości witamin. Czasami w celach osłaniających błonę śluzową żołądka można dodać naparu z siemienia lnianego.

Należy pamiętać, że często biegunka u dziecka może być wywołana akcją alergiczną na pokarmy. najczęściej spotyka się uczulenie na białko mleka krowiego, na białko jaja kurzego, na niektóre owoce, np. pomidory, owoce cytrusowe, truskawki, poziomki. Dlatego też wszystkie "nowe" pokarmy u małego dziecka należy wprowadzać stopniowo, w

małych ilościach, aby nie doprowadzić do zbyt gwałtownej reakcji alergicznej.

Dziecku choremu w żadnym wypadku nie podawać tłustych potraw, sosów, mięsa, wywarów mięsnych, które przeszkadzają organizmowi w jego należytym funkcjonowaniu. Gdy dziecko wymiotuje, nie wolno podawać zaraz po wymiotach nic do picia, a tym bardziej do jedzenia. Około godziny potem, można dziecku podać trochę przegotowanej wody, soki owocowe nieco później, obserwując czy nie wystąpią zaburzenia żołądkowe. Po kilku godzinach można dziecku zaproponować

tarte jabłko, zależnie od wieku dziecka. Jabłko działa łagodnie zapierająco i odtruwająco. Po ustąpieniu objawów zaleca się jako pierwszy posiłek po sokach owocowych kleik, jarzyny duszone bez dodatku tłuszczu. Ponieważ wymioty, biegunki mogą być wywołane różnymi chorobami, dlatego też wyboru odpowiedniej diety u dziecka powinien dokonać lekarz. Stosowanie środków roślinnych, a szczególnie prawidłowy dobór ziół powinien być również skonsultowany z lekarzem.

LIDIA DOBOSZ
M.D., N.D.



KAWIARNIA
W EUROPEJSKIM
STYLU

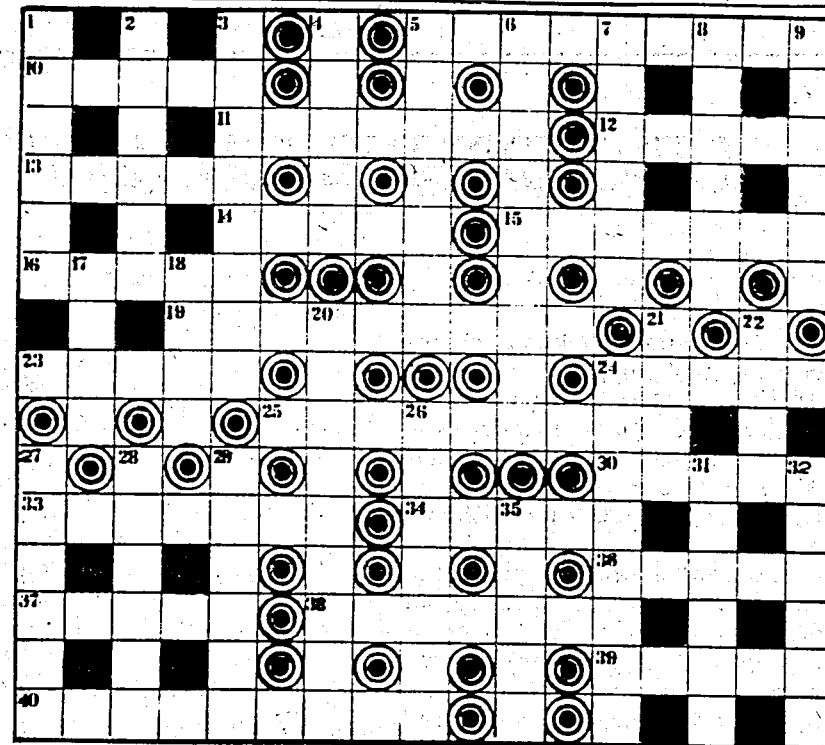
Wznawia swoją działalność
Otwarta codziennie: od 11 am do 11 pm
piątki i soboty do 1 am
FAMILY PARTY, PRZYJĘCIA, WESELA, CHRZCINY,
BANKIETY, ITP.
King-Sheppard Square Shopping Centre,
2560 Sheppard #3, Mississauga
TEL. 277-5561

POZIOMO:

- 5 Obce kraje
- 10 Spadzista droga
- 11 Trzeźwa ocena rzeczywistości
- 12 Trawa pastewna, rajgras
- 13 Zły duch, diabeł
- 14 Plac ze straganami
- 15 Trefniś
- 16 W otworze wejściowym
- 19 Rzecz nowo wprowadzona
- 23 W teatrze
- 24 Ptak udomowiony
- 25 Wada, uchybienie
- 30 Pokarm dla zwierząt
- 33 Modlitwa
- 34 Szata liturgiczna
- 36 Pojazd na płozach
- 37 Niesamowita istota
- 38 Wiązka kwiatów lub gałęzi
- 39 Połecenie
- 40 Zaćma

PIONOWO:

- 1 Branie czegoś pod uwagę
- 2 Wiosenny kwiat ozdobny
- 3 Okruch, kawaleczek
- 4 Szloch
- 5 Harcerskie zebranie
- 6 Szkoła średnia w dawnej Polsce
- 7 Grecki przewodnik Muz
- 8 Owad pasożytniczy
- 9 Tajemnice, tajniki
- 17 Poruszanie się
- 18 Trunek
- 20 Wypek z ciasta uformowanego w waleczek i zwiniętego w kółko
- 21 Element architektoniczny w świątyniach greckich
- 22 Nieodzowny w wierszu
- 24 Pobiera należności od płatników
- 26 Na głowie dziewczynki
- 27 Sprzysiężenie, zмова
- 28 Rączka, rękojeść



PRZEPRASZAMY za całkowite pokręcenie rysunku krzyżówki nadesłanej z kraju. A oto odpowiedzi do niej na sucho, które powinny pasować do treści zagadek:

POZIOMO: kontrargumentacja, riksasz, liczenie, wodorost, rapsodia, nandup, naprawa, pręt, jutro, ruda, kraniec, epika, koafitura, ortopeda, peryskop, penitent, spadochroniarstwo. PIONOWO: karawan, rezerwat, gazeta, milord, trzask, cynaderki, apelant, snajper, autokar, nitki, pediatria, kanonier, rękopis, ciastko, wiosło, pauper, kompan.

- 29 Stosowanie przemocy
- 31 Sekretne spotkanie
- 32 Zamknięcie pod strażą
- 35 Czulkki



BRYDŻ NR 116

ZADANIE

A W 9 3 6 4
K W 8 6 3 W E A D 4 2
A 2 D W 9 8
A K D 7 3

N otworzył licytację odzywka 2 pikl (słabe), po czym WE dolicytowali się do 6 klerów. Jak należy rozgrywać po ataku królem pik, a N ma singletona atu, S dorzucił siódemkę pik?

ROZWIĄZANIE

W tej konwencji otwarcie dwa pikl poinformowało, po dodaniu błotki pikowej przez S, o szóście pikowej przy sile 8-11 PC.

Trzeba zagrać więc króla kier, asa karo i dwie lewy treflowe, po czym przejść kierami na stół i na dame

trefl zrzucić karo. Następnie bez ryzyka: wygranie kontraktu daje przebitcie dziewiątki karo i powrót do dziadka kierami. Jeśli spadnie król

karo, to sprawa załatwiona. A jeśli król karo nie spadnie, to wychodzimy w pikl, wymuszając wyrobienie brakującej nam lewy.

DAMA PIK



Król August II Mocny miał raz sen o trzech szczurach: tłustym, chudym i ślepym. Wezwana Cyganka tak mu ten sen wytłumaczyła: "Tłusty szczur to są twój królu urzędnicy tuczający się kosztem ludu. Chudy szczur to twój poddani w nędzy pogrążeni, a ślepym szczurem ty sam panie jesteś, bo nie widzisz, co się w kraju dzieje".

Król francuski, Ludwik XII, był bardzo oszczędny. Gdy mu raz ktoś powiedział, że ludzie śmieją się z jego skąpstwa, odrzekł: "Wolę, że się z mego skąpstwa śmieją, niż żeby mieli na moją rozrzutność płakać".

Dokończycie ze str. 2

przy niepodległości i wolności należy trwać dalej w przyzwolonej odległości, zwłaszcza przy ostatnim akcie. Udział w wyborach prezydenckich i parlamentarnych do izb ustawodawczych miast być wielką demonstracją polskości, żywym acz dobrze zorganizowanym teatrem historii dla Kanadyjczyków może przejść obok Kongresu i jego działaczy obok. Obalenie zalecenia, by organizacje kongresowe pomogły przynajmniej w formalnym i demokratycznym przebiegu wyborów prezydenckich na terenie Kanady pachnie nadciągającym chaosem. Świadczy też o braku wycucia potrzeb nowszych, niezrzeszonych fal emigracji, którą nowy prezes Kongresu zrzeszonych też będzie reprezentować. Ale zjazdowe Vox Populi - Vox Dei. I tak należą się "Populi" duże brawa od całej Polonii za wybór człowieka. A jak jest człowiek, to i idee się znajdują.

NACZELNA

SKŁAD ZARZĄDU na kadencję 1990/92

PREZES - mec. MAREK MALICKI
I-szy Wiceprezes - TERESA KOTT
Wiceprezisi: Marek CELIŃSKI, Andrzej KAWCZAK, Halina SANDIG, Kazimierz STYS, Andrzej JEMIOŁA
Senior Adviser for External Affairs - dr Andrzej Garlicki. Sekretarz Generalny - Andrzej Gurzkowski, Sekretarz Protokołowy - Maria Dobrzańska, Skarbnik - Alina Kennedy.
Członkowie Zarządu: Iwona Bogorya, Lucjan Conrad, Stanisław Burza-Karliński, Mira Gawalewicz, Irena Kremblewska, Leszek Muniak, Władysław Perchał, Witold Sokolski, Krzysztof Solecki, Jan Żurkowski.
Komisja Rewizyjna: Przewodniczący - Janusz Bućko. Członkowie: Julian Borsuk, Jan Król. Zastępcy: Julia Kicińska, Leon Rymar.
Komisja Spraw Spornych: Przewodniczący - Władysław Gertler. Członkowie: Kanada Zachodnia: Danuta Bachńska - Edmonton, Brunon Jaroszyński - Vancouver. Kanada Centralna: Henryk Lorene - Winnipeg, Jerzy Kokociński - Thunder Bay, Kanada Wschodnia: Konstanty Januszkiewicz - Montreal, Mieczysław Leśniak - Montreal.

ZJAZDOWE FAKTY

Przewodniczącą komitetu zjazdowego była Anita Kolbus. Gospodarzem Zjazdu w dniach 5 - 8 października był Okręg Półwyspu Niagara w St. Catharines. Organizatorzy zapewnili przywoity hotel, jedzenie i transport, a dodatkowo atrakcje turystyczne osobom towarzyszącym. W Święto Dziękczynienia Legion Polski ugościł indykiem. Dobłą atmosferę i wesoły nastrój zapewnili Państwo Bućkowie oraz główny organizator pan Aleksander Bednarowski prezes Okręgu. Dało się pracować w dużej sali siedziby Polonii przy Facer Str.

Obrady Zjazdu prowadziła, szczególnie w pierwszych dniach sprawnie pani De Witt, prezeska Okręgu z Edmontonu. Zabrakło tylko wytrawnego znawcy Regulaminu i Statutu w osobie mecenasa Gertlera, który przeciąłby pojawiające się tu i ówdzie węzły gordyjskie. W ostatnim dniu Zjazd prowadził Mieczysław Szczeciński. Msze święte i modły odprawiał proboszcz z parafii w St. Catharines ksiądz Jakub Szwarec.

W otwarciu Zjazdu wziął udział sam premier Ontario Bob Rae, a także przedstawiciele władz szczebla federalnego i prowincjonalnego oraz burmistrz St. Catharines.

W bankiecie z kolei wziął udział Gerry Weiner minister ds. wielokulturowości i obywatelstwa. Wygłosił programowe przemówienie ministerstwa z fragmentem stosownym do sytuacji. Wspomnił o pierwszeństwie polskiej Solidarności przed

perestrojką Gorbaczowa, a że jest to prawda nie zawsze dostrzegana dostał duże brawa.

Delegacja w składzie Stanisław Brodzki, sekretarz Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata, Stanisław Orłowski, przewodniczący Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata oraz ustępujący prezes KPK oraz przewodnicząca Zjazdu pani De Witt złożyli wieniec pod pomnikiem Cenotaph.

Zjazd obradował w komisjach i na plenum. Trudno więc ogarnąć całość uchwał, wniosków i zaleceń. Skupiliśmy się na sprawach krajowych, bowiem w tej komisji spędziliśmy 2 robocze dni.

Po uporządkowaniu stosów papierów postaramy się je przedstawić. Na razie podajemy obok skład ZG KPK wybrany na XXXI Zjeździe. Wybrany prezes zapowiedział, że ulegnie on jeszcze pewnemu rozszerzeniu.

Na końcu trochę do śmiechu. Padły z trybun słowa ważne i istotne. Zdarzały się i tzw. lokalne humory. Językowe, usprawiedliwione, bowiem większość uczestników nie stykała się od lat z żywym polskim językiem. Większość delegatów wypowiadała się klarownie.

- Machnąć ręką albo... czymś innym.
- Skręt mózgowy.
- Przy spotkaniu chciałem mu mówić jego exspose.
- Walczymy o co? Walczymy o aresztowania.
- Jeśli jestem pojedyńkiem, ale urodziłem się w Polsce, ale za Bugiem.



Ceremonia złożenia wienieców.
Od lewej: S. Brodzki, S. Orłowski,
P. De Witt, burmistrz St. Catharines,
Aleksander Bednarowski

KALENDARZYK ECHA

Kiedy październik śnieżny i chłodny,
styczeń nastaje pogodny.

Ludowe

11 października, CZWARTEK
Aldony, Aleksandra, Dobromiła, Emila, Sergiusza
12 października, PIĄTEK
Eustachego, Grzymisława, Maksymilliana, Serafina
13 października, SOBOTA
Edwarda, Geralda, Kalmana, Reginalda, Teofila, Zienisława
14 października, NIEDZIELA
Alana, Bernarda, Fortunata, Gawdenta, Kaliksta, Liwil, Radzima
15 października, PONIEDZIAŁEK
Aurelii, Długosiława, Jadwigi, Teresy
16 października, WTOREK
Ambrożego, Florentyny, Gawła, Pawła, Radzisława
17 października, ŚRODA
Ignacego, Małgorzaty, Wiktora, Sullisława

HISTORIA JEDNEGO ŚWIĘTA

To, że obchodzimy na całym kontynencie Święto dziękczynienia zawdzięczamy niestrudzonemu zabiegom XIX-wiecznej dziennikarki pani Hale z magazynu dla pań

"Ladies Magazine", która opisała pewne wydarzenie, które miało miejsce w 1620 roku i prowadziła jednoosobową kampanię na rzecz wprowadzenia tego święta.

W 1620 roku 102 emigrantów z Holandii wylądowało 11 grudnia w Plymouth. Po tygodniach walki z chorobami i głodem pozostała ich połowa. Ci co przeżyli, zawdzięczali to Indianinowi zwanemu Squanto, który popleszył im z pomocą. Jako dziecko Squanto znalazł się w Anglii. Nauczył się języka i przyjął szereg obyczajów. Teraz wraz ze swymi towarzyszkami pomógł "błędym twarzom" w budowie domów i zasiewach. Po zbiorach w 1621 roku nowo wybrany burmistrz osady William Bradford zarządził wspólne z Indianami obchody wzajemnego dziękczynienia. Święto trwało 3 dni z ucztą, zawodami sportowymi i paradami. Nie jedzono wówczas jeszcze tradycyjnego indyka, lecz sarninę, kukurydzę, dzięki leśne owoce i borówki.

Kolejny rok nie był dla Plymouthu pomyślny i nie obchodzono święta. Potem odbywało się nieregularnie, w zależności od miejscowej inicjatywy. Zresztą stosunki z tubylcami zaczęły się psuć.

W październiku 1777 obchodzono Thanksgiving jako rocznicę zwycięstwa nad Brytyjczykami pod Saratogą. I to w 13 koloniach. Ale tylko raz.

George Washington próbował znów wprowadzić Thanksgiving jako święto imigrantów, ale jego następcy, w tym Jefferson, wręcz z tym świętem walczyli, twierdząc, że nie ma komu i za co dziękować.

W 1827 roku niesłychanie energiczna naczelna Ladies' Magazine pani Hale domagała się w swych artykułach i w listach do rządu, ministrów i kolegów po piórze, by ustanowić takie święto. Pod jej wpływem po zwycięstwie wojny domowej w 1865 roku prezydent Lincoln zarządził Thanksgiving zgodnie z tą decyzją obchodzony jest w drugiej połowie listopada.

Lojaliści angielscy wolą nie mieć nic wspólnego z tradycjami amerykańskiej rewolucji i obchodzą Święto Dziękczynienia w drugi poniedziałek października, jako święto podziękowania nawiązujące do tradycji biblijnej wdzięczności wobec Boga i ludzi za doznane łaski i pomoc.

W tradycji współczesnej jest ono Świętem rodzinnym. Często zaprasza się jednak do stołu, i zbyt wielkiego na dziesięć rodzinę indyka, osoby samotne, nowo przybyłe. Piękny zwyczaj Dziękczynienia przyjął się wśród Polaków.



BARAN: 21 marca - 20 kwietnia
Flirt na horyzoncie! Nie trzeba się daleko rozglądać, by dostrzec kogoś, kto czeka na przychylny gest z Twojej strony. W sprawach zawodowych nieco inna atmosfera, lepsza od dotychczasowej. I od Ciebie będzie zależało, żeby sytuacja taka trwała. Znak popierający - Strzelec, unikaj Wodnika. Dzień miły - piątek, liczba - 6.

BYK: 21 kwietnia - 21 maja
Niektóre sprawy nabiorą tempa. Staraj się kierować nimi tak, żeby zmierzaly w odpowiednim celu. Pojawi się też teraz możliwość przeprowadzenia działań, które pozwolą Ci udowodnić własne talenty i znajomość spraw, z którymi masz do czynienia na co dzień. Znak sprzyjający - Bliźnięta, unikaj Koziorożca. Dzień miły - sobota, liczba - 8.

BLIŹNIĘTA: 22 maja - 21 czerwca
Tydzień spraw niełatwych, ale - mimo wszystko interesujących. Ciekawa znajomość zawarta w tych dniach może szybko zacząć się rozwijać w serdeczną przychylność. Warto o to zabiegać, choć będzie to kosztowało trochę trudu. Uważaj, by nie popaść w konflikt z otoczeniem z jakiegoś błahego powodu. Znak miły - Waga, unikaj Skorpiona. Twój dzień - poniedziałek, liczba - 3.

RAK: 22 czerwca - 22 lipca
Nadchodzący tydzień będzie wymagał od Ciebie uwagi i przemyślanych uczuć. Jakiś sprawy, przede wszystkim zawodowe nastrecają Ci trochę trudności. Natrafisz teraz na tajemnicze okoliczności związane z bliską Ci sytuacją... Hamuj nadmierną ciekawość! Znak popierający - Panna, unikaj Barana. Dzień miły - środa, liczba - 7.

LEW: 23 lipca - 23 sierpnia
Być może pojawią się dobre szanse w sprawie dotychczas trudnej do ruszenia. Od Ciebie będzie zależało, jak wypadki potoczą się dalej. W rozmowie z kimś darzonym przez Ciebie zaufaniem, znajdziesz sposób na dalsze działanie. Niemniej skonfrontuj sprawę jeszcze z ukochaną osobą. Znak sprzyjający - Baran, unikaj Raka. Dzień sympatyczny - piątek, liczba - 8.

PANNA: 24 sierpnia - 22 września
Liczne sprawy o dużym ciężarze gatunkowym. A co za tym idzie - sporo zajęć i dodatkowego wysiłku. Nie zabraknie też satysfakcji, przede wszystkim na polu zawodowym. W domu - jakiegoś wymówki trudne do załagodzenia... Decyzję musisz przemyśleć. Nie zawalaj terminów. Znak sympatyczny - Ryby, unikaj Byka. Dzień miły - niedziela, liczba - 5.

WAGA: 23 września - 23 października
To będą najpewniej udane dni. Nowe lub dawno nie widziane twarze, ciekawe rozmowy. Nastąpi też zmiana osobowa w kręgu zawodowym, bardzo dla Ciebie istotna. Ale nadzieje, które z tym łączysz, nie spełnią się tak szybko. Zdecydowana poprawa w stosunkach na linii dzieci - rodzice. Znak miły - Rak, unikaj Wodnika. Twój dzień - piątek, liczba - 6.

SKORPION: 24 października - 22 listopada
Dni przebiegną pod znakiem zmiennych nastrojów. Przyczyny będą głównie zewnętrzne. Trudno Ci będzie wpłynąć na ich poprawę, ale przy pewnym wysiłku dasz sobie radę, choć nie przyniesie Ci ona pełnej satysfakcji. Pod koniec tygodnia uda Ci się nieźle rozwiązać niektóre kłopoty materialne. Znak szczery - Bliźnięta, unikaj Koziorożca. Dzień miły - czwartek, liczba - 5.

STRZELEC: 23 listopada - 21 grudnia
Unikaj sporu czy konfliktu z bliskim otoczeniem, a właśnie takie niebezpieczeństwo może Ci teraz grozić. Tło? Być może Twoje nie dość przemyślane rozczytanie w sytuacji dla obu stron właśnie najważniejszej! Nawet małe ustępstwo może już poprawić atmosferę. Znak popierający - Waga, unikaj Strzelca. Dzień miły - poniedziałek, liczba - 5.

KOZIOROŻEC: 22 grudnia - 20 stycznia
Kilka nowości zasłyszanych w tych dniach wpłynę na ożywienie atmosfery i na poprawę Twojego nastroju. Zwłaszcza dlatego, że będą dotyczyć w dużym stopniu Twojej osoby i spraw Ciebie interesujących. Twoje plany na najbliższą przyszłość też przyjmą korzystny obrót. Znak sympatyczny - Panna, unikaj Wagi. Dzień miły - niedziela, liczba - 3.

WODNIK: 21 stycznia - 18 lutego
Mimo drobnych nieporozumień, od których zaczniesz ten udany tydzień, bieg ważnych spraw zadowoli Cię, a jedna z nich nawet bardzo ucieszy. Ważny też będzie jakiś nowy problem, który się teraz pojawi. Od właściwego zrozumienia, na czym polega Twoja rola, wiele będzie zależało... Znak sympatyczny - Ryby, unikaj Bliźniąt. Dzień miły - sobota, liczba - 7.

RYBY: 19 lutego - 20 marca
Dowiedz się o sprawach, które nie tylko Cię interesują, ale od których dalszego biegu zależeć będą różne Twoje plany. Nie działaj pochopnie. Trzeba wszystko dobrze przemyśleć. Dalsze postępowanie musi być bardzo dokładnie przewidziane i nakreślone. Unikaj wszelkiej improwizacji. Znak miły - Rak, unikaj Barana. Twój dzień - piątek, liczba - 2.

• "The Two-Headed Roommate" to tytuł sztuki jednego aktora, napisanej przez Bruce'a McCullocha, a wystawianej przez Tarragon Theatre, 30 Bridgman Ave., tel. 531-1827. Do 2 października.

• Kiermasz książki organizowany jest od 16 do 20 października przez Trinity College, Seeley Hall, 6 Hoskin Ave., tel. 978-2651.

• Tydzień nauki i techniki w Ontario Science Centre, 770 Don Mills Rd., tel. 429-0193.

• Canadian Stamp Dealers Association zaprasza wszystkich filatelistów na wystawę znaczków w dniach 19-21 października w Metro Convention Centre, 255 Front St., W., tel. 653-9885.

• Największe w Kanadzie Targi kolekcjonerów zabawek dziecięcych odbędą się 21 października w International Centre, 6900 Airport Rd., Mississauga, tel. 832-1481.

• 10-km marsz organizowany jest w ramach "AIDS Awareness Week" (15-21 października) przez AIDS Committee of Toronto. 21 października w Queen's Park, tel. 926-0775.

• Go Go jest otwarte codziennie od czwartku do niedzieli do 3 nad ranem. Prezentowana jest zawsze lista 30 najlepszych przebojów CFNY. Wstęp od 6 do 10 dol. 250 Richmond St. W., tel. 593-4646.

ECHO POLECA DZIECIOM:

• Najrozmaitsze imprezy organizowane są w Toronto z okazji Halloween. I tak:

- Dzielnicowy wydział bibliotek East York organizuje występy teatrów lalkowych 20 i 27 października. Szczegóły tel. 396-3854.

- Na dyniowe party zaprasza w kolejne niedziele i soboty o godz. 13 Black Creek Pioneer Village. 20 i 21 października i 27 i 28 października. Jane i Steeles. Tel. 736-1733.

- Aetna Canada Young People zaprasza dzieci od lat 7 we własnych maskach na koncert 20 października o godz. 13.30 i 15.30 w Roy Thomson Hall, 60 Simcoe St., tel. 593-4828.

O DIABLE WENECKIM

Niedaleko Poznania leży cicha wioseczka zwana Wenecją. Dziś nikt nie wie czemu nadano jej nazwę słynnego włoskiego miasta. Nad wioską górowało przed laty ponure zamczysko, dziś kompletna ruina. Ostatnim panem na owym zamku był Mikołaj Chwałowic, zwany Diabłem Weneckim. Miał bowiem ów Chwałowic charakter paskudny. Niesprawiedliwy i chciwy gnębił swych poddanych okrutnie, a tylko by się wzbogacić ich kosztem. Praw królewskich ani myślał przestrzegać. Tak długo ubiegał się, by sędzią zostać, aż został nim w Poznaniu, jeździwszy tam do sądu zwykle straszne ferował wyroki.

Biada temu kto mu wszedł w drogę. Był bowiem sędzią, a że nie szanował prawa straszne były jego wyroki. Swych niewinnych wrogów na śmierć skazywał, bogatszym cały majątek zabierał, biednych w lochach zamykał do ciężkiej pracy zmuszając. Aż przebrała się miarka Diabła Weneckiego. Poszli pokrzywdzeni ludzie na skargę do króla Władysława Jagiełły.

- Ratuj nas najjaśniejszy panie!

Król zjechał do Wenecji i odprawił sąd nad sędzią Chwałowicem. Wysłuchawszy skarg kazał wtrącić okrutnego Diabła Weneckiego do tych lochów, w których gnębił swych poddanych i kazał wypuścić więźniów. Ponoć niedługo potem Chwałowic ucieczki próbował. Gdy dobiegał bram zamku straszliwy piorun w jego mury uderzył, pożar wzniecając. Zginął w nim Diabeł Wenecki nie uniknąwszy kary. Zostało po nim tylko powiedzenie "Ty Diabeł Wenecki".

IMIGRACJA

Pytanie: Słyszy się dużo o "humanitarnych przesłuchaniach". Co to znaczy? Gdzie i kiedy to się odbywa?

Odpowiedź: "Humanitarne przesłuchanie" odnosi się do próby o udzielenie stałego pobytu w Kanadzie z powodów specjalnych, czyli humanitarnych. Prośbę składa się w biurze imigracyjnym kiedykolwiek uważa się, że ma się "humanitarne powody" na pozostanie. Nie ma listy humanitarnych powodów. Każda sprawa traktowana jest indywidualnie.

Pytanie: Jestem w Kanadzie na wizie. Chcę podjąć pracę jako opiekunka dzieci. Mam tymczasowy SIN. Czy mogę?

Odpowiedź: Można pracować jedynie z pisemnym pozwoleniem biura imigracyjnego. W tym przypadku SIN służy jedynie w celach identyfikacyjnych, ale nie udziela zgody na podjęcie pracy. Pracodawca łamie prawo jeśli pania przyjmie. Można jednak postarać się o kontrakt do pracy. Trzeba wtedy poczekać na wezwanie do konsulatu/ambasady (np. w USA), i stamtąd dostać tzw. "work permit".

Pytanie: Słyszałam, że po dwóch latach pracy jako "domestic/babysitter" mogę złożyć podanie o stały pobyt w Kanadzie. Czy to prawda?

Odpowiedź: Tak, ale są związane z tym pewne etapy i formalności. Trzeba spełnić następujące warunki: Trzeba choć trochę mówić po angielsku/francusku; nie być "za wykwalifikowaną"; udowodnić że ma się doświadczenie/wykształcenie w tym fachu. To są minimalne wymagania. Raz przyjęta pod programem FDM (Foreign Domestic Movement), po dwóch latach można z Kanady starać się o stały pobyt, już nie wyjeżdżając poza granice tego kraju (jak robią ci, którzy zdążyli się zarejestrować przed 31.08.90 w programie sponsorowania. Formularze można otrzymać w ambasadzie kanadyjskiej w Warszawie [przyp.red] **HANIA SOKOLSKA**
766-4779



ST. STANISLAUS-ST. CASIMIR'S
POLISH PARISHES CREDIT UNION
LIMITED

DLACZEGO SZUKAĆ POMOCY U OBCYCH SKORO NASZA CREDIT UNION ŚWIADCZY WSZYSTKIE USŁUGI FINANSOWE

Pragnąc nabyć dom lub inną nieruchomość warto pamiętać, że nasza Credit Union jest gotowa pomóc chętnym w podjęciu tej ważnej decyzji. Prosimy skontaktować się z nami przed zakupem w celu uzyskania informacji lub porady finansowej. Za zainteresowaniem nabyciem nieruchomości udzielamy **POŻYCZEK HIPOTECZNYCH**. Łatwo się przekonać, że warunki naszych usług są dogodniejsze niż w innych instytucjach finansowych. Oferujemy bowiem:

- **POŻYCZKI UBEZPIECZONE NA ŻYCIE** (do \$30.000)
- **NISKIE OPROCENTOWANIE**
- **NISKIE MIESIĘCZNE SPŁATY**
- **FACHOWĄ, UPRZEJMĄ I SPRAWNĄ OBSŁUGĘ**

Nasza Credit Union jest także gotowa udzielić zainteresowanym pomocy w realizacji innych planów i zamierzeń. W tym celu służymy:

- **POŻYCZKAMI PERSONALNYMI**
- **POŻYCZKAMI HANDLOWYMI**
- **POŻYCZKAMI STUDENCKIMI**
- **oraz OFERUJEMY TZW. "CIĄGŁOŚĆ KREDYTU"**

Tel. (416) 537-2181 Fax (416) 536-8525
220 Roncesvalles Ave., Toronto, Ont. M6R 2L7

NR 151 • 11 - 17 PAŹDZIERNIKA 90

ŻYĆ NIE UMIERAĆ

WHOLE LIFE czy TERM?

Co znaczy ubezpieczenie "whole life", a co oznacza "term" insurance? Czym się różnią i które się lepiej opłaca kupić?

Term Insurance oznacza po prostu ubezpieczenie czasowe, czyli działające w określonym czasie i mające datę upływu ważności. W największym uproszczeniu ubezpieczenie typu "term", można porównać do ubezpieczenia na samochód; jeśli mamy wypadek ubezpieczenie wypłaca odszkodowanie na warunkach jakie były określone przy zakupie polisy. Jeśli nie mamy wypadku to nasze szczęście, ale i też żadna firma ubezpieczeniowa nie zwróci nam naszych składek. Można też polisę czasową porównać do wynajęcia mieszkania; płacimy miesięcznie za komorne, mamy dach nad głową i wszelkie idące z tym udogodnienia natomiast, kiedy się wyprowadzamy nie mamy nic oprócz skasowanych czeków. Ponieważ w miarę upływu lat rośnie ryzyko śmierci, również w miarę upływu lat zwiększa się wysokość składek. Za tę samą kwotę ubezpieczenia np. \$100,000 w wieku lat 60 będziemy płacić niemal 10 razy więcej niż np. w wieku lat 30. Nie zapominajmy również o dacie upływu ważności np. 75 lat. Jeśli więc mamy polisę do 75 roku życia, a zdarzy nam się umrzeć w 76 roku życia, nasi spadkobiercy nie dostaną nic, mimo że płaciliśmy składki przez np. 40 lat.

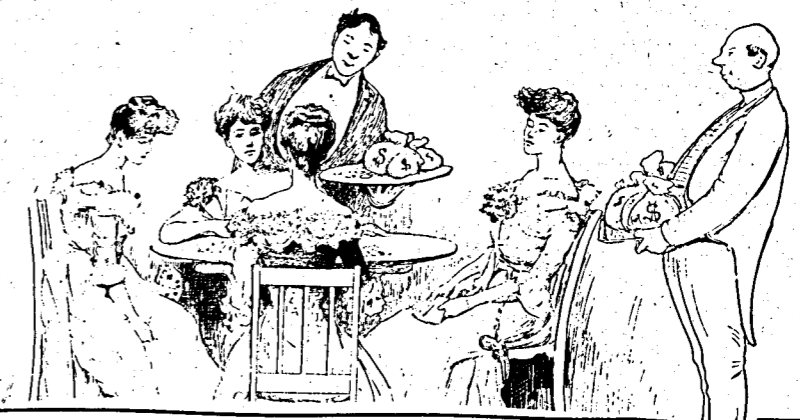
Whole Life Insurance oznacza po prostu ubezpieczenie na całe życie, czyli ubezpieczenie, które jest obecne w momencie kiedy jest najbardziej potrzebne niezależnie od dat. Polisa whole life jest unikalnym instrumentem finansowym, owocem ponad 150 lat ewolucji, przekształceń i ulepszeń. Może ona spełniać podwójną funkcję i zabezpieczyć nie tylko naszą rodzinę na wypadek naszej przedwczesnej śmierci, ale także, jeśli będziemy cieszyć się

długim życiem, poprzez nagromadzoną w polisie gotówkę tzw. cash surrender value, stanowi źródło dochodu emerytalnego. Mimo że gotówka ta stanowi nieodłączną część polisy można z niej korzystać w formie pożyczki, z reguły korzystniejszej oprocentowanej i na dogodniejszych warunkach niż pożyczka w innych instytucjach finansowych. W bardzo dużym uproszczeniu możemy porównać zakupienie polisy na całe życie (whole life) do kupna domu. Chociaż początkowy wkład jest wyższy niż przy polisie czasowej (term), korzyści płynące z posiadania polisy stałej (whole life) mają się tak jak wynajęcie domu do jego kupna. W przypadku kupna gromadzimy majątek, który można przekazać pokoleniom lub spieniężyć na własne potrzeby. W przypadku wynajmowania pozostają tylko skasowane чеки. Którą polisę należy wybrać, zależy od indywidualnej sytuacji. Najlepiej kierować się zdrowym rozsądkiem i problemy tymczasowe rozwiązywać przy pomocy środków tymczasowych, a problemy stałe przy pomocy środków stałych. Np. jeśli mamy obligacje z określoną datą, jak np. spłata pożyczki, polisa czasowa może być wystarczająca, jeśli natomiast chcemy zabezpieczyć źródło pieniędzy na zapłacenie podatków przy przekazywaniu majątku dzieciom, polisa stała (whole life) może być najodpowiedniejsza.

Z mojego osobistego punktu widzenia ważne jest zapewnienie odpowiedniego ubezpieczenia w stosunku do potrzeb, ponieważ na wypadek śmierci firma ubezpieczeniowa wypłaca kwotę na którą opiekuje się polisa, niezależnie od tego, czy jest to ubezpieczenie stałe czy czasowe. Jeśli ze względu na ograniczone zasoby finansowe stoimy przed dylematem czy kupić mniejszą polisę stałą, czy większą czasową musimy kierować się hierarchią naszych wartości. Przy podejmowaniu decyzji należy wziąć pod uwagę, że polisę czasową można zmieniać na polisę stałą w miarę możliwości, bez dodatkowych kwalifikacji odnośnie stanu zdrowia. Przy współczesnym zastosowaniu komputerów można praktycznie zaprogramować polisę, która będzie odpowiadała indywidualnym wymaganiom danej osoby, czy rodziny.

Na pytania dotyczące ubezpieczeń na życie, zdrowie, planów emerytalnych RRSP i RRIF, funduszy szkolnych oraz funduszy inwestycyjnych Mutual Funds odpowiadam na łamach ECHA lub indywidualnie tel.: (416) 622-1115 lub (416) 746-5270.

Redaguje:
HALINA BARANOWSKA
M.A. A.I.C.



Wszystkie naprawy samochodowe

Specjalne ceny

- Certyfikaty aut - \$29,95
- Hamulce tylne - \$59,95
- Hamulce przednie - \$84,95
- Tłumiki od \$40,05
- (Installed, Lifetime Guaranty)

251-2203, po polsku 274-8229

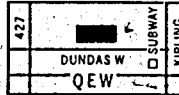
Thruway Muffler & Brakes Centre
3090 Lakeshore Blvd. W. Toronto
Druga lokalizacja w SCARBOROUGH - TEL. 297-4800

- Pisemna gwarancja ważna w całej Kanadzie
- Konserwacja przeciwnożylna
- Większość napraw w 30 minut
- Bezpłatna Inspekcja*

Islington

CHRYSLER PLYMOUTH
5476 Dundas Str. West, Islington, Ont. M9B 1B6
TEL. biuro: 239-3541, dom: 429-5494
ADAM MEDYNA
Sales & Leasing Consultant

Sprzedaję i leasing samochodów nowych i używanych
Golf, Dodge - Plymouth, samochody osobowe, vany, pick-ups.



A & A MOTORS

NAPRAWA I SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

Inż. **ANDRZEJ BOGUCKI** **ANDRZEJ KOZIARSKI**
Wszystkie naprawy mechaniczne i elektryczne samochodów amerykańskich i importowanych. W przypadku awarii załatwiamy holowanie.

ZAŚWIADCZENIA DO REJESTRACJI SAMOCHODU

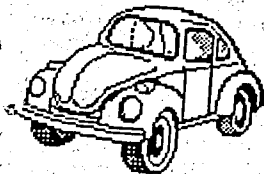
Naprawa hamulców (przód i tył) + części **\$49.99** Wymiana oleju + filtra (do 5 litrów oleju) **\$19.99**

w tym tygodniu **POLECAMY:**

- 86 Ford Escort Automatic
- 83 Ford Escort Automatic
- 83 Dodge Colt Automatic
- 84 Plymouth Reliant Kombi, Air Cond.

1541 - A The Queensway, Toronto, Ontario M8Z 1T8 **252-0226**

Najlepiej zadzwoń o silnik - używając



AUTO DRIVING SCHOOL
The Helpful Professionals

Wojtek Antczak

Licencjonowany instruktor jazdy udziela lekcji oraz przygotowuje do egzaminów państwowych (Kat. "G")

270-8145
res.
536-5454
bus.

900 Dufferin St. ste 215 Toronto, Ontario

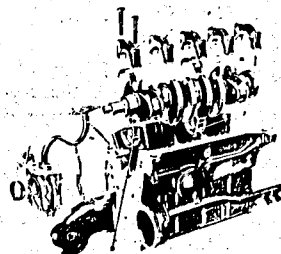
KAPITAŁNE REMONTY SILNIKÓW

wraz z pełnym instalowaniem
objęte 1-roczną lub 30 000 km gwarancją na pracę i części

CRANKSHAFT SERVICE SUPPLIES LTD

Stan Ignakiewicz 30 LAT PRAKTYKI Leszek Kraska

KOMPLETNE NAPRAWY SAMOCHODÓW
KRAJOWYCH I IMPORTOWANYCH



- certyfikaty samochodów do rejestracji
- naprawy głowic
- borowanie bloków
- naprawy układów hamulcowych i kierowniczych
- przebudowa transmisji
- okazjonalna sprzedaż części zamiennych do silników

FORTE zabezpieczy Twój motor

537-2529 483 DUPONT STREET (przy Bathurst) 537-5857



ZAPRASZAM
WSZYSTKICH
PAŃSTWA
DO DUFFERIN
MAZDA

Tel. 789-4521

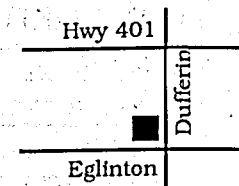
ELŻBIETA KORZYCKA

Naczelną Kierownik ds. Sprzedaży

Wszyscy Państwo zainteresowani kupnem, obeerzeniem lub sprawdzeniem naszych cen, proszeni są o skontaktowanie się ze mną. Dlaczego? Ponieważ:

- Mazda oferuje najlepszą gwarancję samochodową w biznesie
- Samochody Mazdy stały się najbardziej popularnymi w ostatnich latach. Mazda bije rekordy w sprzedaży przez ostatnie dwa lata
- Oferuję również duży wybór samochodów używanych, różnych marek i w różnych cenach
- Załatwiam pożyczki na miejscu
- Pomagam także w załatwieniu dogodnych ubezpieczeń na nowo zakupiony samochód
- Znam mój zawód bardzo dobrze, więc będziecie Państwo obsłużeni fachowo

DO ZOBACZENIA
W DUFFERIN
MAZDA



2460 Dufferin St., Toronto, Ont.



NR 151 • 11 - 17 PAŹDZIERNIKA 90

Arnold Penk

Przedstawiciel firmy
sprzedającej samochody
General Motors
ADDISON ON BAY LTD.

SALES & LEASING
832 Bay St. (przy College), Toronto, Ont.

Nowe samochody 90 i 91.
Posiadają 3-letnią gwarancję na wszystko

Oferujemy niskie oprocentowanie
pożyczek prawie na każdy samochód



Wielka wyprzedaż samochodów przy wyjątkowo niskim oprocentowaniu i szeroki wybór nowych i używanych samochodów. Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję. 1. ARNOLD PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż i pożyczkę, poleca tanie ubezpieczenia, uwzględniające zagraniczną prawo jazdy. Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym; trzeba wiedzieć z kim przeprowadzić tak poważną transakcję. ARNOLD PENK został wyróżniony przez GM jako Gold Master Salesman. Czy jeszcze ktoś może to zaferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u ARNOLDA PENKA!

Po wszelkie informacje uprasza się dzwonić: 964-3211 lub do domu: 731-0757 o każdej porze, podając nazwisko i numer telefonu.

U W A G A

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.



2150 Bloor St. W.
(wejście od wschodniej strony budynku)
Tel. 762-9523



otwarta
codziennie od 10⁰⁰ - 2³⁰ po poł. i od 7⁰⁰ - 9⁰⁰ wiecz., WE
wtorki tylko od 10⁰⁰-12³⁰ p. poł., soboty od 10⁰⁰-12³⁰ po poł.

| | | |
|---|---------|---------|
| Konta depozytowe..... | 8 1/2 % | rocznie |
| Specjalne konta depozytowe | 8% | rocznie |
| (oprocentowane na każdy dzień depozytu) | | |
| 3-miesięczne certyfikaty | 9 1/4% | rocznie |
| 3-miesięczne, minimum \$50,000 | 10% | rocznie |
| 6-miesięczne certyfikaty | 9 3/4% | rocznie |
| 6-miesięczne, minimum \$50,000 | 10 1/2% | rocznie |
| 1-roczone certyfikaty | 9 1/2% | rocznie |
| 1-roczone, minimum \$50,000 | 10 1/2% | rocznie |
| 3-letnie certyfikaty | 9 1/2% | rocznie |
| 3-letnie "non-redeemable" | 9 3/4% | rocznie |
| 3-letnie, minimum \$50,000 | 10% | rocznie |
| OHOSP | 10% | rocznie |
| R R S P | | |
| "demand" depozyt | 10 1/2% | rocznie |
| 1-roczy "term" depozyt, min. \$10,000 | 10 1/2% | rocznie |
| 3-letni "term" depozyt, min. \$10,000 | 9 1/2% | rocznie |
| RRIF | 10% | rocznie |
| Pożyczki personalne | 17 1/2% | rocznie |
| Pożyczki, hipoteczne | 14 1/4% | rocznie |
| (\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie) | | |
| Line of credit | 18% | rocznie |

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

UNICAR
AUTO COLLISION
& Paint Centre

- naprawy powypadkowe • prostowanie ram • zabezpieczenia przed korozją
- Bezpłatne kosztorysy napraw • rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi
- Holowanie • samochody zastępcze
- Kompletne malowanie TYLKO \$ 600

Południowe Etobicoke, 81 Shorncliffe Rd.,
TEL. (416) 239-7377



JERZY SZEPLIŃSKI

- Spłaty hipoteki poprzez RRSP
- Ubezpieczenia indywidualne i grupowe na życie, chorobowe, biznesu, świadczenia socjalne (dentysta, lekarstwa)
- Ubezpieczenia emerytalne RRSP
- Plany edukacyjne dla dzieci
- Inwestycje, \$ 100 000 wolne od podatku
- Ubezpieczenia dla odwiedzających

DO YOU KNOW?
- We are the biggest life insurance company in Canada by asset size...

TEL. biuro: 222-1977; dom 848-1250

Mutual of Omaha Insurance Company

na życie • biznesu
UBEZPIECZENIA dla odwiedzających
w razie choroby lub wypadku
plany finansowe zabezpieczające dzieci
plany emerytalne RRSP

Jerzy Majewski, M.Sc.

Tel. bus. 631-6523; home: 792-0866

**ZAINTERESOWANI WSPÓLPRACĄ
Z POLSKĄ,**

posiadamy kilkaset ofert z firm polskich dotyczących różnych aspektów współpracy z firmami zachodnimi. Za \$15 otrzymasz listę firm zainteresowanych eksportem, join venture i innymi formami współpracy. Oferujemy także pośrednictwo w zakresie handlu, charteringu i usługi formalne przy tworzeniu spółek.

**C.T.I. 2356 Gerrard St.E. Suite 183, Toronto,
Ontario M4E 2E2, CANADA Fax: (416) 438 6380**

Halina Baranowska
MA, A.I.C.

Analiza potrzeb finansowych, ubezpieczenia na życie, zdrowie, plany emerytalne RRSP, dożywotnie renty, ubezpieczenia grupowe

The Prudential Assurance Co. Ltd.
Suite 625, 21 Four Seasons Place
ETOBICOKE ONT. M9B 6J8

TEL. bus. 622-1115



NEW YORK LIFE
INSURANCE COMPANY
2 SHEPPARD AVE. E., STE. 404, TORONTO

- Planowanie finansowe i ubezpieczenia
- LIFE INSURANCE - na życie
 - DISABILITY - chorobowe
 - MORTGAGE - hipoteczne
 - GROUP BUSINESS - handlowe
 - RRSP, ANNUITY - emerytury
 - VISITORS - dla odwiedzających
- Po bliższe informacje proszę dzwonić
Biuro: 226-6515 Dom: 858-0129

Andrzej
Krysiak



WYCIECZKI
ZAPROSZENIA
WIZY

WYMIANA PASZPORTÓW
UBEZPIECZENIA SZPITALNE
DLA ODWIEDZAJĄCYCH -
100 dni TYLKO \$ 135.00
BILETY SAMOLOTOWE

HUMBERVIEW TRAVEL

185 Roncesvalles Ave. TEL.: 588 - 0039

**HUMBERVIEW
INSURANCE
BROKERS LTD.**

337 Roncesvalles Ave. Toronto, Ont.

TEL.: 531 - 4647

FAX: 531 - 2396

INSURANCE NA:

DOMY
SAMOCHODY
KOMERCYJNE
SKLEPY

GRAND FLOORS

Solidnie układam, cyklinuję,
lakieruję wszelkie rodzaje
podłóg drewnianych po
bardzo niskich cenach.
Naturalne lakierowanie
70 - 80 centów za stopę.
"Stain finish" - \$1.30 za stopę.
Darmowe wyceny.
GRZEGORZ
TEL. 282-5545

**PROFESSIONAL
RESUME WRITING**

Piszę resume i cover letter.
Przygotowuję do interview.
EWA DUBISKA
TEL. 925-8128

**MANICURE, PEDICURE,
MAKE UP**

ARTYSTYCZNY
w Twoim lub moim
domu
TEL. 766-3664

**RENEWAL
CONSTRUCTION
& DECORATION**

Instalacje elektryczne,
renowacje łazienek, kuchni,
wykładziny, kafelki,
wykańczanie piwnic
• **BEZPŁATNA WYCENA**
☎ 249-5212 lub 742-1302

"Syn mój chce abym była wtecej znana i miłowana"
(Fatima)

W dniu 13 października (sobota), w Auditorium kościoła Matki Boskiej
Częstochowskiej przy 1996 Davenport Rd., Toronto, odbędzie się cało-
dnłowy, w jęz. polskim:

KONGRES RÓŻAŃCOWY

na który Klub Inicjatywy Katolickiej serdecznie wszystkich zaprasza.
Początek o godz. 8:00 (Msza św.), pierwsza konferencja godz. 9:00,
przewidywane zakończenie o godz. 19:30.

W programie m.in.: 6 konferencji na tematy Maryjne, Różaniec św.,
adoracja Najśw. Sakramentu, możliwość spowiedzi, wspólny śpiew.

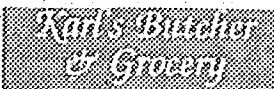
W przerwach kawa i lunch na miejscu (lub lunch własny).

Również stoisko sprzedaży artykułów o treści religijnej.

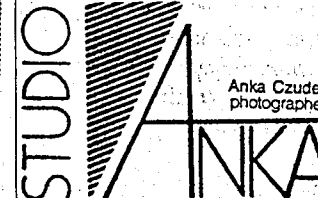
Szczegółowy program uczestnicy otrzymają na miejscu. Ze względu na
wyjątkowość okazji prosimy o zaplanowanie sobie spędzenia całego dnia
z nami, lub choćby o odwiedzenie nas w dowolnej godzinie. Parking w
pobliżu lub dojazd autobusem nr 41 (Subway: Bloor - Lansdowne).

Ewentualne pytania w sprawach organizacyjnych prosimy kierować
tel. (416) 740-2580 (wieczorem).

**W KOLEJNYCH NUMERACH DZIAŁY:
WEŻ SIĘ W GARŚĆ, PRAWO, POLAK NIE ZGINIE,
IMIGRACJA**

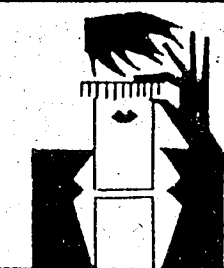


właściciel: Karol Jarząbek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu, smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze.
105 Roncesvalles Ave.
TORONTO



2374 Bloor St. West, Toronto
(416) 769-4488

LOTUS 1-2-3 oraz
Word Perfect
niezbędne w pracy biuro-
wej programy komputero-
we **POZNASZ** na KURSACH
PROWADZONYCH
PO POLSKU
Adres: Arkadia Training
Centre
1600 Bloor St. West
TEL. 533-8011



**PARIS
STUDIO**
2007 BLOOR St. West, TORONTO
Ont. M6P 3L2

tel. (416) 766-0660

SALON
FRYZJERSKI

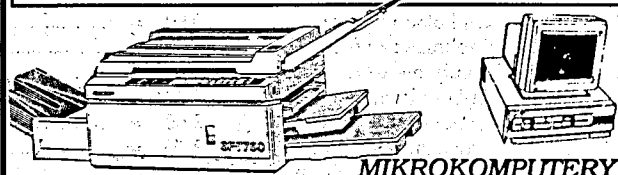
ANDRZEJ
z WARSZAWY

- UŻYWAMY PRODUKTÓW FRYZJERSKICH FIRMY FRANCUSKIEJ "PERMA"
- USŁUGI KOSMETYCZNE WYKONUJE PANI MILA (manicure, pedicure, woskowanie, henna)

ZAKŁAD CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU
OD 9:00 DO 19:00 (7 pm), W SOBOTĘ OD 9:00 DO 17:00

**Dr. JOLANTA
JASTRZĘBSKA**
lekarz ogólny
• Choroby skóry
• Choroby dzieci
Przyjmuje od pon. do
piątku od 13 do 19:30,
w soboty od 9:30 do 13.
TEL. 588-7878
2333 Dundas Str. W. 404

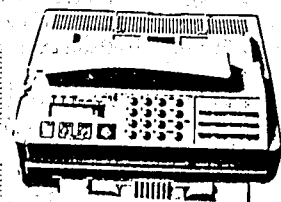
JEZELI PRAGNIECIE
WZBOGACIĆ I UROZMAIĆC
SWOJE PRZEŻYCIA
MIŁOSNE POTĘGUJĄC
INTYMNA ROZKOSZ
oferujemy Wam:
oleje, kremy, wibratory,
gry miłosne i dużo, dużo więcej
atrakcyjnych produktów, które
pomogą Wam odkryć nowy i
cudowny świat rozkoszy.
Prześlij gotówkę, czek lub
Money Order na \$5 katalog.
J & B SERVICES
6478 YONGE ST.
P.O. BOX 37096
WILLOWDALE, ONT. M2M4J8

TIPSTomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092Jako niezależni dystrybutorzy możemy dopasować do
Waszych potrzeb biurowych sprzęt elektroniczny
klasy światowej

MIKROKOMPUTERY

KOPIARKI

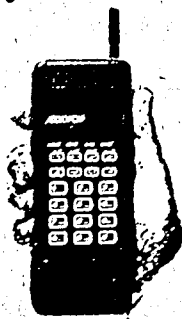
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



SHARP FAXY

TIPSTomasz Iwanowski
Professional Services Ltd.440 WINFIELD TERRACE, MISSISSAUGA
TEL. 399-9950 lub 890-4756 (całą dobę)
FAX 890-6092Oferujemy pełny wybór telefonów
przenośnych i samochodowych
najlepszych światowych firm!

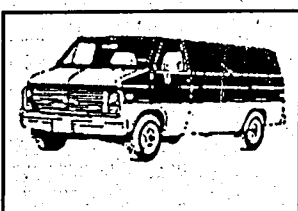
- 5-letnia gwarancja na wybrane modele
- gwarantowane najlepsze ceny i serwis
- możliwość kupowania na raty
- wynajem (Lease)
- wymiana na nowe (Trade in)
- pełna gwarancja fabryczna na wszystkie artykuły



OGROMNE OSZCZĘDNOŚCI!

CANTEL APPROVED AGENT

Marko - Polo Transport

UWAGA RODACY!
ZAMIESZKALI NA TRASIE
WINDSOR - LONDON - TORONTOZ przyjemnością zawiadamiamy, że została uruchomiona
gorąca linia odbioru pasażerów na lotnisko w Toronto i
Montrealu oraz z powrotem. Specjalnie przygotowany
autobus zawiezie Was szybko i wygodnie.

Po bliższe informacje proszę dzwonić 1-519-473-1096

\$ KORPORACJE \$ PROFESJONALIŚCI \$ OSOBY INDYWIDUALNE

26 GLENADEN AVE. EAST, TORONTO, ONT. M8Y 2L3

- \$ Skorzystaj z wypróbowanych wieloletnich strategii odpisów podatkowych
 - \$ Zaoszczędź setki dolarów dzięki naszym mało znanym technikom planowania podatkowego
 - \$ Nie trać czasu na zapoznanie się z przewodnikiem Urzędu Podatkowego, który nie ujmuje wielu dozwolonych odpisów
- Zdań się na fachowe i dyskretne usługi firmy
Piotra Chwalisz

CHWALISZ TAX
& BUSINESS CONSULTING INC.\$ Stosujemy przepisy prawa podatkowego na korzyść Klienta!
\$ NIE ZWLEKAJ - ZADZWOŃ DZISIAJ!
TEL. (416) 233-2804 FAX: (416) 233-3583

\$ PROWADZENIE KSIĄG

\$ PRZYGOTOWYWANIE SPRAWOZDAŃ

**Lech Prusiński**
NAJSTARSZE
POLONIJNE
BIURO POMOCY
IMIGRACYJNEJW związku ze
zmianami ka-
nadyjskich przepisów
imigracyjnych
zawiadamiamy wszystkie
osoby pragnące
uzyskać stały pobyt
w Kanadzie
—niezależnie od ich
obecnego statusu—że
nasze biuro udziela
bezpłatnie porad we
wtorki w godzinach
12-7 wieczór
192 Garden Avenue
Tel. 588-1659

ADWOKACI

MALICKI and MALICKI
Marek S. Malicki
Adwokat3020 Kirwin Ave. Mississauga, L5A 2K6
TEL. 279-6250Złatwia sprawy:
- kupna i sprzedaży nieruchomości - hipoteki - sporne sprawy
natrymonialne - testamenty (ostatnie wole) - spadki... przychodzi z pomocą
każdemu,
kto ma problemy
z prawem karnym
Auto - 580-6445adwokat
KRZYSZTOF PREOBRAŹEŃSKI
dom (24 g.): 537-8842 praca: 964-1717
fax: (416) 964-0823

Adres kancelarii adwokackiej:

99 CHARLES STREET, E. TORONTO, ONT. M4Y 1V2

FIRMA ADWOKACKA

MICHAEL CZUMA ASSOCIATESOferuje doświadczenie i efektywną pomoc
w sprawach KARNYCH

- Prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwym (impaired driving)
- Napaści (assaults) • Kradzież (theft)
- oraz we wszelkich sprawach podlegających kodeksowi karnemu, włączając sprawy sądowe i apelacje na wszystkich szczeblach sądownictwa

Mec. Michał Czuma, L.L.B.

599 - 5799

481 University Ave., Suite 502
Toronto, Ontario M5G 2E9

UWAGA POLSCY IMIGRANCY!

OSOBY ZAINTERESOWANE NAUKĄ JĘZYKA
ANGIELSKIEGO, KTÓRE NIE MOGĄ
KORZYSTAĆ Z OBECNIE ISTNIEJĄCYCH
KURSÓW

Ośrodek Pomocy Polskim Imigrantom w kooperacji z Ministerstwem Imigracji i wydziałami Oświaty organizuje dodatkowe kursy języka angielskiego (English as a second Language) z opieką nad dziećmi poniżej lat 5. Utworzone też będą osobne klasy dla osób starszych z programem dostosowanym do ich potrzeb. Lokalizacje i godziny będą podane po zarejestrowaniu się telefonicznie lub osobiście w Ośrodku, 206 Beverley Str., Toronto, tel. 979-2017, 979-8756 w godz. 10:00 - 4:00 od pon. do czwartku. Możliwość subsydiowania kosztów przejazdu.

J.GASZYŃSKA, dyrektor

NAJNIŻSZE CENY TOWARÓW
DO POLSKIDostawy do Polski w cyklu 14-dniowym. Dowolnie zestawiaj
skład paczki. Zamówienie minimum 5 kg.

| Ilość | Nazwa towaru | Cena CDS | Razem |
|-----------------|----------------------------|----------|-------|
| x 1 kg | Cytryny | 2.60 = | |
| x 1 kg | Pomarańcze | 2.60 = | |
| x 1 kg | Grejpfruty | 2.60 = | |
| x 1 kg | Mandarynki (1stpd-kwcn) | 2.80 = | |
| x 100 g | Czekolada gorzka | 0.90 = | |
| x 100 g | Czekolada mleczna | 0.90 = | |
| x 100 g | Czekolada orzechowa | 1.00 = | |
| x 400 g | Bomboniera | 4.00 = | |
| x 300 g | Cukierki witaminowe | 3.40 = | |
| x 6 op | Guma do żucia | 3.00 = | |
| x 250 g | Kawa ziarnista brazyl. | 2.40 = | |
| x 1 kg | Kawa ziarnista brazyl. | 8.00 = | |
| x 3 kg | Kawa ziarnista brazyl. | 20.00 = | |
| x 100 g | Herbata cejlońska | 1.60 = | |
| x 25 szt. | Herbata expr. norm. | 1.30 = | |
| x 25 szt. | Herbata expr. różana | 1.30 = | |
| x 400 g | Herbata instant cytrynowa | 2.50 = | |
| x 800 g | Czekolada w proszku | 4.80 = | |
| x 250 g | Kakao | 2.00 = | |
| x 200 g | Rodzynki kalifor. | 1.30 = | |
| x 200 g | Migdały kalifor. | 2.30 = | |
| x 200 g | Wiórki kokosowe | 1.60 = | |
| x 400 g | Pasta czekol. orzech. | 2.70 = | |
| x 500 g | Margaryna mleczna słonecz. | 2.00 = | |
| x 1 l | Olej jadalny słonecznikowy | 4.00 = | |
| x 500 g | Ryz | 1.80 = | |
| x 500 g | Mąka kartoflana | 1.90 = | |
| x 3 op | Budyń czekol. i wanil. | 1.40 = | |
| x 5 kg | Cukier | 6.50 = | |
| x 500 g | Pieprz czarny | 6.00 = | |
| x 100 g | Sardynki w oleju | 1.20 = | |
| x 190 g | Filet śledziowy w pom. | 1.40 = | |
| x 200 g | Ser żółty krojony | 1.90 = | |
| x 450 g | Szynka w puszcze | 4.50 = | |
| x 340 g | Szynka mielona | 2.50 = | |
| x 1 l | Sok pomarańczowy | 2.60 = | |
| x 580 g | Ananas plstr. w puszcze | 2.50 = | |
| x 840 g | Brzoskwinie w puszcze | 3.00 = | |
| x 3 szt. | Piwo w puszcze | 3.00 = | |
| x 200 g | Orzeszki ziemne solone | 1.30 = | |
| x 1 szt. | Pasta do zębów (fluor.) | 1.40 = | |
| x 3 szt. | Mydło toaletowe Fa | 3.00 = | |
| x 3 kg | Proszek do prania | 11.00 = | |
| | Razem = | | |

Ubezpieczenie i dostawa paczki:
BEZ OPŁAT w Kanadzie i w Polsce.

Załączam Cheque lub Money Order na sumę ogółemCDS

NADAWCA: tel.:

ODBIORCA: tel.:

Zlecenia przyjmuje: **COPYA-TRADE**

291 Lois Crescent, TIMMINS, ONT. P4P - 1G6

TEL. 705-268-6875 (po 6 pm); TEL. 416-266-1456 (po 6 pm);

FAX: 705-268-9181 (bez przerwy)

Dokończcie ze str 21.

Gorzej jest, gdy z punktu A pragniemy dostać się do punktu B. Na trasach przelotowych przez miasto, brak drogowskazów, a większość ulic nie ma tabliczek z nazwami. Jeżeli są, to na ogół zakryte bujną roślinnością. Bardzo porządnie oznakowane są budki na przystankach autobusowych, ale ponieważ położone są one za skrzyżowaniami, zwykle orientujemy się dopiero po przejechaniu danej przeczny. Aby zorientować się, gdzie jesteśmy, można też zaparkować samochód i podejść do najbliższego domu, gdzie na tabliczce z numerem, wypisana jest również nazwa ulicy, tyle że mikroskopijnymi literami. Wieczorem, operacja ta wymaga silnej latarki. Specjalną technikę należy stosować przy przejeżdżaniu tak zwanych "rond". Na niektórych z nich pierwszeństwo mają wjeżdżający, na innych zjeżdżający, na jeszcze innych - jeżdżący w kółko. Sytuację komplikują jeszcze światła, gdyż czerwone nie zawsze znaczy "stop", a zielone "jedź". Osobiście polecam jechać za kimś miejscowym i robić wszystko to co on. Trzeba tylko uważać, żeby nie wpaść pod tramwaj. W krytycznym momencie zamykamy oczy, wciskamy gaz do dechy i ... wyjeżdżamy z ronda.

Jazda na trasie

Na trasie widuje się Maluchy, Mercedesy, ciężarówki i autobusy. Maluchy wyprzedzamy z łatwością, Mercedesy wyprzedzają nas z łatwością, wobec czego ani jedne, ani drugie nie sprawiają nam kłopotów. Gorzej z ciężarówkami i autobusami. Po kilku minutach jazdy za takim wehikulem, w chmurze czarno-niebieskiego dymu, odczuwamy lekkiego rausza, dziwną lekkość w głowie, po czym zaczynamy wyprzedzać wszystkich, łącznie z Mercedesami. Jeżeli mamy szczęście, przyjeżdżamy do domu o godzinę wcześniej z bólem głowy, jeżeli nie, budzimy się w szpitalu.

S.D.

Ziggy Pop Production
prezentuje

KORA & MAANAM

Tylko jeden koncert w Toronto
Sobota, 13 października 1990, godz. 20
THE MUSIC HALL THEATRE
147 Danforth Ave., Toronto, Ont. (stacja metra Chester)
Bilety w cenie \$20 do nabycia przed koncertem



FESTIWAL POLSKICH FILMÓW

POLISH FILM FESTIVAL

PONIEDZIAŁKI o 6:30 wieczor

MONDAYS at 6:30 p.m.

Wszystkie filmy w języku polskim z napisami w języku angielskim.

- | | |
|-------------------|--|
| 15 października - | Ziemia Obiecana, 1974 reż. A.Wajda, część I |
| 22 października - | Ziemia Obiecana, część II |
| 5 listopada - | Paciorki Jednego Różańca, 1979 reż. K.Kutz |
| 12 listopad - | Dolina Issy, 1982 reż. T.Konwicki |
| 19 listopad - | Wielki Szu, 1982 reż. S.Chęciński |

HIGH PARK LIBRARY
228 Roncesvalles Ave.
393-7671

Wstęp wolny. Zapraszamy dorosłych.

PACZKI DO POLSKI

NAJLEPIEJ PRZEZ

POLIMEX

215 RONCESVALLES AVE, TORONTO, ONT.

TEL 537-7914

7370 BRAMALEA RD. UNIT 10, MISSISSAUGA, ONT

TEL 677-4527

PACZKI MORSKIE • PACZKI LOTNICZE



- OWOCE CYTRUSOWE □ PRZEKAZY NA KONTA □ WĘGIEL
- GOTÓWKA DO RĄK □ PACZKI ŻYWNOŚCIOWE □ SAMOCHODY
- MASZYNY ROLNICZE □ SPRZĘT GOSPODARSTWA DOMOWEGO

ODBIERAMY PACZKI Z DOMÓW

TORONTO, MISSISSAUGA, OAKVILLE I OKOLICE

UWAGA ST. CATHARINES I OKOLICE

NOWY PRZEDSTAWICIEL POLIMEX

EUROPE MEAT DELI

359 CARLTON ST przy Vine

ST. CATHARINES, ONT

tel. 934-9334